

Józef Tomasz Juros

Historia, zabytki i ślady hutnictwa w dolinie Małej Panwi

Inwentaryzacja zabytkowych obiektów
związanych z tradycjami hutniczymi

na obszarze działania
Stowarzyszenia LGD Kraina Dinozaurów

SPIS TREŚCI

1. Prolog	5
2. Historia i rozwój hutnictwa w dolinie Małej Panwi	6
3. Merytoryczne podstawy i metodologia inwentaryzacji zabytków hutnictwa	30
4. Gmina Zawadzkie	34
4.1 Hutnictwo w Kielczy	34
4.1.1 Kuźnica w Kielczy	34
4.2 Hutnictwo w Żędowicach	36
4.2.1 Huta i walcownia w Żędowicach	36
4.2.2 Młyn Thielów	39
4.3 Huty i hutnicze osiedla w Zawadzkiem	41
4.3.1 Kolonia hutnicza Bemowskie	41
4.3.2 Kolonia i fryszernia Świerkle	43
4.3.3 Palestyna	44
4.3.4 Filipolis	45
4.3.5 Stare Osiedle, kanał i staw hutniczy	47
4.3.6 Huta Andrzej	48
5. Gmina Kolonowskie	52
5.1 Hutnictwo w Kolonowskiem	52
5.1.1 Kuźnica na Rogolowcu	52
5.1.2 Kanał hutniczy i szosa Renarda	54
5.1.3 Huta Kolonowska	56
5.1.4 Budynek biura huty Kolonowska	58
5.1.5 Huta Kowolowska	59
5.1.6 Huta Vossowska	61
5.2 Hutnictwo na terenie Staniszc Wielkich	62
5.2.1 Renardzka huta	62
6. Gmina Ozimek	64
6.1 Huty królewskie	64
6.1.1 Huta i fabryka broni w Krasiejowie	64
6.1.2 Huta Małapanew w Ozimku	69
6.1.3 Żelazny, łańcuchowy most wiszący	72
6.1.4 Kościół i cmentarz ewangelicki w Ozimku	75
6.1.5 Osiedle hutnicze Httendorf	78
6.1.6 Park hutniczy na wyspie Rehdanza	80
6.1.7 Huta i walcownia w Jedlicach	84

6.2 Huty prywatne	87
6.2.1 Huta w Poliwodzie	87
7. Gmina Chrzastowice	89
7.1 Hutnictwo w Dębju i Dębskiej Kuźni	90
7.1.1 Królewska Huta w Dębskiej Kuźni	90
8. Gmina Turawa	94
8.1 Hutnictwo prywatne w posiadłościach von Garnierów	94
8.1.1 Huta w Turawie	94
8.1.2 Huta w Trzęsinie	97
8.2 Wrocławska spółka hutnicza	100
8.2.1 Fabryka w Osowcu	100
9. Gmina Zębowice	104
9.1 Hutnictwo prywatne okolic Zębowic	105
9.1.1 Huty w Zębowicach	105
9.1.2 Wysoki piec i fryszerka w Borowianach	107
9.1.3 Fryszerne w Kniei	109
10. Gmina Dobrodzień	112
10.1 Hutnictwo prywatne okolic Dobrodzienia	112
10.1.1 Fryszerka w Liszczoku	113
10.1.2 Pietraszów	115
10.1.3 Fryszerne w Bzinicy	117
10.1.4 Wysoki piec i fryszeria w Bąkach	119
10.1.5 Wysoki piec w Dobrodzieniu	121
10.1.6 Kuźnica w Ligocie Dobrodzieńskiej	122
10.1.7 Huta Joanna w Bzionkowie	124
10.1.8 Fryszerki w Warłowie	126
10.1.9 Fryszerki w Śmiałkowie	128
10.1.10 Świeżarki w Makowczycach	130
10.1.11 Świeżarka w Podturzy	131
10.1.12 Hutnictwo w Turzy	132
11. Zakończenie	134
12. Bibliografia	136

1. PROLOG

Historia hutnictwa południowo-wschodniej części Opolszczyzny w dolinie Małej Panwi i jej dorzecza sięga zamierzchłej przeszłości. Dziś już niewiele śladów zlokalizowanych na tym obszarze, przypomina to kiedyś znane, nie tylko w tej części Europy, rzemiosło. Czas pochłania nieliczne zabytki. Przykładem może być Huta Małapanew w Ozimku, kiedyś zwana Królewską, która dziś jest najstarszym zakładem hutniczym w Polsce i jednym z najstarszych w Europie, funkcjonującym od momentu swojego powstania w połowie XVIII wieku do dnia dzisiejszego. Minęło już ponad 250 lat od czasu, kiedy na rozlewiskach Małej Panwi, pomiędzy wsiami Krasiejów i Schodnia, zaczęto wytapiać rudę żelaza, stosując nowoczesne na owe czasy metody. Założenia urbanistyczne architektury przemysłowej Ozimka, Jedlic i innych miejscowości na tym terenie oraz zabytki z nimi związane, a zachowane do dnia dzisiejszego, są unikatem w skali europejskiej, wartym nie tylko ratowania, ale także szerszego rozpropagowania. Obecnie stanowią one jedynie lokalną ciekawostkę. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja tej grupy zabytków w gminach Zębówice i Dobrodzień, gdzie tradycje prywatnego hutnictwa sięgają jeszcze odleglejszej przeszłości. Ze względu na wyczerpanie się zasobów surowcowych, hutnictwo tego terenu zaniknęło już w XIX wieku i dziś tylko wąska grupa specjalistów ma świadomość istnienia w przeszłości na tym terenie licznych zakładów związanych z tą gałęzią gospodarki. Rozwój turystyki i wzrastająca świadomość historyczna społeczeństwa są okazją, aby wiedzę na ten temat oraz informacje o zabytkach z nimi związanych przekazać, nie tylko mieszkańcom tej ziemi, ale przede wszystkim odwiedzającym, a zainteresowanym tą tematyką gościom. Warto przypominać, że z całą pewnością późniejszy śląski przemysł, a także europejskie hutnictwo, wiele zawdzięczają tradycjom hutniczym doliny Małej Panwi.

2. HISTORIA I ROZWÓJ HUTNICTWA W DOLINIE MAŁEJ PANWI

Najstarsze dzieje pierwszego tysiąclecia naszej ery, terenu położonego w dolinie Małej Panwi, giną w mrokach historii. Możemy sobie jedynie wyobrazić jak wyglądała ta ziemia przed wiekami: rzeka wijąca się licznymi meandrami, jej rozległe rozlewiska i szerokie obszary podmokłych lasów. Nieco dalej od rzeki niedostępne i niegościnne, gęste bory. Niewielkie skrawki bardziej urodzajnej gleby znajdowały się jedynie w pradolinie utworzonej przez często zmieniający bieg nurt rzeki. Był to z pewnością teren niedostępny i niegościnny dla potencjalnych osadników. W źródłach historycznych nie znajdujemy jakichkolwiek wzmianek o przebiegających tędy ważnych szlakach handlowych. Gęste lasy, nieurodzajna piaszczysta gleba zniechęcały ludzi do zakładania stałych siedzib, czy większych osad. Stąd stosunkowo nieliczne świadectwa archeologiczne mogące dać nam wiedzę na temat najdawniejszych dziejów tej ziemi. Jedyne poważniejsze prace wykopaliskowe, prowadzone w okresie międzywojennym XX wieku, wskazują jednak na ślady dawnych osad na terenach bezpośrednio przylegających do rzeki. Szczątki domostw, resztki palenisk, drobne odłamki glinianych, zdobionych w różne wzory naczyń, żużlu i spieczonej gliny, znalezione między innymi na terenie Kotorza Małego, Szczedrzyka, Schodni i Krasiejowa oraz dalej na południe w górę rzeki, Staniszc Wielkich, Kolonowskiego, Żędowic i Kielczy, potwierdzają obecność ludzi w dolinie Małej Panwi w najdawniejszych czasach.

Próbując przeanalizować lokalizację znalezisk, łatwo dojść do wniosku, że pierwsi mieszkańcy doliny zakładając osady, wybierali miejsca zlokalizowane możliwie blisko nurtu rzeki, jednak położone wyżej na pagórkach i wzniesieniach. Dawało to z jednej strony łatwość obrony przed napastnikami, a z drugiej zabezpieczało przed zalaniem w czasie częstych powodzi (Kielcza, Krasiejów, Szczedrzyk). Bliskość rzeki dawała wodę, ryby i wodne ptactwo. Rozległe lasy dostarczały budulca, dziką zwierzynę, owoce i miód. Rozlewiska, mokradła i ostępy stanowiły naturalną ochronę przed wrogami.

Podstawowym zajęciem mieszkańców była praca na roli. Uprawiano żyto, owies i proso. Hodowano bydło. Bardzo ważnym źródłem utrzymania było bartnictwo. Z urbarzy dóbr zamkowych księstwa opolskiego i raciborskiego z roku 1566 dowiadujemy się, że tym zajęciem parało się w Szczedrzyku 28 gospodarzy posiadających 1157 barci, w Krasiejowie 13 bartników z 408 barciami, a w Schodni 10 posiadało 282 barcie. Poza miodem pozyskiwano

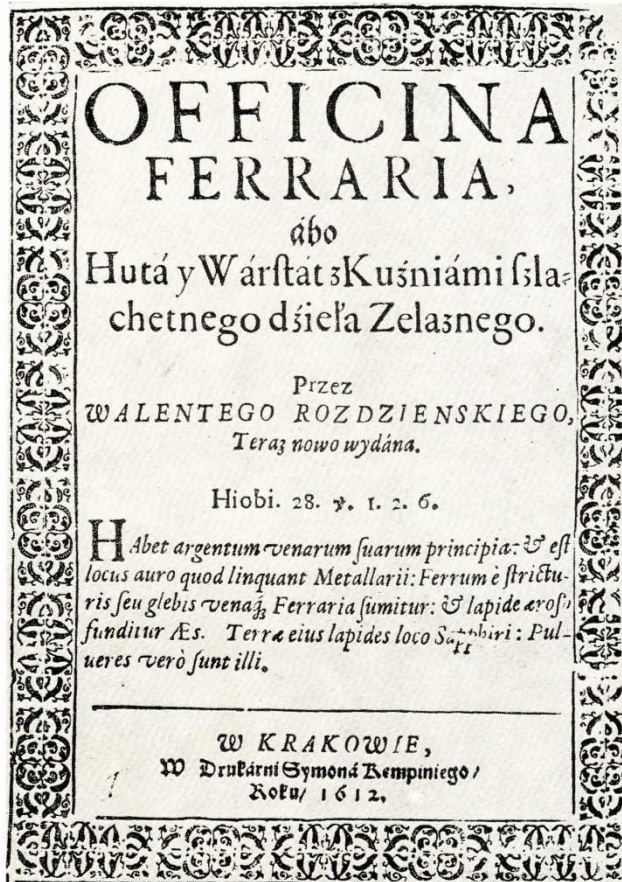
cenny w tamtych czasach wosk. Z rzeki odławiano ryby, ale tylko w ilości dozwolonej przez księcia. Mniej popularnym zajęciem była produkcja smoły, wyrab lasu, bednarstwo, a nawet sokolnictwo.



Ryc. 1 Mapa Księstwa Opolskiego z roku 1736. W dolinie Małej Panwi widzimy nieliczne, małe miejscowości, skąpą sieć dróg i rozległe lasy

W najdawniejszej historii doliny nad Małą Panwią nie znajdujemy wielu obiektywnych dowodów na to, by hutnictwo odgrywało większe znaczenie i stanowiło istotne zajęcie mieszkańców. Co prawda wykopaliska prowadzone w obrębie wsi Szczedrzyk w latach trzydziestych ubiegłego wieku wskazują, że pierwsi mieszkańcy prawdopodobnie zajmowali się także wytopem żelaza, jednakże w okresie późniejszym brak potwierdzenia kontynuowania tej tradycji. Najstarsze wzmianki o kuźnicach na Górnym Śląsku pochodzą z XIV wieku. Z XVI wieku pochodzi informacja o podopolskich kuźnicach w Dębju, Domaradzu, Domecku i Prószkowie. Z tego samego okresu pochodzą wzmianki o hutach zlokalizowanych w górnym biegu rzeki Mała Panew: kuźnicy Kuczowskiej w okolicach Kalet i Pustej Kuźnicy koło Tworoga. O kuźni prowadzonej przez mistrza Kota na terenie dzisiejszych Kotów koło Krupskiego Młyna napisano w roku 1530. Z XVII wieku pochodzą pierwsze wzmianki o hutach w Kielczy i Żędowicach. Walenty Roździeński w wydany w roku 1612 dziele „*Officina ferraria abo huta y warstat z kuźniami szlachtetnego*

dziela żelaznego”, pisze o najstawniejszych hutach zlokalizowanych nad Małą Panwią.



Ryc. 2 Strona tytułowa „Officina ferraria...” Walentego Roździeńskiego, poematu o hutnictwie na Śląsku, wydane w 1612 roku

Zastosowanie tak zwanego wysokiego pieca do wytopu surówki, zrewolucjonizowało hutnictwo i przyczyniło się do znacznego wzrostu wydajności, a tym samym opłacalności produkcji. Na początku XVIII wieku feldmarszałek saski *Heinrich Fleming* polecił wybudować w Starej Kuźni koło Siołkowic pierwszy taki wysoki piec na terenie Opolszczyzny. W kilka lat później w roku 1720 napisano już o istniejących na Górnym Śląsku 14 wysokich piecach, których roczna produkcja wynosiła 25000 cetnarów (1250 ton) surowego żelaza i 32000 cetnarów (1600 ton) żelaza „pręcikowego”. W 1740 napisano o 27 kuźnicach żelaza, 25 piecach do fryszowania i potwierdzono istnienie 14 wysokich pieców. Obecność prymitywnych pieców z najstarszego okresu, złoża rudy darniowej na całym terenie dorzecza Małej Panwi widoczne gołym okiem jeszcze dzisiaj, kuźnice istniejące w niektórych miejscowościach (Dębie, Kielcza, Żędowice, Poliwoda), nie wpłynęły na rozwój życia gospodarczego i zamożność mieszkańców tej części księstwa opolskiego. W żadnym natomiast dokumencie z tamtego okresu, a przecież było ich wiele, nie znajdujemy wzmianki o tym, że mieszkańcy Staniszcza, Krasiejowa, Schodni

czy Szczedrzyka zajmują się wytopem żelaza. Nieliczne znaleziska archeologiczne wskazujące na istnienie prymitywnych dymarek, nie mogą świadczyć o znaczącej roli produkcji żelaza w zamierzchłej przeszłości na tym terenie.



Ryc. 3 Praca w średniowiecznej hucie

Jak wynika z dotychczasowego opisu, do pierwszej połowy XVIII wieku życie mieszkańców doliny Małej Panwi biegło spokojnie. Wydaje się, że bardziej było uzależnione od otaczającej przyrody, niż od ważnych wydarzeń historycznych i politycznych na Śląsku. Śledząc dokumenty można czasem odnieść wrażenie, że zapomniano o tej posiadającej ukryte bogactwo ziemi. Z pewnością mało kto wtedy mógł przewidzieć jak wielkie zmiany polityczne, a przede wszystkim gospodarcze przyniosą mieszkańcom doliny Małej Panwi najbliższe, nadchodzące lata.

Do początków XVIII wieku prawie cała śląska ziemia znajdował się pod panowaniem austriackich Habsburgów. W grudniu 1740 roku wojska pruskie, dowodzone przez króla Prus Fryderyka II Hohenzolern'a, wkroczyły na Śląsk. Słabość Austrii sprawiła, że szybko go opanowują. I wojna śląska (1740-1742)

kończy się po bitwie pod *Mollwitz* (Małujowice k. Brzegu) w dniu 10 kwietnia 1741 roku, podpisaniem 28 lipca 1742 roku pokoju w Berlinie. W myśl jego postanowień cały Śląsk, poza Śląskiem Cieszyńskim i Ziemią Kłodzką (*Grafschaft Glatz*) przypadł Prusom. II wojna śląska (1745-1748), zakończona pokojem w *Aachen*, podpisanym 18 października 1748 roku, jakkolwiek potwierdziła przynależność Śląska do Prus, nie była równoznaczna z rezygnacją Marii Teresy, cesarzowej Austrii z roszczeń do tej ziemi. Co prawda austriackie wojska cesarskie jeszcze raz na krótko zajęły Śląsk w czasie III wojny śląskiej tzw. siedmioletniej (1756-1763), rozpoczął się jednak okres prawie dwustuletniego panowania pruskiego, a potem niemieckiego. Fryderyk II, zwany potem Wielkim, przewidując dalsze walki o Śląsk, aby zabezpieczyć i utrwalić swoje zdobycze, rozpoczął intensywny proces osadniczy, którego podstawowym celem było związanie Śląska z Prusami.

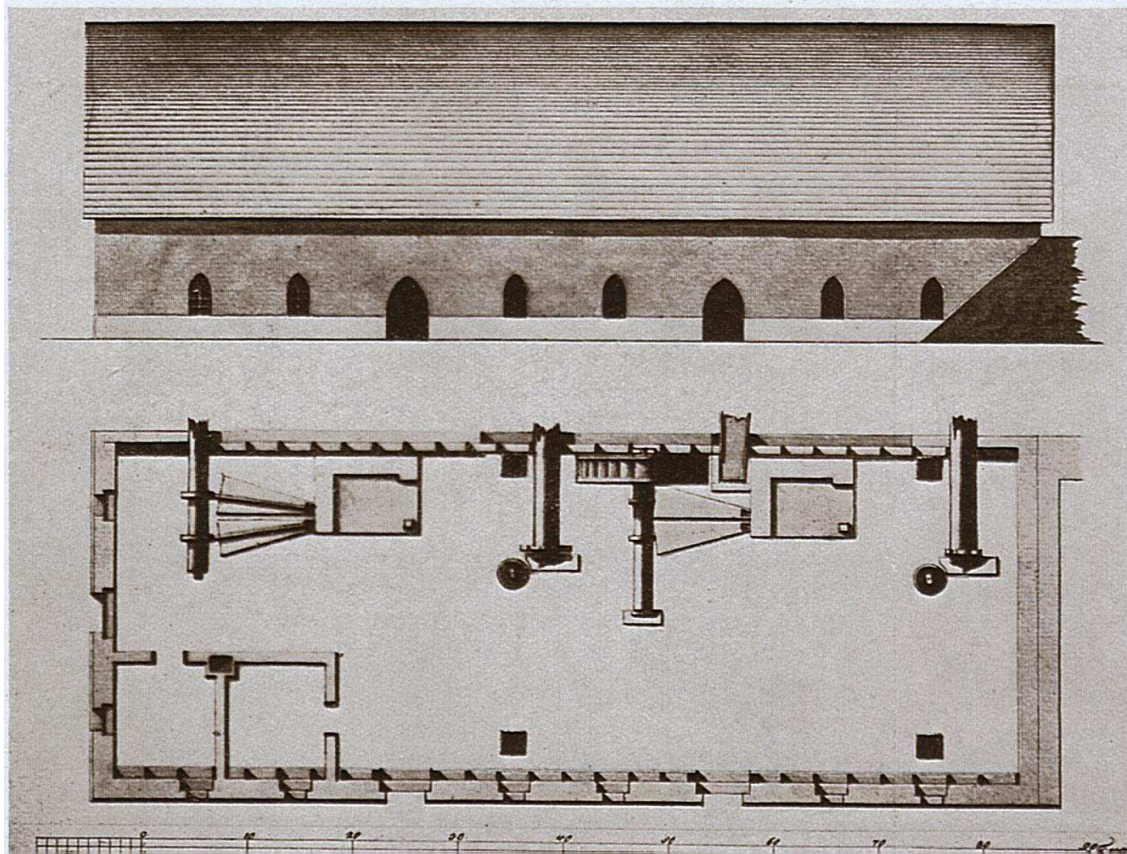
Prowadzenie wojen z Austrią wymagało przede wszystkim dużej ilości materiałów wojennych: armat, kul, karabinów. Sprowadzanie ich z hut Brandenburgii było bardzo kosztowne, a przede wszystkim nie zapewniało ciągłości dostaw. Aby zabezpieczyć swoje interesy Fryderyk II powołał specjalne ministerstwo śląskie bezpośrednio podporządkowane królowi. Ministrowi podlegały dwie *kamery* (izby) wojenno-dominalne z siedzibami we Wrocławiu i Głogowie, będące organami władzy administracyjnej. Zajmowały się one sprawami domen (podległej królowi własności), manufaktur, ceł, podatków, lasów, górnictwem i hutnictwem oraz sprawami wojskowymi. Pierwszym ministrem został mianowany *von Massow*.

Około roku 1752 na stanowisko nadleśniczego królewskiego (*Oberforstmeister*) lasów górnośląskich nad Małą Panwią zostaje mianowany *Johann Georg Rehdanz*. Właśnie on, 4 stycznia 1753 roku, poinformował wrocławską Izbę Wojenno Dominálną o możliwości lokalizacji hut w okolicach Opoła. Jako najdogodniejsze miejsce wskazał między innymi Krasiejów nad Małą Panwią. Pisał, że drzewa i rudy darniowej wystarczy na co najmniej dwadzieścia lat, wody nie brakuje, a pokłady płytko zalegającej rudy kopalnej znajdują się w odległości od ½ do 2 i ½ mili. Nurt Odry, dający dogodne możliwości transportowe, znajduje się w odległości 2 i ½ mili. Po zapoznaniu się z raportami dotyczącymi nowo zdobytych ziem, na pewno także z raportem *Rehdantz'a*, już 1 marca 1753 roku w Poczdamie, Fryderyk II Król Prus wydał edykt nakazujący budowę huty w lasach pomiędzy wsiami Krasiejów i Schodnia, 3 mile od Opoła, aby jak czytamy w edykcie, „znajdujące się

Od razu przystąpiono do budowy wysokiego pieca na lewym brzegu rzeki. Do jego wzniesienia użyto kilkaset furmanek kamieni i 120 tysięcy cegieł. *Rehdanz* sam wybierał lokalizację budynków, wyznaczył kanał hutniczy, nadzorował budowę fundamentów i roboty ciesielskie. Jedynie budowę tamy na rzece zlecił nadinspektorowi stawowemu (*Ober-Teichinspektor*) *Neuwertzowi* z Opoła. Już w nocy z 16 na 17 sierpnia 1754 roku przystąpiono do rozpalania pieca, a następnego dnia 17 sierpnia dokonano pierwszego spustu surówki. Pierwszym mistrzem wysokiego pieca był niejaki *Kolisko*, zwerbowany w dobrach turawskich, hrabiego *von Löwencorn*. Innych robotników fachowych sprowadzono z Marchii, Saksonii i Harzu. Przystąpiono też do szkolenia formierzy spośród okolicznych mieszkańców. Początkowo uzyskiwano 125 cetnarów (6,25 tony) surowego żelaza tygodniowo. W październiku tego samego roku przystąpiono do budowy drugiego wysokiego pieca obok już istniejącego. Prace postępowały bardzo szybko. W kwietniu 1755 roku w hucie istniały następujące budowle: dwa wysokie piece z zabudowaniami pokrytymi dachówką, jedna fryszeria, zapora na rzece, masywna szopa na węgiel, formiernia, dwa budynki mieszkalne, kuźnia, budynek mieszkalny z „muru pruskiego” pokryty dachówką, podobnego typu budynek gospodarczy, szopa na rudę, mieszkanie, obora i szopa dla faktora węglowego oraz podwójny kanał z obwałowaniami długości 500 rut (1883 metry). W budowie był jeszcze jeden budynek factorii i dwa budynki mieszkalne. Początkowo typowo wojskowa produkcja była z czasem uzupełniana wyrobami codziennego użytku. Odlewano piecyki, garnce, kotły, naczynia, wanienki, tygle, wagi i odważniki. Dopiero w 1775 roku wyprodukowano pierwsze pojemniki wykonane z blachy. Pierwszym produktem nie przeznaczonym na cele wojenne był piec węglowy. W celu usprawnienia funkcjonowania huty, pod koniec 1760 roku utworzono w Ozimku Urząd Hutniczy. W jego skład weszli: inspektor huty, kontroler, rachmistrz, zarządzający drewnem i trzech majstrów. Finansowo huta podlegała Wyższemu Urzędowi Hutniczemu.

Po zakończeniu trzeciej wojny śląskiej, która na krótko zatrzymała rozwój huty, zaczęła ona przeżywać ponowne lata pomyślności. Jednak na początku tego okresu zakład poniósł olbrzymią stratę. W roku 1765 umarł założyciel huty, jej budowniczy i autor wielu jej pierwszych sukcesów *Johann Georg Rehdanz*. Rola jaką ten człowiek odegrał dla huty i osady doceniono wiele lat później. W roku 1813, według projektu *Schinkel'a* odlano jego pomnik, który stanął na lewym brzegu rzeki, na tak zwanej „wyspie”. Mimo śmierci budowniczego huty, w roku następnym przystąpiono do jej rozbudowy. Dnia 9 października

1766 roku nadinspektor stawowy *Neuwertz*, wyznaczył i przygotował miejsce dla nowego zakładu po prawej stronie rzeki pomiędzy istniejącą hutą, a Krasiejowem. Następca *von Massowa*, minister *von Schlabrendorff* nakazał 14 kwietnia następnego roku budowę w tym miejscu dwóch pieców fryszerskich, a rok później wzniesiono wysoki piec.

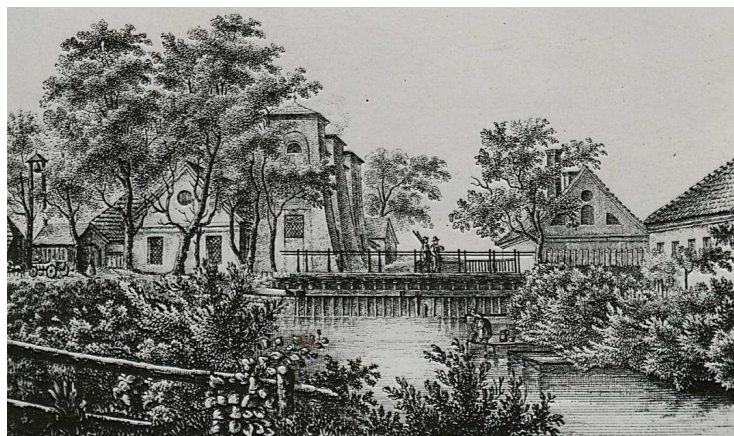


Ryc. 5 Rysunek z roku 1806 przedstawiający wygląd zakładu hutniczego z Krasiejowa, założonego w roku 1768. W celu dostarczenia energii napędzającej koła wodne wykopano kilometrowy kanał, a nurt rzeki spiętrzano zaporą. Dwa z kół napędzały dmuchawy pieców fryszerskich, a dwa kolejne uruchamiały ciężkie młoty

Jakkolwiek w latach 1768-1779 nastąpił kolejny kryzys produkcyjny, spowodowany między innymi wyczerpaniem zasobów rudy darniowej i zmniejszeniem zapotrzebowania na amunicję, nic już nie było w stanie zatrzymać rozwoju regionu i postępu osadnictwa. Brak tradycji hutniczych sprawił, że specjalistów hutniczych trzeba było sprowadzić, często z bardzo odległych stron, a na miejscu nie tylko opłacić ich pracę, ale także zapewnić dach nad głową. Od samego początku istnienia hut kładziono wielki nacisk na budowę nowych osiedli w lasach otaczających hutę. Po założeniu kolonii *Friedrichsgrätz* (1751) i *Hüttendorf* (1762), powstały następne. W 1764 roku

został założony Spórok Królewski (*Königliche Carmerau*), zasiedlony osadnikami z Austrii. W 1770 roku w lasach krasiejowskich, w miejscu tzw. stajen Bloczionka została założona leśna kolonia Niwki (*Tempelhof*). Kolejno powstały Mnichus (*Münchhausen*) w 1773, w tym samym roku Suchy Bór (*Derschau*), a w 1776 osada drwali Krzyżowa Dolina (*Kreutzthal*), zasiedlona przede wszystkim mieszkańcami Schodni i Krasiejowa. Osiedle hutnicze *Hüttendorf*, przez okoliczną ludność nazywane gwarowo Łazy, oraz powstałe później budynki wokół huty, dały początek nowej miejscowości nazwanej początkowo od nazwy zakładu *Malapane*, a obecnie Ozimek.

Z roku 1775 pochodzi informacja, z której dowiadujemy się, że mistrzem odlewniczym był Ludwik Wielechowski, a mistrzami wielkiego pieca Kolisko i Strassyl. Jeżeli o dwóch pierwszych można przypuszczać, że byli polskiego pochodzenia, to ostatni był z pewnością Czechem. Wśród osadników sprowadzonych do pracy w hutach i do wyřębu lasów, obok wymienionych już Polaków i Czechów, spotykamy nie tylko Niemców, ale także mieszkańców Moraw, dalekiej Holandii, Austriaków, a nawet półwyspu bałkańskiego, Anglii i Szkocji.



Ryc. 6 Rysunek z roku 1856 przedstawiający Hutę na początku jej istnienia. Widzimy wieżę wyciągową i wysoki piec, przylegający do nich budynek odlewni oraz kanał hutniczy

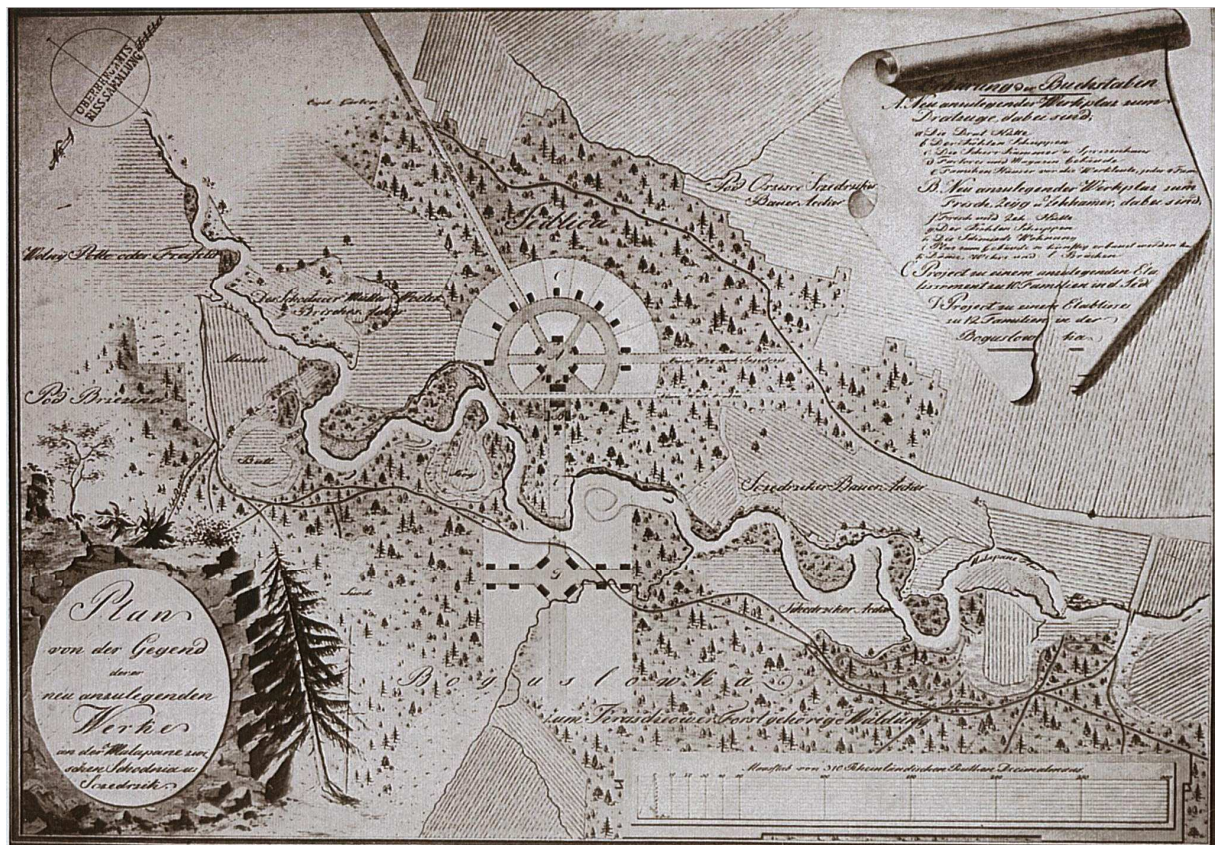
W tym czasie rozpoczęto budowę pieca do fryszowania, kuźni i dziesięciu druciarek w Jedlicach. Plan budowy ciągarni drutu przedstawia królowi 17 listopada 1773 roku minister *von Hoym*. Jako miejsce realizacji tego zamierzenia wybrano teren należący do wsi Schodnia, położony w okręgu leśnym Jedlice, nad rzeką poniżej istniejącej huty. Wybudowano najpierw piec fryszerski i ciągarnię drutu.

Wiele kłopotu i troski sprawiało pozyskiwanie rudy darniowej. Dla huty w Ozimku pobierano ją z okolicznych pól Krasiejowa, Schodni i Grodzca. Ale stale wzrastające zapotrzebowanie na wyroby hutnicze oraz wyczerpywanie się miejscowych złóż, szybko zmusiły zarządzających do zakupu dodatkowych



Ryc. 7 Widok
zabudowań Huty
Królewskiej
w Ozimku od
strony
południowej
w roku 1854

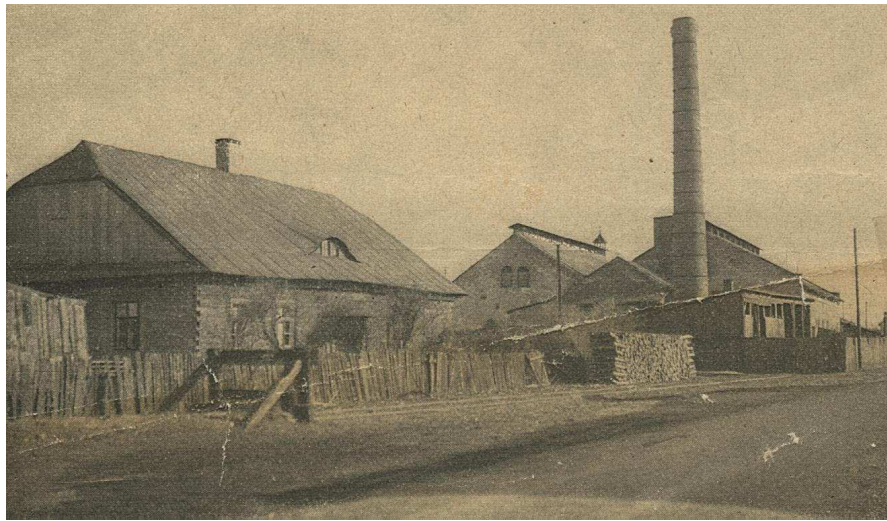
ilości rudy. Sprowadzano ją z dóbr barona von Larisch z Kamienia Wielkiego (obecnie Kamień Śląski), z dwóch kopalń w okolicach Brzegu, ale przede



Ryc. 8 Plan zakładu hutniczego w Jedlicach autorstwa inspektora budowlanego Pohlmann z roku 1775. Niektóre budowle tego w całości zrealizowanego założenia urbanistycznego przetrwały do dnia dzisiejszego

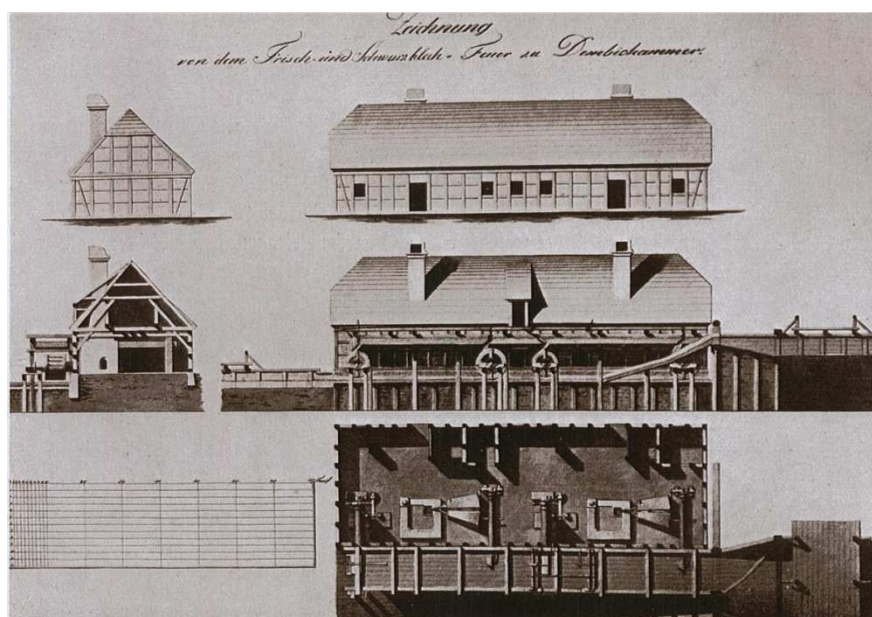
wszystkim z kopalń Henckela z Tarnowskich Gór. Stałe kłopoty z dostawami rudy doprowadziły w roku 1779 do uwolnienia przez ministra von Hoyma

powiatu strzeleckiego w lokalne, prywatne centrum przemysłowe był natępny przedstawiciel tego rodu, hrabia *Filip Collona*. To jego dziełem były kolejne



*Ryc. 10 Huta
w Kolonowskim
w roku 1921*

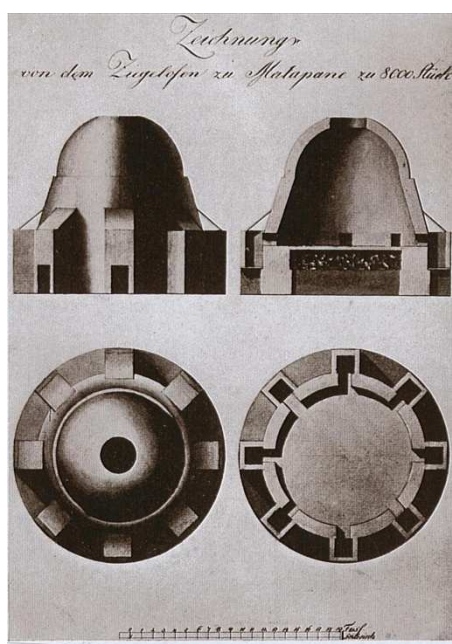
liczne huty: Regolowiec nad rzeką Bzniczka, Kolonowska (1780 rok, nazwana tak od nazwiska *Collony*) (ryc. 10), Kowolowska (1783 rok, od nazwiska zarządcy Kowola), Vossowska (1790 rok, od nazwiska zarządcy *Vossa*) i Bzniczka (1790 rok, od nazwy rzeki, nad którą zbudowano zakład). W tym samym roku powstała też nieopodal Żędowic osada węglarzy *Philippolis*, nazwana tak na cześć założyciela *Filipa Collony*. Miała ona w przyszłości, wspólnie z kolonią Świerkle (1800 rok) i nową hutą, dać początek miejscowości Zawadzkie. Jedną z ostatnich wielkich inwestycji trwale zmieniających



Ryc. 11 Plan fryszerni i kuźni w Dębskiej Kuźni z roku 1784, należących do Urzędy Hutniczego w Ozimku. Dwa koła wodne zasilają dmuchawy pieców fryszerskich, dwa inne napędzały młoty kowalskie

krajobraz, zrealizowanych przez hrabiego *Collonę*, była budowa w roku 1795 wielkiego kanału hutniczego, biegnącego po prawej stronie rzeki Małej Panwi z okolic dzisiejszego Zawadzkiego do hut w Kolonowskim. Wszystkie przedsięwzięcia rodu *Collonów* na terenie dóbr strzeleckich dały początek, mającego się w przyszłości rozwinąć, nowoczesnemu hutnictwu prywatnemu nad rzeką Mała Panew.

Wróćmy jednak do hut królewskich. Według planu *Heinitza*, prezydenta Departamentu Górnictwa i Hutnictwa, jednocześnie ministra w rządzie Prus, dnia 3 listopada 1779 roku król Fryderyk II wydał patent, zgodnie z którym huty na Śląsku przeszły pod administrację Wrocławskiego Urzędu Górniczego (*Oberbergamt*). Postanowienie to było jednym z elementów ogólnej reformy hutnictwa na Śląsku, którego *Heinitz* był autorem. Krok ten świadczył jednoznacznie o stabilizacji w prowincji i przejściu na pokojowe sposoby zarządzania (wcześniej huty podlegały Izbie Wojenno Dominantnej). Oficjalne przekazanie huty pod nową administrację nastąpiło w roku następnym. Już 22 kwietnia 1780 roku komisaryczny zarząd obejmuje osobiście hrabia *Friedrich Wilhelm Reden*. Ten młody, wówczas dwudziestosiedmioletni urzędnik, niespełna rok wcześniej 21 października 1779, został mianowany dyrektorem Śląskiego Urzędu Górniczego (*Schlesischen Oberbergamt*) we Wrocławiu. Przejście pod zarząd Departamentu Górnictwa i Hutnictwa (*Bergwerks und Hüttendepartament*) nastąpiło w dniach od 2 do 18 czerwca.

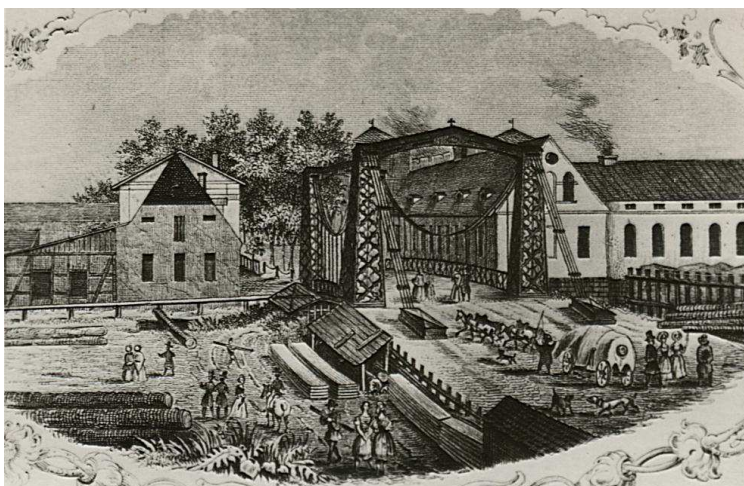


Ryc. 12 Projekt pieca do wypalania cegły z ozimeckiej huty z roku 1809

W chwili przekazania, Królewska Huta Malapane składała się z trzech zakładów. W Ozimku znajdowały się dwa wysokie piece (*Hochöfen*), o wydajności 150 cetnarów tygodniowo każdy oraz jeden piec fryszerski z produkcją 30 cetnarów tygodniowo. W Krasiejowie dwa piece fryszerskie (*Frischfeuern*) miały wydajność 25 cetnarów tygodniowo każdy. W hucie w Jedlicach jeden piec fryszerski miał podobną wydajność jak fryszerki z Krasiejowa. Poza tym w zakładzie znajdowała się ciągnia drutu z sześcioma warsztatami (*mit 6*

Bänken) zasilanymi kołami wodnymi i czterema, na których drut wyciągano ręcznie. Poza tym istniał młot do przygotowania żelaza w sztabach do produkcji drutu (*Zenkhammer*) i jeden młot na kole zębatym (*Zahnhammer*). Szybko wzrastała baza huty. Wkrótce w Krasiejowie i Ozimku było już osiem pieców fryszerskich. W Jedlicach zaniechano produkcji drutu, a uruchomiono dwa

Ryc. 13 Huta od strony północnej w drugiej połowie XIX wieku. Na pierwszym planie most wiszący. W głębi po lewej budynek Urzędu Hutniczego. Po prawej budynki warsztatów maszynowych



dodatkowe piece do frysowania. W ozimeckiej hucie poza robotnikami w skład personelu wchodził: inspektor, kalkulator, zarządca drewna, mistrz



Ryc. 14 Akwarela na podstawie litografii Ernesta Wilhelma Knippela przedstawiająca Hutę Królewską w Ozimku, w pierwszej połowie XIX wieku. Na pierwszym planie żelazny most wiszący w całości wykonany w roku 1827 w tutejszej hucie. Po lewej zapora spiętrzająca nurt na rzece Mała Panew, w celu zasilenia kanału hutniczego. W głębi po lewej budynek tak zwanego zamku hutniczego. Za mostem po lewej gmach Urzędu Hutniczego. Po prawej budynki warsztatów maszynowych. Centralnie w głębi za mostem wysokie piece z wieżą wyciągową

wysokich pieców, trzech mistrzów fryszerni, stolarza, trzech mistrzów węglarzy i dwóch cieśli.

W roku 1782, na wniosek Wyższego Urzędu Górniczego utworzono samodzielny Urząd Hutniczy w Ozimku. Włączono do niego wszystkie zakłady: w Ozimku, Krasiejowie i Jedlicach. Wprowadzano nowoczesne metody i udoskonalano już istniejące urządzenia. Huta w Ozimku stała się miejscem szkolenia i zapoznawania się z nowoczesnymi technologiami nie tylko dla pracowników okolicznych hut prywatnych. Na naukę hutniczego rzemiosła przybywali adepci czasem z najdalszych zakątków Europy. Nastąpił znaczny wzrost produkcji i poprawiła się jakość. W 1786 roku rozebrano jeden z dwóch wysokich pieców i wymurowano go na nowo. Znaczny postęp uzyskano po zastosowaniu do wytopu koksu. Pierwsze próby przeprowadzono w zakładzie w Ozimku z inicjatywy hrabiego *von Redena* w roku 1786. Zakończyły się one początkowo niepowodzeniem. Co prawda jakość surówki uległa poprawie, ale zmniejszyła się wydajność. Zaniechano prób na kilka miesięcy. Ponownie podjęte, po niezbędnych udoskonaleniach i zastosowaniu trójcyldrycznych dmuchaw, zakończyły się sukcesem. W końcu obok poprawy jakości osiągnięto wzrost produkcji. W roku 1790 całkowicie przebudowano i podwyższono o 6 stóp drugi wysoki piec.



*Ryc. 15 Nadinspektor
Friedrich Ludwig Wachler,
dyrektor Huty w latach 1850-
1865, autor historii Huty
Królewskiej w Ozimku
wydanej z okazji 100-lecia jej
istnienia*

Najważniejszym produktem wytwarzanym w Hucie Malapane od momentu jej powstania była amunicja. Kiedy w 1783 roku produkowane dotychczas w odlewniach koło Kostrzynia armaty, okazały się złej jakości (wszystkie siedemnaście poddanych próbom uległo zniszczeniu), król postanowił przenieść ich produkcję do śląskich hut. Wybór padł na Ozimek. Już w lecie 1783 roku odlano pierwsze działa trzyfuntowe. 27 września przeprowadzono próby, które okazały się pomyślne. Przez następne lata poprawiano ich jakość. W roku 1786 odlano dwa pierwsze działa dwunastofuntowe. Poddano je próbom wytrzymałościowym: oddano po dwanaście wystrzałów z każdego z nich, po czym kolejnych dwanaście strzałów z podwójnym ładunkiem. Jedno z dział uległo co prawda pęknięciu, ale

dokładne oględziny wykazały, że miejsce uszkodzenia było jednolite, a materiał dobrej jakości. Podobne próby, przeprowadzone z ośmioma działami z Marchii w twierdzy kozielskiej w roku 1784, zakończyły się niepowodzeniem.

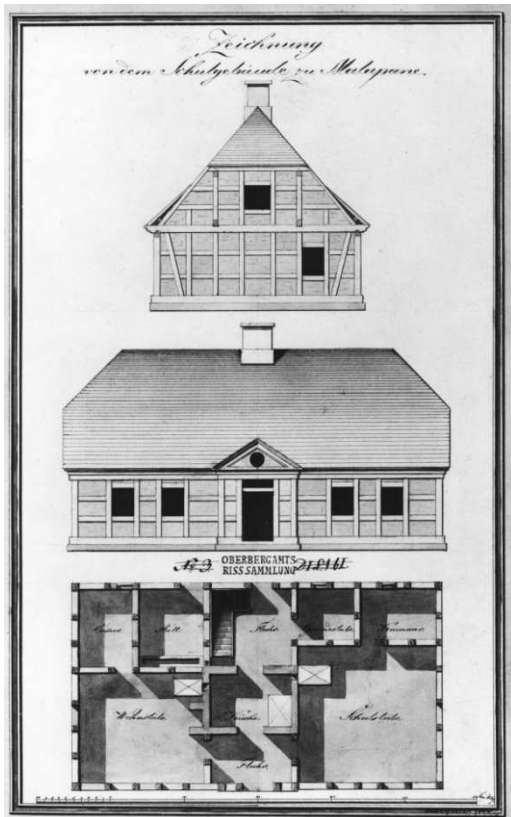


Ryc. 16 Hutnicy z Ozimka w roku 1911 z inspektorem hutniczym, radcą górnictwem Otto Brathuhnem, dyrektorem huty w latach 1902-1905

Wszystkie działa przy porównywalnym obciążeniu uległy uszkodzeniu. Mimo, że wyprodukowane w Hucie Malapane armaty okazały się znacznie lepsze, nigdy nie doszło do ich produkcji na większą skalę. Odlewnię dział uruchomiono dopiero w 1802 roku w Gliwicach.

Po podróży ministra *von Redena* do Anglii w 1791 roku, produkcja odlewnicza śląskich hut została znacznie poszerzona. Wprowadzone, w oparciu o jego doświadczenia i obserwacje, rozwiązania technologiczne dały zupełnie nowe możliwości. Rozpoczęto wytwarzanie cylindrów, elementów maszyn parowych, mostów, kół, łańcuchów, latarni, krat, filarów, kolumn, bram, kominów i wielu innych produktów.

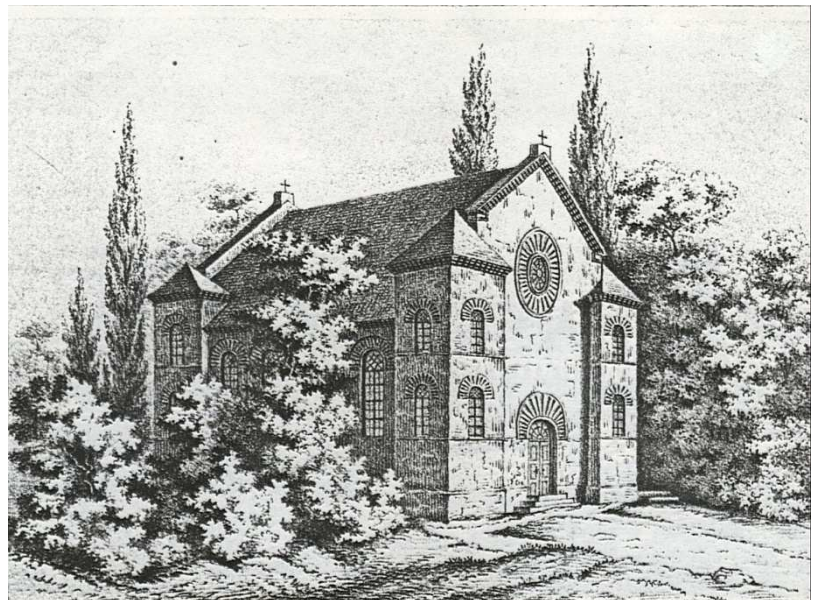
Dbano też o kształcenie przyszłych pokoleń hutników. W roku 1781 wybudowano i uruchomiono szkołę. Budynek dotrwał do 1819 roku, kiedy go rozebrano w związku z budową kościoła ewangelickiego, plebanii i nowej szkoły. Należy sądzić, że prowadzono w niej jedynie nauczanie podstawowe, gdyż dopiero informacja z roku 1785 mówi o zapoczątkowaniu systematycznego kształcenia fachowców do pracy w hucie, a więc nauczania zawodowego (ryc. 17).



Ryc. 17 Plan budynku pierwszej szkoły w Ozimku z roku 1800. Budynek zlokalizowany był na pagórku w okolicach dzisiejszego kościoła ewangelickiego istniał od 1781 do 1819 roku

Zastosowanie do wytopu koks zamiast drewna w istotny sposób zmieniło możliwości produkcyjne. Węgiel do koksowania sprowadzono furmankami

Ryc. 18 Pierwotny wygląd klasycystycznego kościoła ewangelickiego w Ozimku, wybudowanego według projektu Karla Friedricha von Schinkela w latach 1819-1821. Dzisiejszy swój wygląd kościół zawdzięcza dobudowaniu w 1840 roku wieży przez królewskiego inspektora maszynowego Wilhelma Monscheita



z Chorzowa. To nowatorskie rozwiązanie nie tylko pozwoliło zwiększyć wydajność, ale przede wszystkim wpłynęło na znacznie lepszą jakość produkowanego żelaza. W roku 1791 formy gliniane zastąpiono formami

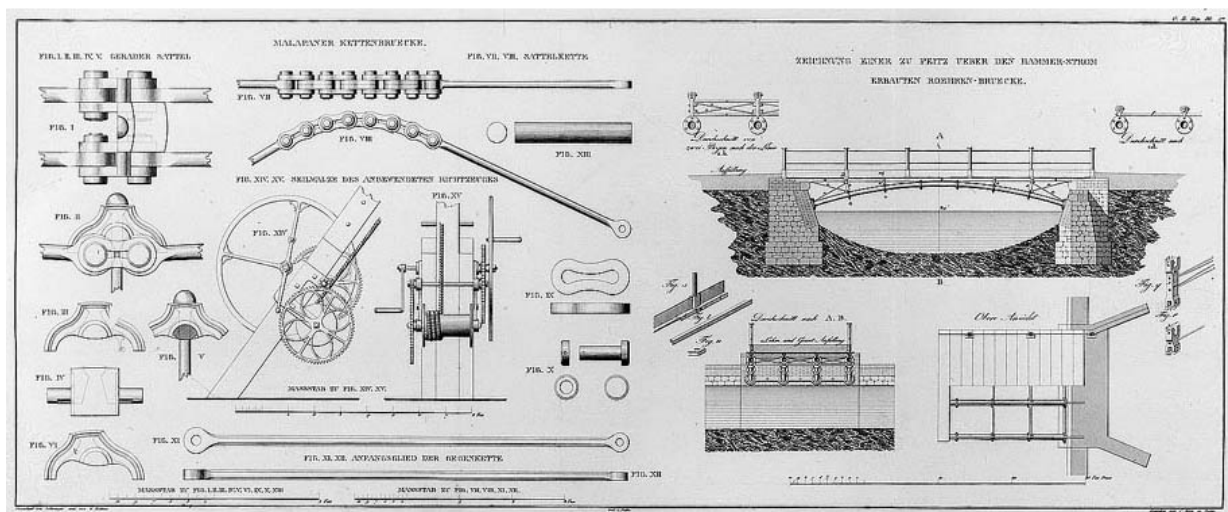
z piaskowej masy formierskiej, co znacznie poszerzyło asortyment produkowanych odlewów i pozwoliło na dalsze zwiększenie produkcji. Dzięki modernizacji i wprowadzonym ulepszeniom w technologiach stało się możliwe rozpoczęcie produkcji początkowo części, a z czasem także kompletnych maszyn parowych. Z czasem produkowano także cylindry. Zainstalowano nowy, angielski młot. Według oceny ministra *Heinitza*, zawartej w sprawozdaniu dla króla, zabiegi modernizacyjne oraz sprowadzenie z Anglii specjalistów *Johna Wilkinsona* i *Johna Baildona* sprawiły, że produkcja Królewskiej Huty w Ozimku dorównywała jakościowo produktom hut angielskich. O znaczeniu huty w Ozimku dla Prus oraz jej pozycji może świadczyć fakt wizytowania jej przez następcę Fryderyka Wielkiego, króla Prus Fryderyka Wilhelma II i młodego wówczas następcy tronu księcia koronnego.



Ryc. 19 Most wiszący i warsztaty maszynowe Królewskiej Huty w Ozimku na początku XX wieku

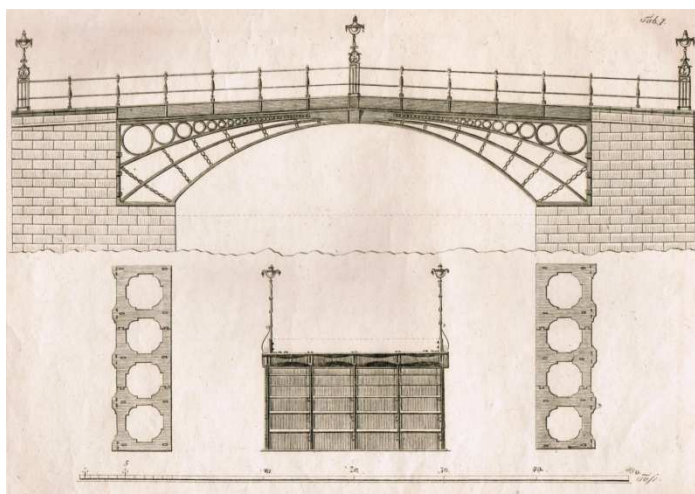
Huta w Ozimku rozwijała się dalej. Poprawa technologii oraz modernizacja urządzeń dawały coraz większe możliwości i owocowały coraz bardziej znaczącymi produktami. Między innymi zmiana wyposażenia pieców, dokonana w 1793 roku, umożliwiła stały wytop, a tym samym znaczny wzrost wydajności. W tym samym roku ostatecznie rozebrano pozostałości młyna i folwarku młynarza Ozimka. Umożliwiło to wybudowanie warsztatu mechanicznego i dużego magazynu. Te i inne zmiany sprawiły, że możliwe było podejmowanie coraz trudniejszych zadań. W roku 1794, sprowadzony specjalnie w tym celu z Ellrich w Górach Harz, *August Friedrich Holzhausen* zbudował w całości wyprodukowaną w naszej hucie maszynę parową. Już wcześniej, bo w roku 1791, po zastosowaniu piasku formierskiego do formowania, możliwe było wykonywanie cylindrów i innych części do maszyn parowych. Dopiero jednak po sprowadzeniu fachowców możliwe było wykonanie całego urządzenia. Co prawda stałą produkcję uruchomiono dopiero ćwierć wieku

później w 1825 roku, ale początki produkcji maszyny parowej w naszej hucie już w 30 lat po jej wynalezieniu przez *Watta*, było olbrzymim sukcesem. Innym znaczącym osiągnięciem odlewniczym było wykonanie konstrukcji mostu dla Łażan (*Lassan*), o łącznej wadze 900 cetnarów, który połączył dwa brzegi rzeki Strzegomki. Dokonano tego w roku 1796. Dwa lata później odlano podobny most dla Berlina. Bez wątpienia doświadczenia związane z tymi przedsięwzięciami były inspiracją do późniejszej budowy wiszącego mostu w Ozimku. Roczna produkcja huty w 1798 roku wynosiła 13000 cetnarów. Ze



Ryc. 20 Zmiany technologiczne wprowadzone w Królewskiej Hucie pozwalały na podejmowanie coraz trudniejszych wyzwań. Rycina przedstawia plany jednej z pierwszych konstrukcji mostowych wykonanych w Ozimku oraz elementy konstrukcyjne maszyn i mostów

względu na duże zapotrzebowanie na odlewy, zakupiono dodatkowo 16000 cetnarów z hut w Poliwodzie, Dobrodzieniu i Brynicy. W każdym piecu do wytopu używano około 6000 sążni drewna z okolicznych lasów królewskich.



Ryc. 21 Żelazny most w Łażanach (Lassan) na Dolnym Śląsku, na rzece Strzegomce odlany w ozimeckiej hucie pod nadzorem angielskiego inżyniera Johna Baildona w latach 1794-1795. Budowę mostu, który przetrwał do 1945 roku, zakończono w maju 1796 roku. Most długości 15 metrów wykonano na zamówienie hrabiego von Burghausa, właściciela Łażan

Do wyřbu i dostarczenia drewna do zakładu zobowiązani byli mieszkańcy okolicznych kolonii, m. in.: Antoniowa, Krzyżowej Doliny i Grodzca. Ze względu na szybko postępujące wytrzebiecie lasów oraz uchylanie się drwali od wypełniania swoich obowiązków, ilość dostarczanego drewna była niedostateczna. Dlatego konieczne było dokupienie 32000 sążni rocznie z okolicznych lasów prywatnych.



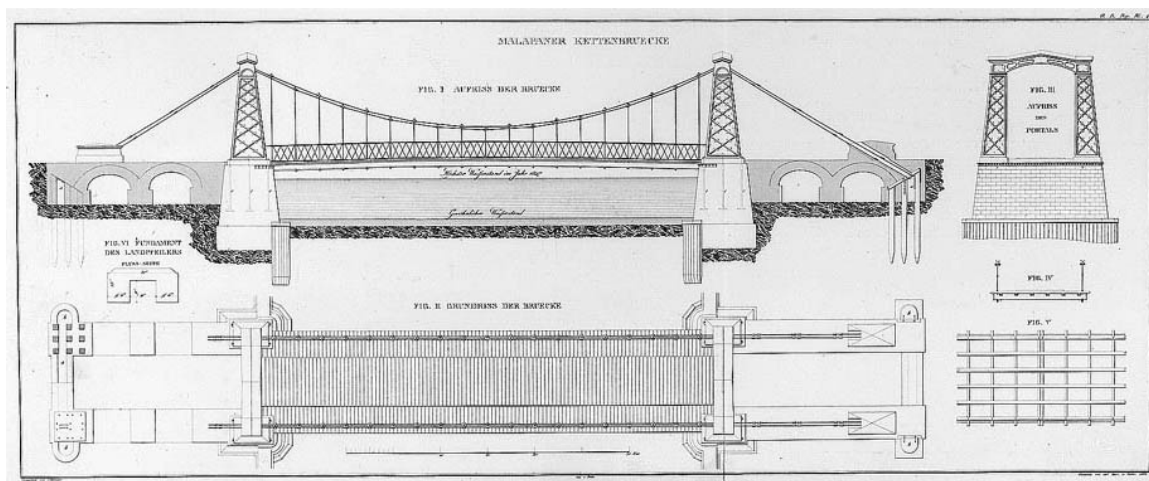
*Ryc. 22 Walcownia
w Jedlicach około
roku 1935. Przetrwiała
do końca drugiej
wojny światowej,
kiedy została
zdemontowana przez
Rosjan*

W ozimeckiej hucie wykorzystywano do produkcji dwa wysokie piece i jeden piec fryszerski, w Jedlicach trzy piece fryszerskie, a w Dębskiej Kuźni i Krasiejowie po dwa. W Ozimku znajdował się także młot do produkcji blach. Wkrótce podobny uruchomiono w Jedlicach. Już w 1800 roku uruchomiono walcownię blachy, a niewiele później drugą w Jedlicach. Początkowo produkowano blachę żelazną, cynkowaną, później także blachę cynkową.

Aby podnosić umiejętności pracowników zatrudnionych w hucie i kształcić przyszłe kadry, w roku 1803 powstaje w Ozimku ewangelicka szkoła przemysłowa. Umiejętności zawodowych uczono w niej w języku niemieckim. Uczęszczały do niej dzieci nie tylko ludności napływowej, ale także pochodzące z katolickich rodzin autochtonów.

W roku 1809 wybudowano w ozimeckiej hucie nowoczesny zakład produkcji i naprawy karabinów. Wytwarzano lufy karabinowe, bagnety i stemple do ładowania. Cztery wiertarki napędzane siłą wody wierciły tygodniowo 240 luf. W 1815 roku produkcję karabinów, przeniesiono z Ozimka do przebudowanego zakładu w Krasiejowie. Zakład ten wkrótce potem przekazano wojsku, gdyż po zakończeniu wojny napoleońskiej wzrosły wymagania jakościowe i produkcja karabinów była coraz mniej rentowna.

Pierwsza połowa XIX wieku to okres stałej rozbudowy i modernizacji



Ryc. 23 Ukoronowaniem kunsztu ozimeckich hutników była budowa wiszącego mostu o konstrukcji łańcuchowej. Zaprojektowany przez mistrza maszynowego Karla Schotteliusa i wykonany pod jego okiem most, połączył oba brzegi Małej Panwi odległe od siebie o 31,5 metra na tak zwanej drodze Renarda (Graff Renard Straße). Oddany do użytku 12 września 1827 roku przetrwał do dnia dzisiejszego. Nowatorstwo rozwiązań i precyzja z jaką został wykonany sprawiają, że jest unikatem na skalę światową

Królewskiej Huty Malapane. W roku 1814 wybudowano nowy, wysoki piec. W hucie pracowało 8 pieców fryszerskich, produkujących rocznie ponad 8 tysięcy cetnarów żelaza w sztabach. Całkowicie przebudowano w roku 1817 filialny zakład w Dębskiej Kuźni, powstały w 1784 roku. W kolejnych latach zmodernizowano wysokie piece, które zaopatrzone w unowocześnione dmuchawy cylindryczne, a po pewnym czasie, dla poprawy wydajności, zastosowano nadmuch gorącego powietrza. W 1820 powstają nowoczesne warsztaty, w których rozpoczęto produkcję maszyn rolniczych. Na wystawie przemysłowej we Wrocławiu w 1825 roku zaprezentowano hutnicze wyroby, między innymi młocarnie, śrutowniki, ale także walce młyńskie, maszynę



Ryc. 24 Widok z mostu wiszącego, w kierunku kościoła ewangelickiego. Ozimek w latach 30-tych ubiegłego wieku

parową i prasę do węgla brunatnego. Istniejącym do dnia dzisiejszego dowodem kunsztu ówczesnych ozimeckich hutników jest wybudowany przez inspektora maszynowego *Karla Schotteliusa* w roku 1827 wiszący, łańcuchowy most na rzece Mała Panew. Konstrukcja łącząca oba brzegi hutniczego zakładu, w całości odlana z żelaza, została nie tylko w Ozimku zaprojektowana, ale i od początku do końca wykonana. Do dzisiaj budzi podziw i potwierdza czołowe miejsce Huty Królewskiej wśród europejskich hut w tamtym czasie.

Rozwijały się też huty prywatne, zlokalizowane w górę Małej Panwi. *Renardowie*, którzy w roku 1815 po *Collonach* przejęli dobra strzeleckie, kontynuowali rozpoczęte przez nich dzieło w oparciu o nowoczesne metody. Hrabia *Andreas Renard* rozpoczął działalność od ważnego także dla huty w Ozimku przedsięwzięcia, mianowicie w latach 1820 - 1836 wybudował drogę z Opola przez Ozimek, dzisiejsze Zawadzkie do Pyskowic, nazwaną później drogą *Renarda (Renardstraße)*. W latach 1819 -1820 wybudował na terenie dzisiejszego Kolonowskiego hutę *Renarda*, nazwaną tak na cześć założyciela. Założył kolonię *Bemowskie* dla robotników z *Żędowic*. W 1836 roku rozpoczął największą inwestycję. Jego zarządca *Franciszek von Zawadzky* wybudował 8 pieców fryszerskich i 4 młotownie oraz nowe osiedle dla robotników, nazwane od nazwiska założyciela *Zawadzkywerk*. W 1841 wybudowano piece pudlerskie, a dwa lata później walcownię. Stopniowo likwidowano mniejsze kuźnie i huty na terenie dzisiejszego Kolonowskiego i *Żędowic*, przenosząc całą produkcję do nowego zakładu. Prężnie rozwijająca się prywatna huta, dała początek miejscowości nazwanej początkowo od imienia właściciela *Andreashütte*, a dzisiaj od nazwiska budowniczego nazwanej *Zawadzkie*.

Ryc. 25 Stare osiedle
hutnicze przy Hucie
Andrzej
(*Andreashütte*)
w *Zawadzkiem*
w latach 30-tych
ubiegłego wieku





Ryc. 26 Pracownicy prywatnej Huty Andrzej (Andreashütte) w Zawadzkiem na początku XX wieku

Czerpiąc z doświadczeń hut królewskich i sukcesu prywatnego hutnictwa *Collonów* i *Renardów* prawie wszyscy właściciele majątków tej części Śląska, na których ziemi znajdowała się ruda darniowa, budowali mniejsze i większe huty. Niektóre z nich istniały jeszcze w początkach XX wieku. Ród *von Garnierów* z Turawy w 1841 roku prowadził między innymi huty w Turawie, Trzęsinie i Poliwodzie. Huta w Poliwodzie posiadała wysoki piec, dwie fryszerki i młoty. Dmuchawy i młoty napędzane były wodami Libawki. W rękach książąt brunszwickich pozostawał Dobrodzień. Także w ich dobrach pracowały, w oparciu o złoża rudy darniowej, wielkie piece. Zakład hutniczy z Dobrodzienia dostarczał swoje wyroby do Odessy, Wrocławia, Brna, Poznania i Krakowa. Kiedy wyczerpały się zasoby rudy darniowej w okolicach Ozimka, właśnie huty prywatne były istotnym dostawcą surowego żelaza, zapewniając ciągłość produkcji Królewskiej Huty Malapané.

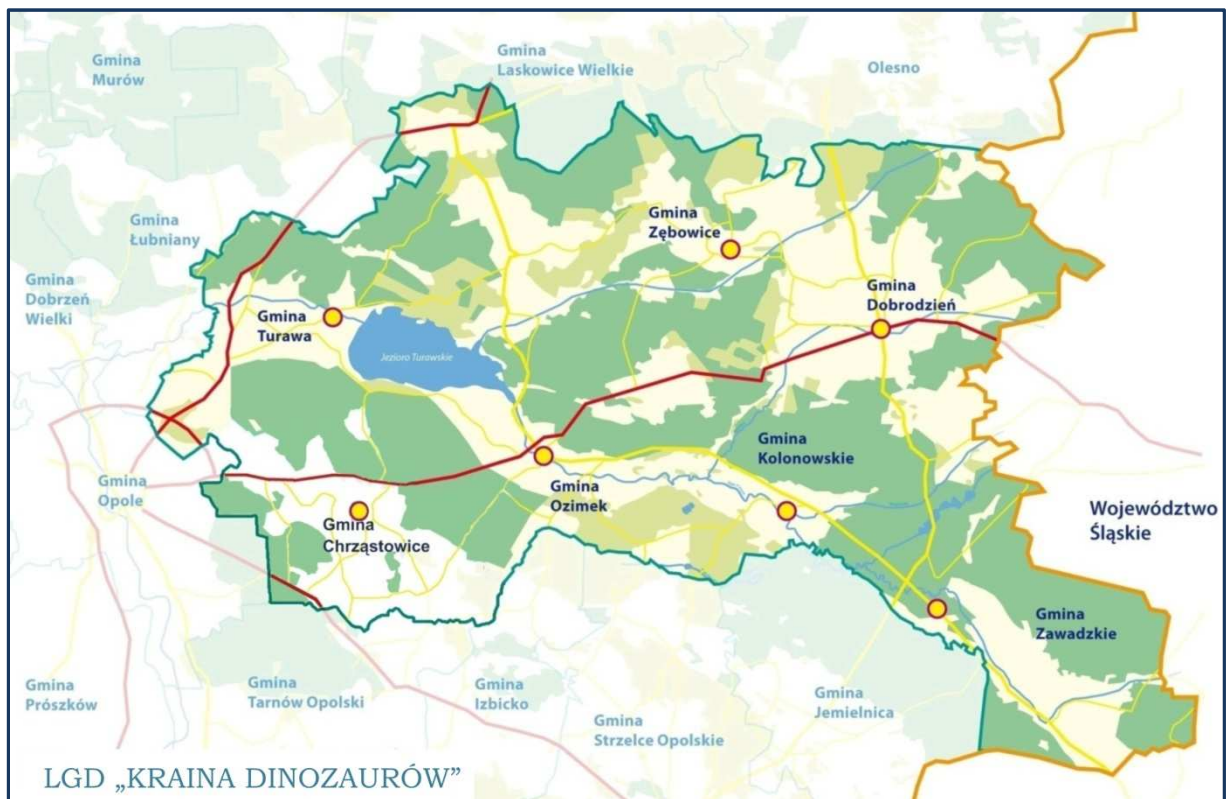
Postępował dalszy rozwój huty w Ozimku. Druga połowa XIX wieku to stałe doskonalenie metod hutniczych i odlewniczych: zastosowanie pieca

kopułowego, rozbudowa młotowni i stalowni, budowa pieca martenowskiego, nowych warsztatów maszynowych i ślusarskich, modelarni i biura konstrukcyjnego. Wyrazem uznania dla hutniczych wyrobów był srebrny medal na wystawie maszyn w Opolu w 1850 roku oraz najważniejsze wyróżnienie (*Prize Medal*) na Pierwszej Wystawie Światowej w Londynie rok później. Kiedy Królewska Huta Malapane obchodziła stulecie, zatrudniała już kilkuset pracowników i produkowała szeroki asortyment, często bardzo skomplikowanych maszyn i urządzeń. Równoległe z rozwojem Huty rozwijała się też przyhutnicza osada. Huta dała początek dzisiejszemu, nowoczesnemu Ozimkowi. Tylko wprawne oko wyłowi skarby minionej architektury i budownictwa, które przetrwały do dnia dzisiejszego: pozostałości starej modelarni i resztki konstrukcji wysokiego pieca na terenie huty, stare dziewiętnastowieczne chaty dawnej kolonii *Hüttendorf*, pozostałości urbanistycznego założenia Jedlic, osiedla hutników z początku ubiegłego wieku, kościół ewangelicki, czy najważniejszy zabytkowy most wiszący. Dziś, kiedy od momentu założenia pierwszego zakładu na mokradłach pomiędzy Krasiejowem a Schodnią minęło 250 lat, huta będąca motorem rozwoju nie tylko miasta Ozimka, ale i całej okolicy wpisała się na trwale w krajobraz doliny Małej Panwi. A wszystko zaczęło się od prymitywnych dymarek i raportu nadleśniczego królewskiego *Rehdanza* o dziwnym brunatnym kruszcu zalegającym w piasku płytko pod powierzchnią ziemi.

Także inne zabytki hutnictwa na tym terenie już nie istnieją. Poza hutą w Zawadzkiem i fabryką w Osowcu, nic już nie potwierdza istniejącego tu kiedyś potężnego zagłębia hutniczego. Nie ma śladu po piecach w Dobrodzieniu i Poliwodzie. W gminie Kolonowskie tylko najstarsi mieszkańcy potrafią jeszcze odtworzyć lokalizację hut Renarda, Kowolowskiej i Kolonowskiej. Na Regolowcu już tylko najbaczniejsze oko obserwatora dostrzeże resztki zapory, która kiedyś napędzała koła wodne tamtejszej huty. O hutnictwie Kielczy i Żędowic, na terenie gminy Zawadzkie dawno już zapomniano. Dlatego potrzebne jest opisanie nielicznych śladów i zabytków, które przetrwały do dnia dzisiejszego.

3. MERYTORYCZNE PODSTAWY I METODOLOGIA INWENTARYZACJI ZABYTKÓW HUTNICTWA

Niewiele zabytków hutnictwa na omawianym terenie dotrwało do naszych czasów. Często istniejące obiekty, mimo że otoczone opieką, nie są wiązane z rozwojem tej gałęzi przemysłu. Dopiero poznanie historii, wnikliwa analiza dokumentów, powiązanie istniejących obiektów z często trudnymi do dostrzeżenia resztkami infrastruktury hutniczej, urządzeniami wodnymi i ukształtowaniem terenu, pozwala na odtworzenie mnogości zabytków związanych z hutnictwem i ocenę istotnego jej wpływu na rozwój gospodarczy i ludnościowy tego obszaru.



Ryc. 27 Inwentaryzacją zabytków hutnictwa objęto obszar gmin: Zawadzkie, Kolonowskie, Ozimek, Chrzastowice, Zębówice i Dobrodzień

Dotychczasowe próby zinwentaryzowania zabytków hutnictwa na terenie gmin Zawadzkie, Kolonowskie, Ozimek, Chrzastowice, Turawa, Zębówice i Dobrodzień, nigdy nie uwzględniły wszystkich istniejących zabytków i śladów tego przemysłu. Podstawowe źródło, jakim jest rejestr zabytków województwa opolskiego, zawiera nieliczne z nich. Nie pozwala on na zobrazowanie wpływu hutnictwa na rozwój gospodarczy na tym terenie. Na terenie gmin Zawadzkie,

Chrzastowice, Turawa, Zębowice i Dobrodzień w rejestrze nie wymieniono żadnych zabytków związanych z tą gałęzią przemysłu. W Kolonowskim uwzględniono jedynie budynek biura huty pochodzący z 1780 roku wpisany 9 kwietnia 1996 roku pod numerem 2359/96. Na terenie gminy Ozimek uwzględniono kilka zabytków. Są to: pozostałości osiedla hutniczego z zabytkowymi budynkami mieszkalnymi, budynkiem huty i kanałem hutniczym w Jedlicach, wpisanymi do rejestru 7 grudnia 1970 roku pod numerem 1948/70. W samym Ozimku w rejestrze znalazły się jedynie żelazny most wiszący z roku 1827, wpisany 30 stycznia 1969 roku pod numerem 1940/69 i pośrednio związany z rozwojem osiedla przemysłowego kościół ewangelicki z roku 1819, wpisany 1 marca 1960 roku pod numerem 1177/60.

Niestety nie lepiej przedstawia się sytuacja w gminnych ewidencjach zabytków. Zawarte w nich opisy często uwzględniając zbytki, nie wiążą ich z genezą ich powstania, jednoznacznie związaną z historią rozwoju hutnictwa. Przykładem na terenie gminy Zawadzkie może być zespół budynków mieszkalnych i gospodarczych przy ulicy Andrzeja. To osiedle dla robotników hutniczych, założone przez hrabiego Filipa Collonę w roku 1790, noszące zresztą w przeszłości nazwę *Philippolis* od imienia założyciela, wraz z kompleksem stawów i kanałów, związane było z budową nowego zakładu hutniczego na terenie dzisiejszego Zawadzkiego. Podobnych przykładów na terenie tej gminy jest zresztą więcej. Także opisy obiektów znajdujących się w ewidencji, zlokalizowanych w pozostałych miejscowościach tej gminy: w Kielczy i Żędowicach, nie nawiązują do hutniczych tradycji. Jedynie w ostatniej wymienionej wsi w ewidencji znalazła się aleja dębowa przy ulicy Młyńskiej, opisana jako położona nad „kanałem huty”. Także na terenie gminy Kolonowskie, poza wymienionym wcześniej, wpisanym do rejestru zabytków budynkiem biurowym huty przy ul. Leśnej, w ewidencji uwzględniono jedynie kanał hutniczy wzdłuż szosy Kolonowskie – Zawadzkie.

Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w gminie Ozimek. Obok wymienionych wcześniej zabytków w ewidencji znalazły się między innymi: cmentarz ewangelicki na terenie Ozimka (wpisany zresztą w okresie międzywojennym do rejestru zabytków rejencji opolskiej), niektóre obiekty na terenie istniejącej huty (budynek produkcyjny metali kolorowych, hala oczyszczalni) oraz domy osiedla patronackiego huty przy ulicy Mickiewicza. Ewidencja pomija jednak szereg istotnych budowli na terenie huty (wieża wyciągowa wysokiego pieca z roku 1803), czego efektem mogło być rozebranie w ostatnich latach wielu z nich (magazyn modeli z początków XIX wieku,

budynek Urzędu Hutniczego pamiętający początki zakładu). Ewidencja uwzględnia wiele domów wsi Antoniów, nie wspominając jednocześnie o zachowanym, jeszcze dziś bardzo czytelnym, charakterystycznym układzie urbanistycznym kolonii hutniczej w ciągu ul. Powstańców Śląskich. Podobna sytuacja, gdy ewidencja zawierająca wiele pojedynczych budynków nie uwzględnia urbanistycznych założeń, ma miejsce także w innych miejscowościach związanych z rozwojem hutnictwa (Grodziec, Mnichus, Krzyżowa Dolina, Ozimek ul. Wyzwolenia). Na terenie wsi Biestrzynnik jedyny zachowany budynek huty w Paliwodzie w ewidencji opisano jako „stajnia i wozownia dworska”. Także w Krasiejowie pozostałości młyna przy ulicy Młyńskiej nie zostały powiązane z zaporą na rzece i kanałem, które w przeszłości tworzyły hutę.

Ewidencja zabytków gmin Chrzastowice i Turawa prawie nie uwzględnia śladów hutnictwa na ich terenie. Znalazły się w niej jedynie niektóre budynki huty w Osowcu. Podobna sytuacja jest w gminach Zębowice i Dobrodzień, gdzie w ewidencji nie znalazły się zabytki potwierdzające historyczne, bardzo bogate tradycje hutnicze tego terenu.

Przygotowując inwentaryzację obiektów związanych z istniejącymi w przeszłości zakładami hutniczymi, koniecznym było posiłkowanie się nie tylko starymi mapami i dokumentami. Często niezbędna była dokładna eksploracja i wnikliwe analizowanie ukształtowania terenu, cieków wodnych, resztek konstrukcji starych urządzeń, zapór i obwałowań. Pozwoliło to stworzyć wykaz obiektów, potwierdzających bogatą historię hutnictwa na terenie wszystkich omawianych gmin oraz olbrzymi wpływ tej gałęzi gospodarki na rozwój miejscowości w dolinie Małej Panwi i jej sąsiedztwie.

Inwentaryzacją objęto nie tylko zachowane budynki i urządzenia, a więc zabytkowe obiekty, ale także wszelkie ślady, które choć czasem z wielkim trudem, pozwalają wyobrazić sobie liczne zakłady i osiedla hutnicze, leśne osady drwali produkujących węgiel drzewny, stawy i kanały umożliwiające napęd dmuchaw i młotów. Choć w urzędowych rejestrach i ewidencjach jest ich niewiele, z mnogości przykładów wyłania się obraz wielkiego wpływu hutnictwa na historię i rozwój terenu objętego inwentaryzacją. Czasem jedynym śladem przeszłości jest nazwa miejscowa osady, przysiółka, czy części miejscowości, nawiązująca do historii. Znajdujemy określenia: Kuźnia, Huta, Dymacz (od istniejących w przeszłości dymarek), Piec, Piecuch, Zapiecek, Pudlarnia (od nazwy pudlarskiego pieca), czy w końcu Gwoździany (od

produkowanych w tamtejszych kuźnicach gwoździ, wysyłanych do wielu europejskich stoczn).

Prezentacji zabytkowych obiektów dokonano w układzie odpowiadającym ich lokalizacji na terenie poszczególnych gmin, których dotyczy niniejsze opracowanie. Rozpoczęto, zgodnie z biegiem Małej Panwi od gminy Zawadzkie, poprzez Kolonowskie, do Ozimka. Dalej ujęto zabytki gminy Chrzastowice, jako związanej z historią hutnictwa w Ozimku. W końcu opisano gminy, w których dominowało hutnictwo prywatne: Turawa, Zębówice i Dobrodzień. Omawiając poszczególne obiekty lub ich ślady, przyjęto jednakowy schemat, pozwalający na zobrazowanie nie tylko ich dzisiejszego stanu, ale także historycznego tła w okresie ich funkcjonowania. Opis każdego zabytku rozpoczyna się więc od wprowadzenia historycznego. Dalej przedstawiono lokalizację, pozwalającą na jego odszukanie w terenie. Tam gdzie było to możliwe, obok współczesnych map, zaprezentowano także stare mapy pozwalające na lepszą identyfikację zabytkowego charakteru. Nie zawsze także dostępna jest historyczna i współczesna ikonografia. Obok współczesnych zdjęć, zaprezentowano dostępne obrazy z przeszłości.

Przyjęte oznaczenia na mapach:



Wysokie (wielkie) piece hutnicze



Inne piece: fryszerskie (świeżarki), pudlarskie...



Urządzenia hutnicze: kuźnie, walcownie...



Huty królewskie

4. GMINA ZAWADZKIE



Ryc.28 Na terenie gminy Zawadzkie objęto inwentaryzacją obiekty historycznych hut w Kielczy, Żędowicach, na Świerkli i w Zawadzkiem

4.1 Hutnictwo w Kielczy

4.1.1 Kuźnica w Kielczy

Historia

Najstarsze wzmianki o kuźnicach w okolicy Kielczy pochodzą z początków XVI wieku. Wspomina o nich między innymi Walenty Roździeński w swojej *Officina Ferriere...* z roku 1612. Wielowiekowe tradycje hutnicze tej okolicy sprawiły, że po zakupieniu dóbr strzeleckich przez hrabiego Gustawa Colonnę w roku 1679, na terenie wsi i sąsiednich Żędowic zostały założone dwie dymarki. W roku 1727 hutnictwem trudniło się 18 mieszkańców. Pracę tego prymitywnego pieca hutniczego na terenie Kielczy wznowił w roku 1752 potomek Gustawa, hrabia Norbert Colonna. Obiekty kuźnicy zostały, podobnie jak część wsi, zniszczone w roku 1777 w wyniku katastrofalnego huraganu. Ze względu na rozwijające się hutnictwo w sąsiednich Żędowicach i Zawadzkiem hutnictwo w Kielczy, jako mało opłacalne już się nie odrodziło.



Ryc. 29 Staw młyński w Kielczy z widocznym w głębi cmentarzem. Jego wody zasilaty pierwotnie urządzenia nadmuchowe pieców fryszerskich

Lokalizacja

Trudno dziś jednoznacznie ustalić miejsce, w którym znajdował się piec i kuźnica w Kielczy. Ze względu na ukształtowanie terenu, oraz istnienie stawu spiętrzającego wodę, jako prawdopodobną jej lokalizację należy przyjąć miejsce starego, nieistniejącego już młyna. Dziś jest to teren przy ulicy Dobrego Pasterza, nieco poza zabudowaniami, nieopodal kościoła, w północno-zachodniej części wsi, na południowym, lewym brzegu pradoliny Małej Panwi. Za tą lokalizacją wydaje się przemawiać mapa z 1938 roku, na której miejsce to oznaczono, obok litery „M.” (Mühle – młyn), literami „F.f.” (Frischfeuer – fryszeria/świeżarka) (ryc. 30).

Stan dzisiejszy

Poza istniejącą obok mostu zastawą i stawem byłego młyna nie znajdziemy w tej lokalizacji śladów po byłej kuźnicy. Wydaje się jednak, że jest to jedyne miejsce gdzie mogła być zlokalizowana (ryc. 29).



Ryc. 30 Mapa Kielczy z roku 1938. We wschodniej części wsi, obok stawu zaznaczono literami „F.f.” miejsce dawnych pieców hutniczych

4.2 Hutnictwo w Żędowicach

4.2.1 Huta i walcownia w Żędowicach

Historia

Wież Żędowice, wraz z terenem dzisiejszego powiatu Strzeleckiego, została w 1651 roku zakupiona przez pochodzący z Włoch ród Colonnów. Rozwój gospodarczy miejscowości zapoczątkował hrabia Gustaw Colonna, zakładając w roku 1679 na jej terenie dymarki, fryszerię i kuźnicę. W drugiej połowie XVIII wieku zakład hutniczy w Żędowicach zatrudniał już 130 pracowników.



Ryc. 31 Robotnicy huty w Żędowicach w roku 1903 przed zakładem



13.14.

Ryc. 32 Oznaczenia wyrobów huty w Żędowicach z pierwszej połowy XIX wieku

W tym okresie wybudowano kilka domów mieszkalnych dla hutników, ze względu na swą okazałość, przez miejscowych nazwanych *Dworem*. Część wsi gdzie zakład był zlokalizowany nazwano *Kuźnicą*. Około roku 1800 wybudowano kolejny wysoki piec. Z inicjatywy kolejnego właściciela dóbr strzeleckich hrabiego Andreeasa Renarda, w roku 1833 piece fryszerskie zastąpiono nowocześniejszymi piecami pudlarskimi. W roku 1837 uruchomiono dodatkowo walcownię, produkującą blachy. Pracowało w niej największe na owe czasy na Śląsku koło wodne o mocy 180 koni mechanicznych. W tym czasie powstały liczne warsztaty produkujące kosy, sierpy i noże, a w późniejszym czasie także resory do wagonów kolejowych, produkowanych w Zawadzkiem. Spadkobierca rodu Colonnów, Andreas Renard kontynuował rozwój hutnictwa w swoich dobrach, budując nowe zakłady hutnicze na terenie dzisiejszego Zawadzkiego. Kiedy w roku 1855 sprzedał je wraz z hutą w Żędowicach spółce *Minerva* i wszedł do niej jako udziałowiec, ta ostatnia zaczęła podupadać. Nowa spółka inwestowała w znacznie nowocześniejszy zakład w Zawadzkiem, a żędowicka huta i walcownia stopniowo ograniczała produkcję. Stopniowo zmniejszało się zatrudnienie, a wraz z nim spadała także liczba mieszkańców wsi. W roku 1886 zlikwidowano wysoki piec. Był to ostatni



Ryc. 33 Spiętrzone wody stawu w Żędowicach napędzały koła urządzeń hutniczych. Jeszcze dziś po prawej stronie kanału widoczne są fundamenty żędowickiej huty

tego typu obiekt w dolinie Małej Panwi. Po likwidacji spółki *Minerva* zakład przeszedł jeszcze we władanie koncernu *Obeschlesische-Eisenbahn-Aktien-Gesellschaft (Oberbedarf)*, by w roku 1906 zostać sprzedany kolejnej spółce *Oberschlesische Zinkhütten*. W krótkim czasie nowy właściciel zaprzestał nieopłacalnej produkcji, a urządzenia huty i walcowni zostały sprzedane na złom.



Ryc.34 Staw hutniczy w Żędowicach

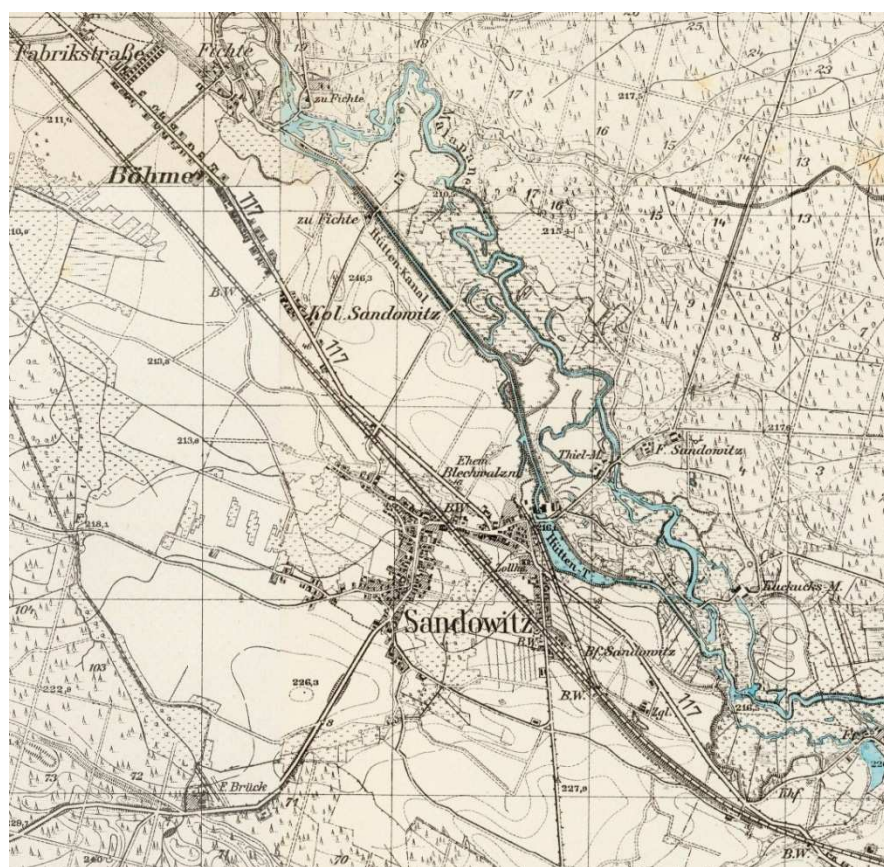
Lokalizacja

Na odcinku pomiędzy wsiami Kielcza i Żędowice rzeka Mała Panew wije się wieloma meandrami. Już na terenie Żędowic, nieco za cmentarzem rzekę przegradzała zaporą piętrząca wodę, kierowaną do odchodzącego w lewo kanału hutniczego. Jego wody po kilkuset metrach gromadziły się w dość rozległym Hutniczym stawie. Było to możliwe dzięki kolejnej zaporze, zlokalizowanej na wysokości mostu na ulicy Stawowej, piętrzącej wodę do napędu urządzeń huty, zlokalizowanych po lewej stronie tej drogi idąc od centralnej części wsi. Koła wodne znajdujące się kiedyś w tym miejscu, napędzały początkowo dmuchawy pieców fryszerskich i młoty kuźni, a w późniejszym okresie także usytuowanej w tym miejscu walcowni. Wody kanału Hutniczego biegły następnie prostym

kanalem w kierunku Zawadzkiego, gdzie na Świerlki zlokalizowany był kolejny zakład hutniczy (ryc. 35).

Stan dzisiejszy

Obecnie dość łatwo wyobrazić sobie istniejącą kiedyś w tym miejscu hutę. Poza stawem i kanałem hutniczym widoczne są obwałowania (ryc. 34). Po prawej stronie kanału Hutniczego, już poniżej stawu, widoczne są resztki fundamentów zabudowań huty (ryc. 33). Po lewej stronie kanału, w kierunku ulicy Wojska Polskiego, widoczne są ślady pozostałe po hutniczej hałdzie. U zbiegu ulic Stawowej i Wojska Polskiego zlokalizowana jest stara drewniana chałupa, będąca w przeszłości jednym z budynków huty.



Ryc. 35 Okolice Żędowic na mapie z roku 1938. Widzimy na niej staw hutniczy i układ kanałów. Zaznaczono także budynki hut i młyn Thielów

4.2.2 Młyn Thielów

Historia

Na najstarszej tak dokładnej mapie okolicy z roku 1736 w miejscu, w którym dziś znajduje się młyn rodziny Thiel, zaznaczono młyn o nazwie Zientek. Trudno dziś ustalić czy Colonnowie, czy ich następca hrabia Renard zakupił budynek z młyńskimi urządzeniami i przekształcił go w zakład hutniczy lub walcownię. Z całą pewnością był on w posiadaniu spółki Minerwa, a więc od roku 1855, kiedy ta przejęła żędowickie huty. Obiekt ten wraz z urządzeniami wodnymi został od spółki odkupiony przez rodzinę Thiel w roku

1864. Prawie do końca XX wieku potomkowie nabywcy ponownie wykorzystywali siłę wody spiętrzonej rzeki Mała Panew do napędu młyńskich urządzeń. Zachowane do dziś w tym miejscu części wspomnianego już, podobno największego na Śląsku koła wodnego o mocy 180 koni mechanicznych, przemawiają za tym, że tutaj mogła być zlokalizowana część żędowickiej walcowni.



Ryc. 36 Młyn rodziny Thiel nie pełni już dziś swojej pierwotnej roli, ale nadal pracują w nim nowoczesne turbiny, wytwarzające energię elektryczną

Lokalizacja

Oddalając się ulicą Stawową od centralnej części wsi, już po przekroczeniu kanału Hutniczego, dociera się na wysokości młyna rodziny Thiel najpierw do niewielkiego mostu na kanale młyńskim, a kilkadziesiąt metrów dalej do mostu na rzece Mała Panew. Po prawej stronie drogi rzeka przedzielona jest starą zaporą, wielokrotnie przebudowywaną i odbudowywaną, która piętrzyła wody, kierując je do kanału młyńskiego. W pierwszej połowie XIX wieku te urządzenia wodne z wielkim prawdopodobieństwem także były wykorzystywane do napędu urządzeń hutniczych. Kanał młyński wijąc się zakolami wpada do głównego koryta rzeki kilkaset metrów poniżej młyna.

Stan dzisiejszy

Najbardziej interesujące są resztki zapory, piętrzącej wody Małej Panwi. Mimo zniszczeń, to jeszcze dziś imponująca budowla hydrologiczna. Po lewej

stronie ulicy Stawowej nadal stoją budynki młyna, pochodzącego z II połowy XIX i początku XX wieku, z częściowo zachowanymi starymi urządzeniami (ryc. 36). Między innymi wspomina się, jedno z największych na Śląsku w XIX wieku, koło wodne. Obiekt wpisany jest do gminnej ewidencji zabytków.

4.3 Huty i hutnicze osiedla w Zawadzkiem

4.3.1 Kolonia hutnicza Bemowskie (Colonia Böhme)

Historia

W związku z intensywną rozbudową huty w Żędowicach oraz planami budowy nowych zakładów na terenie dzisiejszego Zawadzkiego i koniecznością zapewnienia rąk do pracy, spadkobierca Colonnów hrabia Andreas Renard zdecydował o potrzebie budowy nowych osiedli robotniczych. Plan zrealizowano w roku 1824, budując wzdłuż drogi biegnącej z Żędowic do Zawadzkiego kilkanaście jednakowych domów. Budowniczym osiedla był mistrz budowlany Dawid Böhme, od którego kolonia przyjęła swoją nazwę, wymawianą przez miejscową ludność jako Bemowskie (ryc. 37). W roku 1897, wraz z pozostałymi koloniami Phillipolis, Świerkle, Palestyną i hutą Andrzej, została włączona w nowy twór administracyjny o nazwie Zawadzkie.



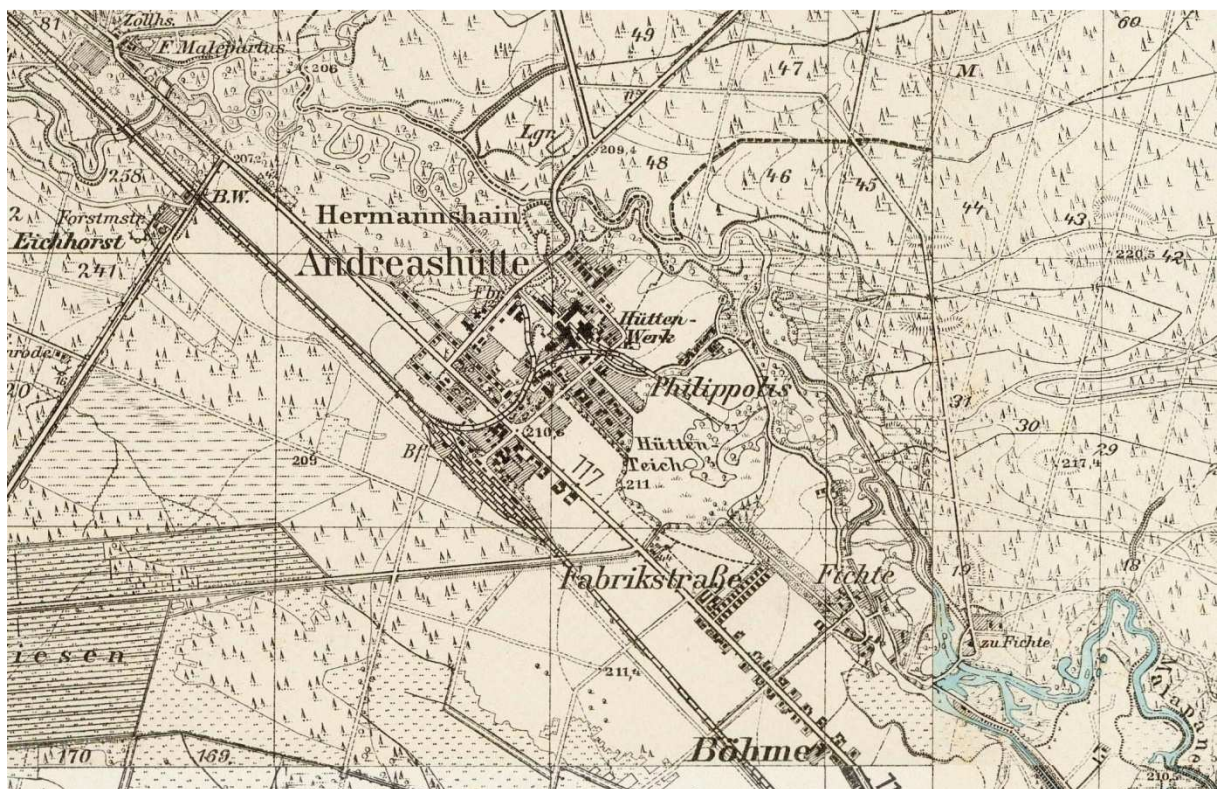
Ryc. 37 Kolonia Bemowskie w Zawadzkiem to dziś ulica Opolska, prowadząca do Żędowic. O dawnym charakterze osady świadczy już jedynie układ zabudowań

Lokalizacja

Kolonia została zlokalizowana przy dzisiejszej ulicy Opolskiej, w wysuniętej najbardziej na południowy-wschód części Zawadzkiego w kierunku Żędowic. Położenie kolonii sprawiało, że zamieszkujący ją robotnicy hutniczy, mogli w ciągu kilkunastu minut piechotą dotrzeć do żędowickiej huty.

Stan dzisiejszy

Mimo, że do dnia dzisiejszego nie przetrwał żaden z pierwotnych kolonijnych budynków, przyglądając się planowi ich zabudowy i kształtowi prawie równych działek, z łatwością możemy sobie wyobrazić jak pierwotnie wyglądało to hutnicze osiedle. Prawie jednakowo posadowione na działce domostwa, wybudowane w podobnym oddaleniu od ulicy, prawie identycznie zlokalizowane budynki gospodarcze, są typowe dla kolonijnych założeń osiedli początków XIX wieku.



Ryc. 38 Zawadzkie na mapie z roku 1938. Poza samą hutą Andrzej (Andreashütte), zaznaczono osiedla Bemowskie (Böhme), Świerkle (Fichte), Palestyna-Żydowia (Fabrikstraße), Filipolis-Pustki (Philippolis). W centralnej części miejscowości widoczny jest rozległy staw hutniczy

4.3.2 Kolonia i fryszeria Świerkle

Historia



Ryc. 39 Oznaczenia wyrobów huty na Świerkli z pierwszej połowy XIX wieku

W związku z realizacją planów modernizacji hut i fryszerii w okolicach Żędowic, około 1800 roku założono kolonię hutniczą i fryszerię, nazwaną Świerkle. Położona była na lewym brzegu Małej Panwi poniżej Żędowic. Przebiegał tędy kanał żędowickiej huty, dodatkowo zasilony spiętrzeniem rzeki (ryc. 40). Właśnie w tym miejscu w roku 1837 uruchomiono dwa piece fryszerskie. Produkowały one rocznie około 3 tysięcy cetnarów (150 ton) żelaza sztabowego. Obok zakładu powstała niewielka kolonia dla robotników huty i ich rodzin. W roku 1840 trzy piece fryszerskie na Świerkli, przy których pracowało 15 robotników, wyprodukowało 5700 cetnarów (285 ton) żelaza sztabowego. Piece wygaszono, jako mało wydajne, w latach osiemdziesiątych XIX wieku. Kolonia dekretem rządu pruskiego z roku 1897, wraz z innymi osiedlami, utworzyła dzisiejsze Zawadzkie.



Ryc. 40 Kanał hutniczy z Żędowic na Świerkli był dodatkowo zasilany wodami Małej Panwi, spiętrzonej w tym miejscu zaporą. Po uruchomieniu urządzeń tamtejszej huty jego wody kierowane były kanałem do stawu hutniczego w Zawadzkiem

Lokalizacja

Część Zawadzkiego nadal określana Świerkle, jest położona w pewnym oddaleniu od reszty miejscowości, w północno-wschodniej jej części. Dziś to ulica Kilińskiego biegnąca pomiędzy Małą Panwią, a kanałem hutniczym.

Stan dzisiejszy

Do dziś zachował się, doskonale widoczny w tym miejscu, kanał Hutniczy. Jedynie obserwując ukształtowanie terenu i bieg kanału można się domyślać, w którym miejscu zlokalizowany był zakład. Choć resztki pieców i kuźni widoczne były jeszcze pod koniec XIX wieku, dziś już nikt z całą pewnością nie potrafi wskazać miejsca gdzie stały. Na starych mapach kuźnicę i zlokalizowane w sąsiedztwie piece fryszerskie zaznaczono mniej więcej w połowie biegu kanału hutniczego pomiędzy jego połączeniem z Małą Panwią, dziś w okolicy mostu na tej rzece, a mostem na kanale, prowadzącym na Świerkle.



Ryc. 41 Kanał hutniczy ze Świerki w kierunku stawu w centrum Zawadzkiego

4.3.3 Palestyna (popularnie nazywana Żydownią)

Historia

Jedno z młodszych osiedli hutniczych na terenie dzisiejszego Zawadzkiego zostało wybudowane w roku 1888 przez bogatego inwestora żydowskiego pochodzenia Israela Pinczowera. Osiedle składało się z dziewiętnastu, kilkurodzinnych domów. Każdy posiadał niewielki budynek

gospodarczy i ogród warzywny. Mieszkańcy płacili czynsz, stanowiący obok restauracji i składu desek dochód właściciela. Wraz z innymi osiedlami, w roku 1897 Palestyna weszła w skład powstającej miejscowości Zawadzkie. Osiedle przetrwało do końca XX wieku, kiedy ostatnie budynki zostały rozebrane.

Lokalizacja

Budynki mieszkalne tego osiedla stały w równych odstępach po obydwu stronach nieistniejącej już ulicy Dzierżyńskiego, biegnącej prostopadle do głównej ulicy Opolskiej we wschodniej części miejscowości.



Ryc. 42 Po budynkach osiedla nazywanego Żydównią (Palestyna) nie ma już dziś śladu. Zachowane nieopodal budynki, pochodzące z tego samego okresu, oddają charakter zabudowy tego osiedla robotniczego

Stan dzisiejszy

Niestety nie przetrwał żaden z budynków tego osiedla. Jedyнным śladem pozwalającym wyobrazić sobie jak wyglądało, są resztki rozpadających się zabudowań gospodarczych i domy, widoczne od strony ulicy Powstańców Śląskich, pochodzące z tego samego okresu kiedy powstawało osiedle nazywane Palestyną.

4.3.4 Filipolis (także Philippolis, potocznie Pustki)

Historia

To najstarsze osiedle wchodzące dziś w skład Zawadzkiego, zostało założone w roku 1790 przez hrabiego Filipa Colonnę. Nazwę przybrało od

imienia założyciela. Początkowo mieszkało w nim sześć rodzin węglarzy, wypalających węgiel drzewny na potrzeby żądowickiej huty. Kiedy powstała fryszernia na Świerki, także do niej węglarze z Filipolis dostarczali opału, a samo osiedle powiększyło się. W 1897 wraz z innymi weszło w skład Zawadzkiego.

Lokalizacja

Dziś dość trudno dotrzeć w to miejsce. Osiedle położone jest w północnej części miasta, pomiędzy stawem hutniczym, hutą i zakolem Małej Panwi, przy ulicy Chopina. Z centrum Zawadzkiego można tam dotrzeć idąc pieszo ulicą księdza Wajdy i dalej ścieżką w prawo wzdłuż parkanu huty nad kanałem. Dojazd jest możliwy od strony ulicy Powstańców Śląskich i dalej ulicą Chopina.



Ryc. 43 Osiedle Filipolis-Pustki do dziś zachowało charakterystyczny układ kolonijnej zabudowy, chociaż domy nie pamiętają początków jego powstania

Stan dzisiejszy

Mimo, że z czasów węglarzy nie przetrwał żaden budynek, jeszcze dziś stosunkowo łatwo można rozpoznać założenie tego starego osiedla. Wąska droga, a po obydwu jej stronach niewielkie domki stojące blisko niej szczytami do drogi i maleńkie podwórka, pozwalają wyobrazić sobie jak kiedyś wyglądała ta najstarsza w Zawadzkiem kolonia (ryc. 43).

4.3.5 Stare Osiedle, kanał i staw hutniczy

Historia

Plany hrabiego Andreeasa Renarda dotyczące budowy nowego, nowoczesnego zakładu hutniczego na terenie dzisiejszego Zawadzkiego, wymagały zapewnienia siły napędowej dmuchaw i kuźni, niezbędnych do produkcji. W tym celu w roku 1836 przeprowadzono gruntowną modernizację i przedłużono kanał Hutniczy biegnący wcześniej przez Żędowice i Świerkle. Powstał duży staw hutniczy i równoległe do siebie biegnące kanały robocze. Leżący od strony południowej zwany młyńskim, dostarczał energii wybudowanemu przez hrabiego Renarda w roku 1826 młynowi. Kanał północny, nazywany hutniczym, prowadził wody napędzające dmuchawy pieców fryszerskich i kuźni nowego zakładu. Nad brzegami kanałów i pomiędzy nimi wybudowano w roku 1880 kolonijne osiedle domów dla robotników hutniczych dziś nazywane Stare Zawadzkie. Drewniane, z reguły dwurodzinne domostwa uzupełniały: niewielki budynek gospodarczy i warzywny ogród. Z czasem kolejne budynki przebudowywano, a osiedle traciło swój pierwotny charakter. Pod koniec XX wieku kanał młyński zasypano.



Ryc. 44 Na starym osiedlu (Stare Zawadzkie) zachowały się nieliczne już budynki pamiętające początki tej kolonii

Lokalizacja

Dziś łatwo nie tylko odnaleźć, ale i rozpoznać to stare osiedle hutnicze. Istnieje bowiem nadal kanał hutniczy, a wolna przestrzeń wzdłuż ulicy Stawowej, obsadzona równoległe biegnącymi rzędami drzew, wskazuje

lokalizację kanału młyńskiego. Pomiedzy kanałami, od ulicy Księdza Wajdy do stawu, biegnie ulica Andrzeja, a po jej obydwu stronach stoją domostwa, z których niektóre pamiętają początki hutniczej kolonii.



Ryc. 45 Wody stawu hutniczego zasilaly urządzenia huty dwoma kanałami: młyńskim i hutniczym. Do dziś zachował się już tylko ten drugi

Stan dzisiejszy

Jak już wspomniano kanał młyński został zasypany. Kanał hutniczy, choć dziś nie spełnia swojej pierwotnej roli, istnieje nadal. Zachowały się też pojedyncze drewniane domostwa i budynki gospodarcze pamiętające czasy powstawania osiedla. Charakterystyczne dwuspadowe dachy, ścięte na końcach, typowe dla ówczesnego śląskiego budownictwa przekonują, że mamy do czynienia z drewnianym pomnikiem historii (dom stojący u zbiegu ulicy Księdza Wajdy i Stawowej) (ryc. 44).

4.3.6 Huta Andrzej (Andreashütte)

Historia



Ryc. 46 Oznaczenia wyrobów huty w Zawadzkiem z pierwszej połowy XIX wieku

Plany hrabiego Andreeasa Renarda, rozwoju prywatnego hutnictwa w dolinie Małej Panwi zaowocowały w roku 1836 budową nowego zakładu hutniczego na terenie dzisiejszego Zawadzkiego. Realizatorem projektu i pierwszym zarządcą huty, której nadano nazwę od imienia założyciela

Andreashütte, został Franciszek von Zawadzky. Kiedy dekretem rządu pruskiego z 31 maja 1897 roku, łącząc istniejące już osiedla Pustki (Filipolis), Świerkle, Bemowskie, Stare Osiedle i sam zakład, utworzono z nich jedną jednostkę administracyjną, nadano jej nazwę Zawadzkie na część budowniczego huty.



Ryc. 47 Huta w Zawadzkiem w początkach XX wieku

Od momentu powstania huta nazywana wtedy „Zawadzky-Werk”, była największym zakładem w dobrach hrabiego Renarda. W roku 1840 posiadała 8 pieców fryszerskich, do nadmuchu których używano dmuchaw skrzynkowych, zasilanych siłą wody kanału hutniczego. Koła wodne napędzały także urządzenia kuźni z 4 młotami. Wody kanału, biegnącego od Żędowic i Świerki, były dodatkowo spiętrzone w rozległym stawie hutniczym. Po zasileniu urządzeń w hucie, odprowadzane były do Małej Panwi poniżej zakładu. Od momentu powstania, huta w Zawadzkiem nie posiadała wysokich pieców, dlatego surowiec do produkcji dowożono z hut w Kolonowskim i Żędowicach. W okresie późniejszym podporządkowano jej także stare kuźnie i fryszernie w nieodległym Liszczoku, Pietraszowie i Kośmidrach. W roku 1841 następca Zawadzyego, kierujący zakładem dyrektor Korzuszek wprowadza nowy rodzaj pieców pudlarskich. Stopniowo zanikała produkcja w mniej wydajnych piecach fryszerskich. Wprowadzenie pieców płomieniowych, coraz większe wykorzystywanie węgla kamiennego jako opału oraz budowa nowoczesnej na owe czasy walcowni, pozwoliło na produkcję wysokiej jakości stali resorowej i innych, poszukiwanych przede wszystkim w przemyśle górniczym, wyrobów.

Wzrastająca konkurencja na rynku oraz konieczność stałych modernizacji zmusiły hrabiego Renarda w roku 1855 do utworzenia spółki *Minerva*, której stał się głównym udziałowcem. W jej skład weszły poza wszystkimi hutami

powiatu strzeleckiego i lublinieckiego, także Huta Pokój w Bytomiu, stalownia w Gliwicach oraz zakupione wcześniej przez hrabiego zakłady metalowe w Osowcu. Z czasem w Zawadzkiem ulokowano jedno z terenowych przedstawicielstw spółki. Nowe możliwości kapitałowe pozwoliły na, rozpoczętą już w 1856 roku, zakrojoną na szeroką skalę, modernizację zakładu. Obok dotychczasowych kół wodnych, do napędu urządzeń zastosowano maszyny parowe. Zainstalowano nowoczesne piece hutnicze, wielotonowe młoty, wybudowano nowego typu walcownie, rozbudowano warsztaty kowalskie i ślusarskie. Ważnym momentem dla zakładu było uruchomienie w roku 1857 linii kolejowej Zawadzkie – Tarnowskie Góry i połączenia z Opolem w roku następnym.



Ryc. 48 Pracownicy Huty Andrzej w pierwszych latach XX wieku

W roku 1871 spółka *Minerva* została wchłonięta przez górnośląską spółkę akcyjną *Oberschlesische Eisenbahnbedarf A.G.* w skrócie *Oberbedarf*, a w roku 1887 przeszła w ręce spółki *Obereisen* braci Caro z Gliwic. Wobec wzrastającej konkurencji hut górnośląskich, zakład w Zawadzkiem coraz bardziej specjalizował się w produkcji na potrzeby kolei, by w początkach XX wieku stać się największym producentem rozjazdów kolejowych. W latach dwudziestych ubiegłego wieku całkowicie zaprzestano produkcji stali, a produkcję ukierunkowano na przetwórstwo metalu: profili walcowanych, rozjazdów, wagonów kolejowych, prętów ciągnionych, części maszyn i urządzeń. Zbliżająca się wojna spowodowała zmianę profilu na produkcję militarną.

Koniec II wojny światowej doprowadził do całkowitej dewastacji huty w Zawadzkiem przez wojska radzieckie. Zdemontowano i wywieziono całe wyposażenie zakładu. Po przejęciu huty przez władze polskie rozważano nawet jej całkowitą likwidację. Dzięki determinacji pracowników wznowiono najpierw remonty i produkcję wagonów, a z czasem także rozjazdów kolejowych. Systematyczna modernizacja i rozbudowa sprawiły, że przywracano pracę kolejnych wydziałów i podejmowano coraz to nowe kierunki produkcji. Po uruchomieniu w roku 1961 nowoczesnej walcowni i rurowni, huta stała się jednym z najbardziej liczących się na rynku producentów rur .



Ryc. 49 Stare domy przy ulicy Lublinieckiej pamiętają początki XX wieku

Lokalizacja

Istniejący do dziś zakład, noszący nazwę Huta Andrzej, na pamiątkę imienia założyciela, zlokalizowany jest w centralnej części miejscowości. Zasadnicza część obiektów produkcyjnych znajduje się w prostokącie ograniczonym ulicami: Lubliniecką, Opolską i Księdza Wajdy, a od północy opartych o zakole Małej Panwi.

Stan dzisiejszy

Niestety niewiele jest śladów dawnej świetności huty mających charakter zabytkowy. Kontynuowanie produkcji, ciągła potrzeba modernizacji sprawiły, że tylko z wielkim trudem odnaleźć można fragmenty murów, otwory okienne, niewielkie budynki, pamiętające początki dwudziestego wieku. Ważnym jednak jest fakt ciągłości produkcji hutniczej w tym miejscu od pierwszej połowy XIX wieku do dnia dzisiejszego.

5. GMINA KOLONOWSKIE

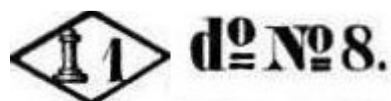


Ryc. 50 Na terenie gminy Kolonowskie objęto inwentaryzacją obiekty historycznych hut i osiedli w Rogolowcu i Bziniczce, Kolonowskiem, Kowolowskim, Fosowskim i Renardzkiej hucie

5.1 Hutnictwo w Kolonowskiem

5.1.1 Kuźnica na Rogolowcu (także Regolowiec)

Historia



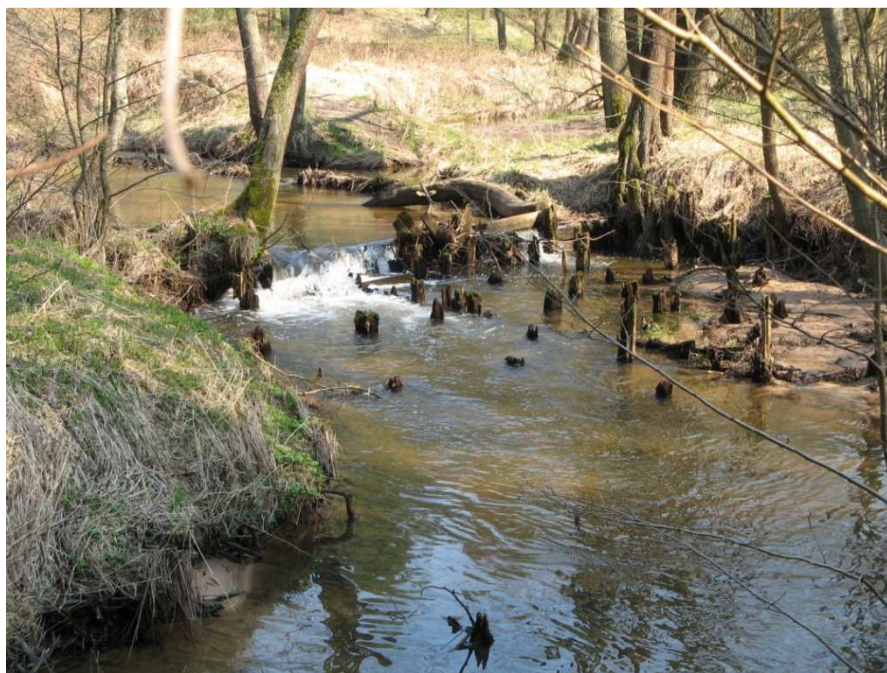
Ryc. 51 Oznaczenia wyrobów huty na Rogolowcu z pierwszej połowy XIX wieku

Osiągnięcia huty w Żędowicach skłoniły właściciela dóbr strzeleckich Filipa Colonnę do poszukiwania nowych miejsc produkcji żelaza. Wybór padł na leśny teren położony nad brzegiem stosunkowo niewielkiej rzeczki Bziniczki (Brzniczka) w sąsiedztwie wzniesienia, które potem przyjęło nazwę Rogolowej Góry. W roku 1780 wybudowano w tym miejscu niewielki zakład fryszerski, którego produkcja oparta była o dość obfite w tym miejscu zasoby rudy darniowej i węgiel drzewny. Siły napędowej dla urządzeń dostarczała spiętrzona zaporą rzeka. Nieopodal wybudowano osiem domów dla robotników. Urządzenia hutnicze i zaporę zostały zniszczone w roku 1803 przez wielką powódź. Szybko je jednak odbudowano. W połowie XIX wieku huta



Ryc. 52 Oznaczenia wyrobów fryszerii Bzniczka z pierwszej połowy XIX wieku

w Regolowcu miała jeden piec fryszerski i kuźnię. Nieco w dół rzeki położony był kolejny zakład hutniczy, noszący od rzeki nazwę Bzniczka, o podobnym wyposażeniu. Ta jedna z najstarszych na tym terenie huta przetrwała do roku 1861, kiedy całkowicie zaniechano produkcji. Opisane domy istniały jeszcze w początkach XX wieku. Nazwa huty pochodzi od mistrza hutniczego Rogoła.



Ryc. 53 Dziś już tylko ostatnie ślady zapory na Bzniczce potwierdzają obecność huty na Rogolowcu

Lokalizacja

Huta położona była w kompleksie leśnym pomiędzy Kolonowskiem a Pludrami przy drodze łączącej te miejscowości, nad rzeką Bzniczką. Łatwo tam dotrzeć wyjeżdżając szosą z Kolonowskiego w kierunku Zawadzkiego,



Ryc. 54 Pamiątkowy obelisk z żużlu hutniczego przypomina o dawnym hutnictwie nad Bzniczką

skręcając przy końcu miejscowości z głównej drogi w lewo w ulicę Pluderską, przechodzącą następnie w drogę leśną drogę. Po przejechaniu około 3 kilometrów dostrzeżemy po lewej stronie leśną polanę nad Bziniczką.

Stan dzisiejszy

Leśna polana, na której kiedyś zlokalizowana była huta, ostatnie resztki zapory na Bzinicze, widoczne jeszcze w tym miejscu i pamiątkowy obelisk z hutniczego żużlu, to dziś jedyne ślady przypominające o istniejącym w tym miejscu przez sto lat hutniczym zakładzie (ryc. 54). Miejsce jest jednak warte odwiedzenia ze względu na leśną ciszę i bogatą, rzadko spotykaną faunę i florę.

5.1.2 Kanał hutniczy i szosa Renarda

Historia

W celu poprawy wydajności huty w Kolonowskim, poprzez zwiększenie siły kół wodnych, hrabia Filip Colonna przystąpił w latach 1790-1795 do realizacji zakrojonego na szeroką skalę projektu zasilenia stawu hutniczego na Bzinicze w Kolonowskim wodami Małej Panwi. W tym celu, nieco poniżej ujścia rzeki Lublinicy (Lublinieckiej Wody) w okolicach Zawadzkiego, przegrodzono zaporą nurt tej rzeki i spiętrzoną wodę skierowano do kanału wykopanego wzdłuż drogi biegnącej z Zawadzkiego do Kolonowskiego. Kanał mający ponad 6 kilometrów długości był w owych czasach przedsięwzięciem niespotykanym na naszym terenie.



Ryc. 55 Od strony Kolonowskiego kanał z Zawadzkiego, wybudowany przez hrabiego Filipa Colonnę pod koniec XVIII wieku, jest jeszcze wyraźnie widoczny

W celu poprawy możliwości komunikacyjnych, umożliwiających transport materiałów i surowców pomiędzy zakładami hutniczymi w dolinie Małej Panwi oraz ekspedycję gotowych wyrobów, w roku 1836 roku z inicjatywy hrabiego Andreeasa Renarda, przystąpiono do budowy drogi łączącej huty w Żędowicach, Zawadzkiem, Kolonowskim i Fosowskim z Opolem w kierunku zachodnim i Pyskowicami w kierunku południowo-wschodnim. Prywatna inicjatywa właściciela dóbr strzeleckich okazała się przedsięwzięciem całkowicie uzasadnionym. Droga ta pełni ważną funkcję komunikacyjną do dnia dzisiejszego.

Lokalizacja

Kanał hutniczy Zawadzkie – Kolonowskie do dziś łatwo odnaleźć w terenie. Jadąc od strony Zawadzkiego najpierw na moście przez Małą Panew, patrząc w prawo, w nurcie rzeki dostrzeżemy przy niskim stanie wody drewniane pale wbite w jej dno, będące resztkami zapory. W tym miejscu zaczynał się kanał. Nieco dalej jadąc w kierunku Kolonowskiego, na łuku drogi, przechodzi on na lewą stronę i biegnie dalej wzdłuż niej do stawu hutniczego na Bziniczce w centrum Kolonowskiego.

Droga Renarda istnieje do dnia dzisiejszego i prawie nie zmieniła swojego pierwotnego przebiegu. Od Opola, przez Łędziny, Chrzastowice i Dębską Kuźnię, przed Schodnią skręcała nieco w prawo do Nowej Schodni i huty w Ozimku. W tej miejscowości żelaznym mostem wiszącym przekraczała rzekę Małą Panew i dalej po jej prawej stronie (patrząc zgodnie z biegiem tej rzeki) przez Krasiejów, Fosowskie i Kolonowskie, ponownie krzyżując Małą Panew, docierała do Zawadzkiego. Dalej przez Żędowice, Kielczę i Wieszową podążała w kierunku południowo-wschodnim do Pyskowic.

Stan dzisiejszy

Kanał hutniczy Zawadzkie- Kolonowskie, mimo że od dawna nie pełni pierwotnej roli, jeszcze dziś łatwo rozpoznać w terenie. Znajdziemy go po lewej stronie szosy łączącej wymienione miejscowości. Od strony Zawadzkiego, pozbawiony wody, widoczny jest w postaci wyraźnego zagłębienia z rzędami drzew na dawnych brzegach. Bliżej Kolonowskiego wypełniony wodą zdążyła przez zachodnią część tej miejscowości do istniejącego nadal stawu hutniczego. Kanał hutniczy wpisano do gminnej ewidencji zabytków.

Dawna renardzka droga dziś jest nowoczesną drogą o krajowym i międzynarodowym znaczeniu. Jeszcze obecnie mieszkańcy miejscowości położonych przy tym szlaku komunikacyjnym używają określenia Droga Renarda (*Renardstrasse*). Gdzieniegdzie zachowały się, zlokalizowane na

rogatkach miejscowości, dawne budynki celne: miejsca gdzie pobierano opłaty za przejazd. Przykład takiego obiektu znajdziemy wyjeżdżając z Krasiejowa w kierunku Kolonowskiego (*Zollhaus*).

5.1.3 Huta Kolonowska (Colonnowska)

Historia

Ryc. 56 Oznaczenia wyrobów huty Kolonowska z pierwszej połowy XIX wieku

Colonowska.

Filip Colonna, dziedziczny właściciel dóbr strzeleckich od roku 1761, zdecydował o budowie zakładu hutniczego nad brzegami rzeki Bziniczki nieopodal jej ujścia do Małej Panwi. Około roku 1780 powstał wysoki piec oraz niewielka osada hutnicza, składająca się początkowo z 4 domów kolonijnych oraz kilkunastu domów dla urzędników i robotników huty. Od nazwiska założyciela osada i zakład przyjęły w roku 1796 nazwę Colonnowska. Siły napędowej urządzeń hutniczych dostarczały wody niewielkiej rzeczki, spiętrzonej w tym celu, tworząc istniejący do dziś staw hutniczy. Jak napisano wcześniej, w celu zwiększenia mocy kół wodnych, w latach 1790-1796 Filip Colonna wybudował kanał łączący Małą Panew w okolicach Zawadzkiego, ze stawem hutniczym w Kolonowskim. Wysoki piec posiadający drewnianą konstrukcję, spłonął w roku 1801. Szybko go jednak odbudowano, a w roku 1805 wybudowano drugi. Spadkobierca Colonnów hrabia Andreas Renard, wraz z innymi swymi dobrami, włączył huty Kolonowskiego do utworzonej w roku 1855 spółki *Minerva*, która w roku 1871 weszła w skład wymienionego już koncernu *Oberbedarf*.



Ryc. 57 Huta Kolonowska w ostatnich latach istnienia. W głębi za halą widoczny jest dach istniejącego do dziś budynku jej administracji

Ze względu na przestarzałą technologię i konkurencję nowoczesnego zakładu w Zawadzkiem, huta w Kolonowskim zaprzestała działalności w roku 1921, a w roku 1926 ostatecznie zlikwidowano odlewnię. Budynki zakładu zostały całkowicie zburzone.

Lokalizacja

Aby dotrzeć do miejsca gdzie kiedyś znajdowała się huta Kolonowska należy z głównej drogi na wysokości skrzyżowania koło kościoła, skręcić w ulicę Leśną w kierunku centrum miasteczka. Przy tej drodze po lewej stronie znajduje się drewniany budynek dawnej administracji huty. Za nim, w miejscu gdzie dziś znajduje się siedziba straży pożarnej, znajdowały się budynki huty. Jak napisano zostały rozebrane w roku 1926 i nie pozostał po nich ślad.

Stan dzisiejszy

Jedynym śladem potwierdzającym istnienie huty, poza budynkiem administracji, jest staw hutniczy zlokalizowany po lewej stronie za obiektami straży. Na tej samej wysokości, skręcając w prawo z ulicy Leśnej w ulicę Prosta, natrafimy na niewielki plac targowy, utworzony w miejscu po zasypnym kanale hutniczym, łączącym Kolonowskie z hutą w Fosowskim. Kanał ten przy końcu ulicy Prostej jest jeszcze dziś wyraźnie widoczny. Także zlokalizowane po prawej stronie tej ulicy domy, nadal zachowały charakterystyczny układ kolonijnej osady hutniczej.



Ryc. 58 Charakterystyczna zabudowa ulicy Prostej jest pozostałością istniejącego tu kiedyś osiedla dla pracowników huty Kolonowska

5.1.4 Budynek biura huty Kolonowska

Historia

Drewniany budynek został wzniesiony na potrzeby administracji huty w Kolonowskim około roku 1790, w okresie budowy zakładu. Został usytuowany w bezpośrednim sąsiedztwie huty. Wzniesiony na planie prostokąta o wymiarach 19 m x 12 m, w konstrukcji zrębowej, częściowo podpiwniczony. Posiada piwnice sklepione kolebkowo, a w pomieszczeniach drewniane stropy płaskie. Dwuspadowy dach z lukarnami kryty jest gontem. Główne wejście znajduje się w środkowej osi budynku. Przez dwa wieki pełnił różne funkcje. Początkowo był siedzibą administracji i mieszkaniem zarządzającego hutą. W XIX wieku mieściła się w nim miejscowa szkoła. W późniejszym okresie pełnił funkcję mieszkalną.

Lokalizacja

Budynek dawnego biura huty znajduje się w centralnej części miejscowości, nieopodal kościoła parafialnego, przy ulicy Leśnej 8.



Ryc. 59 W zachowanym, dawnym budynku administracji huty w Kolonowskim, mieści się dzisiaj Izba Regionalna

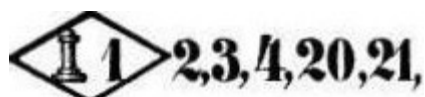
Stan dzisiejszy

Wpisany do rejestru zabytków 9.04.1996 r. pod numerem 2359/96, z inicjatywy miejscowego proboszcza, dom został pieczołowicie odrestaurowany. Od roku 2002 jest własnością działającego w Kolonowskim

Stowarzyszenia „Rodziny Kolpinga”. Mieści się w nim Izba Regionalna, w której odnaleźć można także zabytki związane z działalnością miejscowej huty. Przed domem stoi dziś pomnik założyciela hutniczej osady Filipa Colonny.

5.1.5 Huta Kowolowska

Historia



Ryc. 60 Oznaczenia wyrobów huty Kowolowskiej z pierwszej połowy XIX wieku

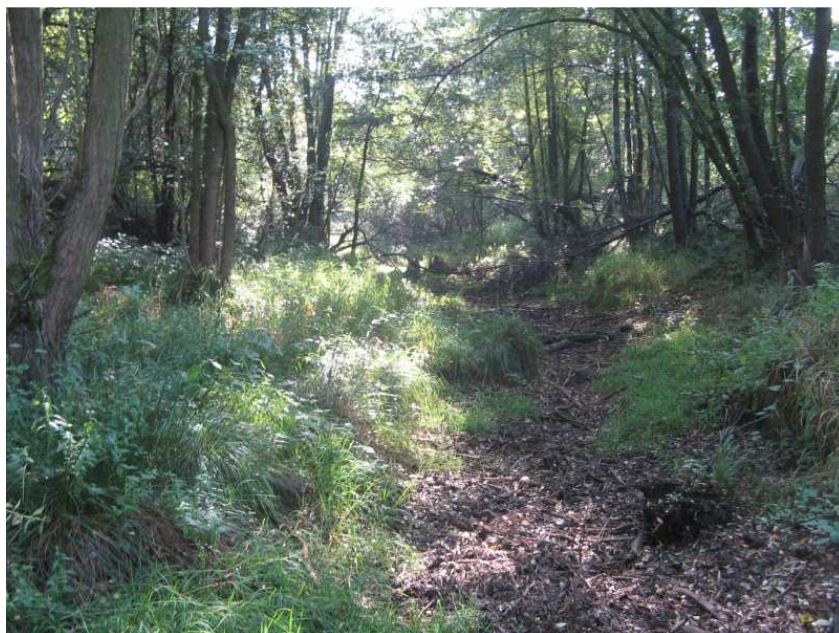
Huta powstała z inicjatywy Filipa Colonny w roku 1783, na południe od Kolonowskiego, po lewej stronie rzeki Mała Panew. Budowniczym fryszerni był administrator Colonny nazwiskiem Kowollik. Huta i niewielka osada, która z czasem powstała wokół zakładu, od niego wzięła swą nazwę. Do napędu urządzeń hutniczych wykorzystano wody Małej Panwi, spiętrzonej zaporą nieco powyżej zakładu. Cztery piece fryszerskie i kuźnia, tego jak na owe czasy nowoczesnego zakładu, produkowały rocznie 5400 cetnarów (270 ton) żelaza.



Ryc. 61 Na fragmencie starej mapy z początku XX wieku zaznaczono jeszcze budynki Kowolowskiej huty

Lokalizacja

Jadąc przez Kolonowskie ulicą 1-go Maja w kierunku Staniszczy Wielkich, należy dotrzeć do mostu na Małej Panwi. Bezpośrednio za nim trzeba skręcić w lewo w polną drogę. Na jej początku po lewej stronie, w gęstych zaroślach nad brzegami Małej Panwi, jeszcze dziś dostrzeżemy ślady kanałów i stawu hutniczego. Niestety po zabudowaniach i urządzeniach hutniczych nie ma już śladu.



Ryc. 62 Z największym trudem, w zaroślach nad Małą Panwią można odnaleźć ostatnie ślady po kanałach, istniejącej tu kiedyś Kowolowskiej huty

Stan dzisiejszy

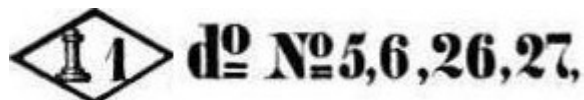
Jedynym wyraźnym śladem istnienia huty w tym miejscu jest oparta o niewielką wysepkę, zapora na rzece. Wielokrotnie przebudowywana w dalszym ciągu spiętrza wody Małej Panwi.



Ryc. 63 Na mapie z 1938 roku widoczny jest kanał hutniczy prowadzący z Kowolowskiej huty (Grafenweiler) do stawu hutniczego Vossowskiej huty. Widoczne są jeszcze budynki tego zakładu fryszerskiego na początku kanału prowadzącego ze stawu do Małej Panwi

5.1.6 Huta Vossowska (Fosowskie)

Historia



Ryc. 64 Oznaczenia wyrobów huty
Vossowska
z pierwszej połowy XIX wieku

W związku z rozwojem prywatnego hutnictwa na terenie dzisiejszego miasta Kolonowskie właściciel tych dóbr hrabia Filip Colonna zdecydował, w roku 1790, o budowie huty po prawej stronie Bzinicy, nieopodal jej ujściem do Małej Panwi. Pierwszy piec fryszerski powstał na bazie młyna niejakiego Mendlera. W celu zapewnienia napędu kół wodnych wykopano kanał rozpoczynający się w Kolonowskiem, biegnący w kierunku zachodnim do stawu hutniczego i huty w Fosowskiem. Budowniczym zakładu był pochodzący z Westfalii, zasłużony dla rozwoju śląskiego przemysłu, królewski hutniczy mistrz budowlany Arnold Heinrich Voss (1753-1838). Na jego cześć w roku 1797, już rozbudowany zakład składający się z dwóch pieców fryszerskich i kuźni, nazwano hutą Vossowska. Nieopodal powstała w tym czasie niewielka kolonia składająca się z dziewięciu domów dla robotników hutniczych, która wraz z hutą, od nazwiska budowniczego przyjęła nazwę Vossowska.

Obok zakładu wybudowano w roku 1854 dworzec kolejowy, który z czasem stał się jednym z najważniejszych na Śląsku węzłów komunikacyjnych. Huta Vossowska zaczęła w XX wieku tracić znaczenie i ostatecznie w 1920 roku zaprzestała produkcji.



Ryc. 65 Jedynymi widocznymi śladami po Vossowskiej hucie są liczne kanały i ślady po stawie hutniczym

Lokalizacja

Miejsce gdzie przed stu laty znajdowała się huta odnajdziemy jadąc z centrum Kolonowskiego ulicą Księdza Czerwonki w kierunku Staniszc Wielkich. Na wysokości kościoła ewangelickiego należy skręcić w ulicę Księdza Dzierżona i po minięciu zakrętu w prawo, po lewej stronie zobaczymy pozostałości kanału hutniczego. Budynek huty zlokalizowane były w okolicy skrzyżowania z ulicą Cmentarną.

Stan dzisiejszy

Śladów dawnej huty musimy poszukiwać w terenie. W okolicach wspomnianego skrzyżowania ulic Księdza Dzierżona i Cmentarnej, patrząc w kierunku wschodnim, zobaczymy rozległe obniżenie terenu. W tym miejscu znajdował się w przeszłości rozległy staw hutniczy zasilany wodami kanału hutniczego z Kolonowskiego. Pozostałości stawu widoczne są dziś jedynie od strony ulicy Księdza Czerwonki. Istniejący jeszcze kanał hutniczy biegnie równoległe do ulicy Księdza Dzierżona. Zasilały go wody wspomnianego stawu. Budynek fryszeri i kuźni, napędzane kołami wodnymi zlokalizowane były na jego początku, w okolicy skrzyżowania z ulicą Cmentarną. Kanał uchodzi do Małej Panwi kilkaset metrów poniżej tego miejsca.

5.2 Hutnictwo na terenie Staniszc Wielkich

5.2.1 Renardzka huta



Ryc. 66 Na fragmencie starej mapy widzimy zaporę na Małej Panwi, kanał doprowadzający, mostek, a za nim budynki i plac Renardzkiej huty

Historia



Ryc. 67 Oznaczenia wyrobów Renardzkiej huty z pierwszej połowy XIX wieku

W sąsiedztwie huty Vossowska, lecz na lewym brzegu Małej Panwi, obecnie w granicach Staniszc Wielkich, w latach 1819-1821 hrabia Andreas Renard wybudował kolejny zakład, nazwany od jego nazwiska hutą Renarda (*Renardshütte*). W celu dostarczenia napędu urządzeń spiętrzone zaporą nurt Małej Panwi, kierując jej wody do kanału hutniczego. Huta składała się z czterech pieców fryszerskich i dwóch walcowni. Blachy w niej wytwarzane stanowiły w XIX wieku połowę całej produkcji tego asortymentu na Śląsku. Konkurencja spowodowała w roku 1858 załamanie produkcji. Walcownię ostatecznie zamknięto dwadzieścia lat później.

Lokalizacja

Jadąc z centrum Kolonowskiego ulicą Księdza Czerwonki w kierunku Staniszc Wielkich, po przejechaniu przez most na Małej Panwi, należy skręcić w prawo w ulicę Arki Bożka. Jadąc nią około 300 metrów, po skręcie w prawo, natrafimy na mostek z bardzo charakterystyczną, zabytkową, żeliwną balustradą. To miejsce gdzie znajdowały się kiedyś koła wodne. Za mostkiem dotrzemy do, w dalszym ciągu niezabudowanego, placu dawnej huty.

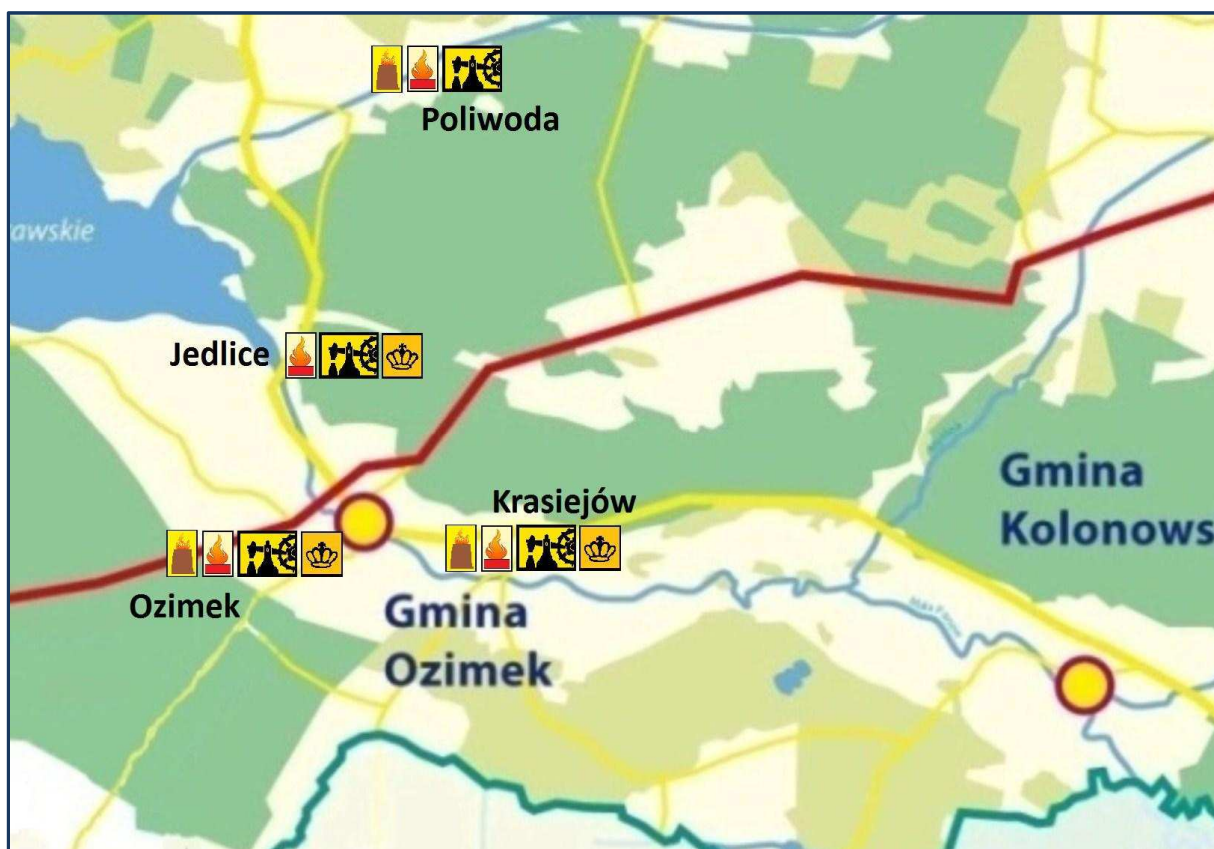


Ryc. 68 Za mostkiem na ulicy Arki Bożka rozciąga się dawny plac hutnicy. Śladem po renardzkiej hucie jest zabytkowa, żeliwna balustrada

Stan dzisiejszy

Nie znajdziemy już śladów zapory na Małej Panwi, zlokalizowanej kiedyś poniżej mostu na drodze do Staniszczy Wielkich. Pomiędzy ulicą Arki Bożka a korytem rzeki nadal widoczne są ślady kanału hutniczego. W okolicy wspomnianego mostku z zabytkową balustradą jego wody były spiętrzone i napędzały koła wodne uruchamiające następnie urządzenia walcowni. Dziś o lokalizacji zakładu świadczy już tylko plac, który kiedyś był placem hutniczym.

6. GMINA OZIMEK



Ryc. 69 Na terenie gminy Ozimek inwentaryzacją objęto obiekty historycznych hut i osiedli królewskich w Krasiejowie, Ozimku i Jedlicach oraz prywatnej huty w Poliwodzie

6.1 Huty królewskie

6.1.1 Huta i fabryka karabinów w Krasiejowie

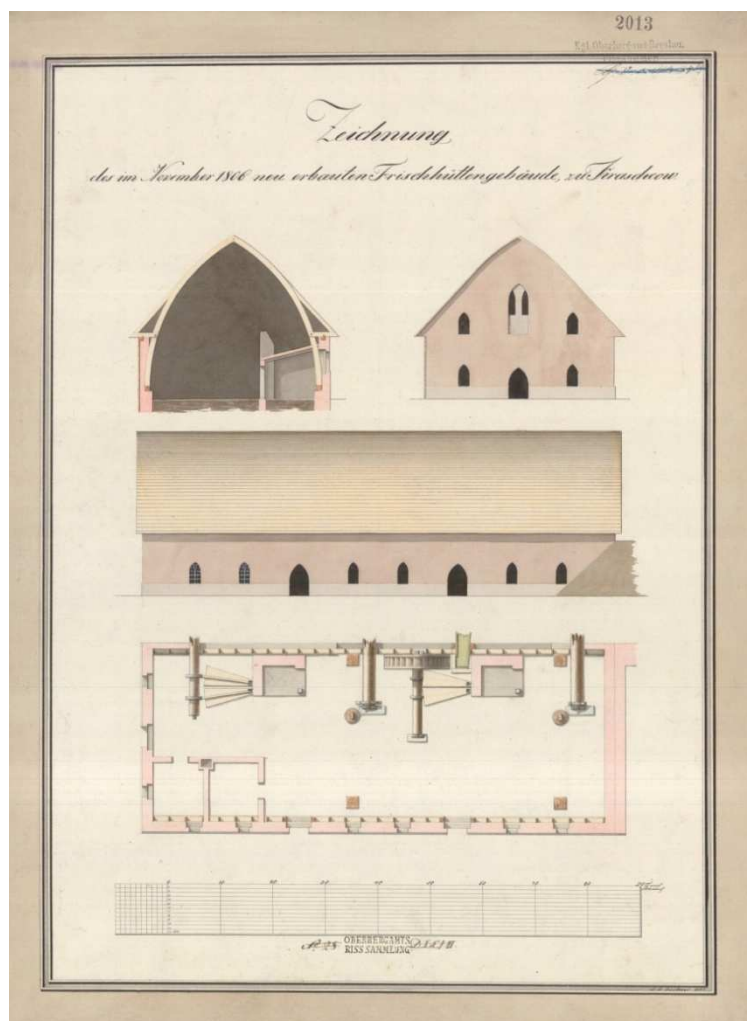
Historia

Krótko po uruchomieniu Pruskiej Królewskiej Huty Malapanie w Ozimku podjęto decyzję o budowie filialnego zakładu, dostarczającego surowca do



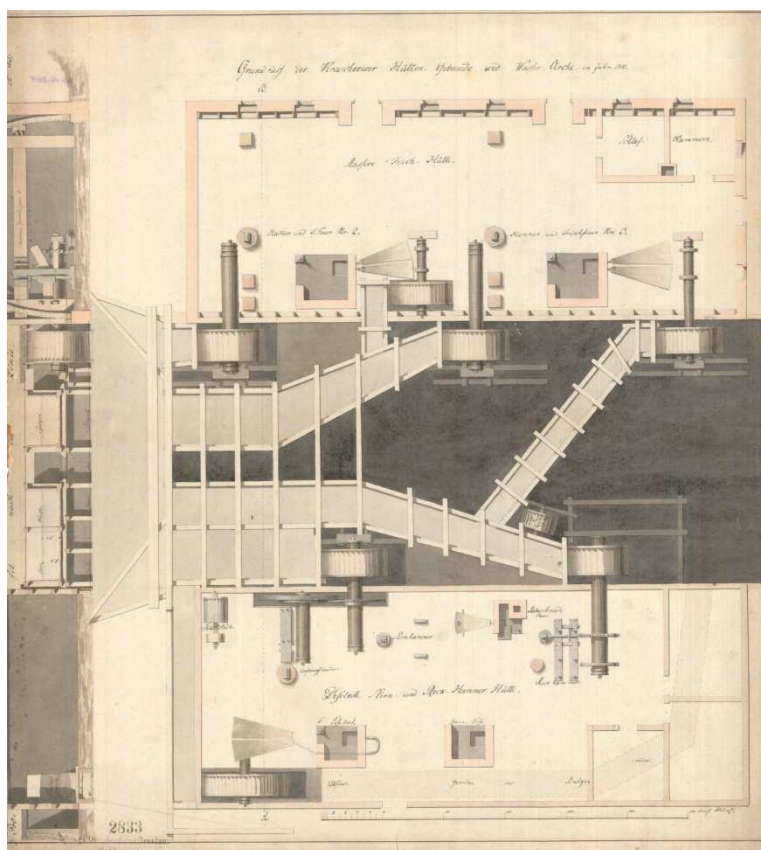
Ryc. 70 Oznaczenia wyrobów królewskiej fabryki karabinów w krasiejowskiej hucie z pierwszej połowy XIX wieku

produkcji. Już 9 października 1766 roku nadinspektor stawowy (*Ober-Teichinspektor*) Neuwertz wyznaczył i przygotował miejsce dla nowego zakładu, w górę rzeki Mała Panew, po prawej jej stronie pomiędzy istniejącą w Ozimku hutą, a wsią Krasiejów. Następca von Massowa, minister do spraw Śląska von Schlabrendorff, 14 kwietnia następnego roku nakazał budowę w tym miejscu pieców fryszerskich. Przy robotach ziemnych i budowie tamy na rzece zatrudniono wtedy chłopów z dominium opolskiego, lublinieckiego i strzeleckiego. Gospodarze z Krasiejowa, którzy utracili około 3 morgi roli i lasu, jako odszkodowanie otrzymali 60 mórg i 125 ruty kwadratowej ziemi z majątku dominalnego. Już po kilku miesiącach gotowe były dwa piece fryszerskie wraz z zabudowaniami, zaporą na rzece i kanałem hutniczym. Jeszcze w tym samym, 1767 roku, wzniesiono w tym miejscu wysoki piec hutniczy.



Ryc. 71 Fryszeria huty królewskiej w Krasiejowie. Rysunek Gertnera z roku 1807, ze zbiorów Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu, przechowywany w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze

Zakład hutniczy w Krasiejowie, który w roku 1781, podobnie jak inny w Jedlicach, podporządkowano Urzędowi Hutniczemu w Ozimku, dawał w roku 1789 zatrudnienie 10 robotnikom. Stanowiło to niewątpliwie źródło utrzymania co najmniej kilku rodzin w Krasiejowie. Z kolejnej informacji o tym zakładzie, z roku 1795, dowiadujemy się, że pracowało w nim 9 robotników. Wśród nich spotykamy między innymi noszących nazwiska: Kolisko, Śladek, Konieczko. Wiemy, że nadal pracowały tam dwa piece do frysowania (informacja z 1798 roku, powtórzona w 1804). Z tego samego okresu pochodzi wiadomość, że huty podległe Urzędowi Hutniczemu w Ozimku zużywały do wytopu kilkadziesiąt sążni drewna rocznie. Pozyskiwano je z lasów królewskich, a część zakupywano z lasów prywatnych. Praca przy wyrębie stanowiła z pewnością także istotne źródło dochodów wielu mieszkańców Krasiejowa.



Ryc. 72 Plan fryszerii huty królewskiej w Krasiejowie. Widoczne koła wodne napędzające dmuchawy pieców i kuźnię. Rysunek z roku 1810, ze zbiorów Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu, przechowywany w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze

Huta w coraz większym stopniu oddziaływała na życie mieszkańców okolicznych miejscowości, w tym także Krasiejowa. W roku 1810 z zatrudnienia w hucie utrzymywało się 22 jej mieszkańców. Wpływ ten zwiększył się jeszcze bardziej, kiedy w 1815 roku dotychczasową produkcję karabinów przeniesiono z Ozimka do przebudowanego zakładu w Krasiejowie. Po zakończeniu wojny z Napoleonem wzrosły wymagania jakościowe armii,

dlatego produkcja stawała się nieopłacalna i w roku 1821 przekazano ten zakład w całkowity zarząd wojsku. Zakład w Krasiejowie wytwarzał karabiny jeszcze do roku 1851. Wystawiony następnie na sprzedaż, został wyceniony na 35000 talarów, ze względu na dobrą lokalizację i siłę kół wodnych ocenianych na 60 koni. Początkowo jednak nie znajdował nabywcy. Po kilku latach bezużytecznego postoju, został ostatecznie sprzedany w roku 1860. Kupił go za kwotę 30000 talarów młynarz Adametz (Adamiec) z Koźła.

Nowy właściciel w krótkim czasie wybudował nowy „amerykański młyn” (turbiny produkowały energię elektryczną, a ta napędzała urządzenia przy pomocy silników). Młyn z czasem przeszedł w ręce rodziny Buhl. W okresie międzywojennym znaczącym pracodawcą w Krasiejowie był Johann Buhl. Zmodernizował on młyn i rozszerzył działalność. Rodzina posiadała tartak, handel drewnem, młyn, wełniarki i elektrownię wodną, zlokalizowane w miejscu dawnej fabryki karabinów. Ich potomkowie mieszkali tam do roku 1966. Obecnie pozostałości po dawnym młynie, a wcześniej hucie w Krasiejowie znajdują się w stanie całkowitej ruiny.

Lokalizacja



Ryc. 73 Z młyna rodziny Buhl wybudowanego w drugiej połowie XIX wieku w miejscu fryszerni w Krasiejowie, pozostały dziś jedynie ruiny.

Jadąc od strony Ozimka w kierunku Zawadzkiego, po wjechaniu do Krasiejowa na tak zwanym Zamościu, należy skręcić w ulicę Młyńską. Po przejechaniu 200 metrów dotrzemy do ruin młyna i śladów kanału hutniczego. Jadąc dalej po przejechaniu mostu na Małej Panwi, bezpośrednio za nim skręcając w lewo, już pieszo ścieżką po przejściu 100 metrów dotrzemy do resztek konstrukcji zapory, przegradzającej kiedyś rzekę.

Stan dzisiejszy



Ryc. 74 Pozostałości wykonanej z dębowego drewna zapory na rzece Mała Panew, spiętrzającej jej nurt na potrzeby huty w Krasiejowie

Zachowały się resztki wykonanej z dębowego drewna zapory, spiętrzającej wody Małej Panwi. W prawo od niej, patrząc zgodnie z biegiem rzeki, odchodził dobrze jeszcze dziś widoczny kanał hutniczy. Około 150 metrów w dół kanału znajdują się zabudowania byłej fryszerii, przekształconej jeszcze w XIX wieku w młyn. Główny budynek, posadowiony na fundamentach starego zakładu, znajduje się dziś w stanie całkowitej ruiny. Inne zabudowania całkowicie zmieniły funkcję. Obiekt wpisany jest do gminnej ewidencji zabytków. Poniżej młyna zachował się kanał hutniczy i usypany jeszcze w XVIII wieku wał, oddzielający kanał od głównego koryta Małej Panwi.

6.1.2 Huta Małapanew w Ozimku

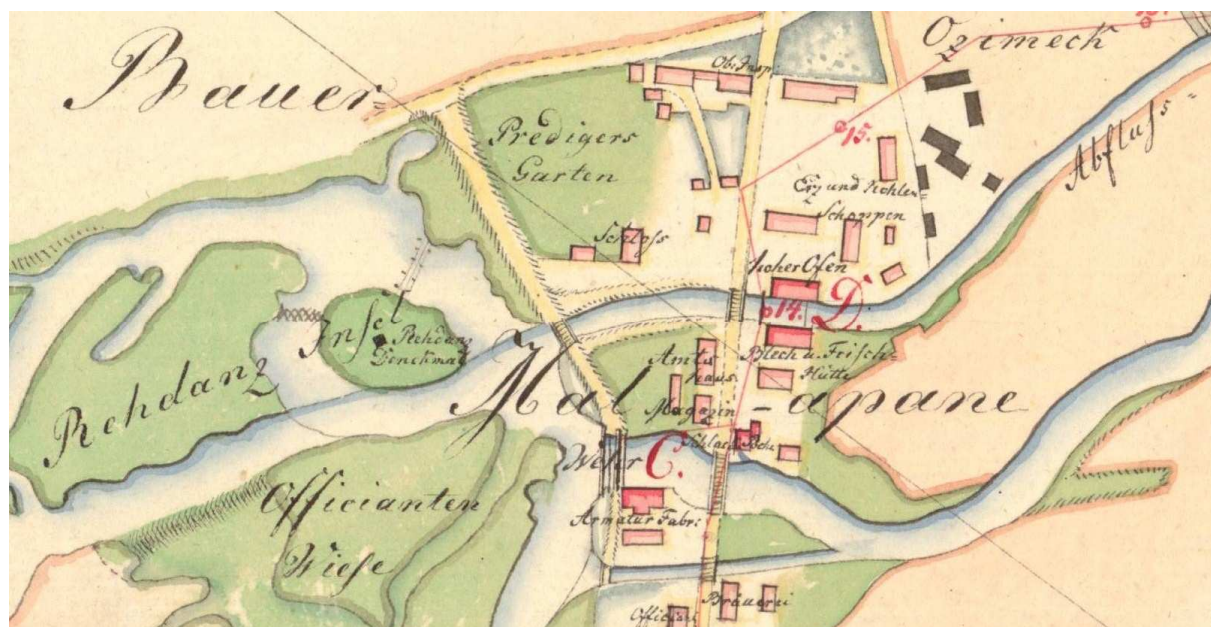
Historia



K.M. 1.2.

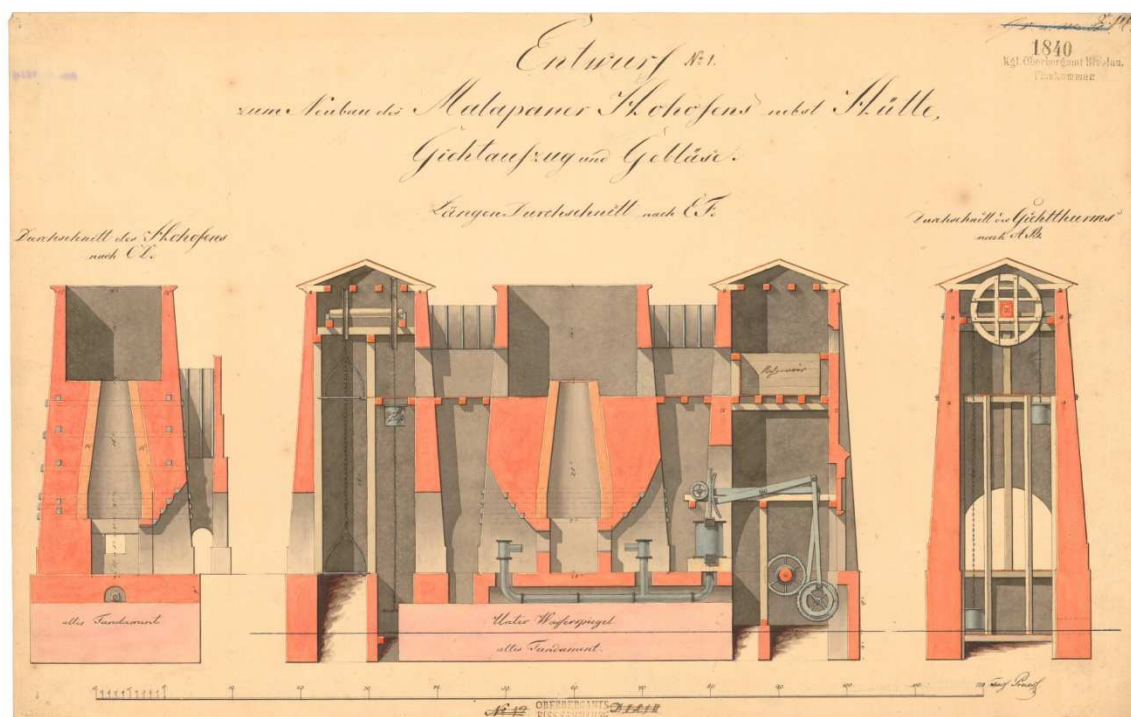
Ryc. 75 Oznaczenia wyrobów Pruskiej Królewskiej Huty Malapanew w Ozimku z pierwszej połowy XIX wieku

Krótko po zajęciu Śląska przez Fryderyka II króla Prus w roku 1741, funkcję nadleśniczego królewskiego w Krasiejowie objął Johann Georg Rehdanz. Już 4 stycznia 1753 poinformował on wrocławską Izbę Wojenno Dominalną o możliwości lokalizacji hut w okolicach Opola. Na podstawie tej informacji 1 marca 1753 roku w Poczdamie król Prus Fryderyk II wydał edykt, nakazujący budowę huty pomiędzy wsiami Schodnia i Krasiejów. Aby jak najszybciej zrealizować polecenie Rehdanz, któremu powierzono to zadanie, wykupił młyn nad rzeką Mała Panew i na jego bazie wybudował zakład. Prace postępowały szybko i już w nocy z 16 na 17 sierpnia 1754 roku przystąpiono do rozpalania pieca, a w dniu następnym dokonano pierwszego spustu surówki. Trzy miesiące później na prawym brzegu rzeki rozpoczęto budowę dwóch pieców do frysowania. W kwietniu 1755 roku w hucie istniały dwa wysokie piece, zakład fryszerski i kuźnia. Pruska Królewska Huta Malapanew, bo taką przyjęła nazwę, była nastawiona przede wszystkim na produkcję wojenną.



Ryc. 76 Fragment mapy z roku 1817, na której zaznaczono kanały i budynki Pruskiej Królewskiej Huty Malapanew w Ozimku. Mapa ze zbiorów Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu, przechowywana w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze

Dopiero pod koniec XVIII wieku, ze względu na zmniejszające się potrzeby militarne, zapoczątkowano produkcję maszyn i urządzeń dla szybko rozwijającego się rolnictwa i przemysłu. Królewska Huta w Ozimku okazała się jednym z wiodących ośrodków hutniczych w Europie. To tutaj w roku 1786 rozpoczęto udaną produkcję stali, a w trzy lata później po raz pierwszy w świecie poza Anglią, zastosowano koks do wytopu. W roku 1791, właśnie w hucie w Ozimku zaczęto produkcję najpierw części, a potem całych maszyn parowych, wynalezionych i produkowanych wcześniej jedynie w Anglii. Poza produkcją urządzeń dla przemysłu, wytwarzano też najróżniejsze artykuły użytkowe. Od prostych garnków, kotłów i pieców, poprzez narzędzia rolnicze, do dużych konstrukcji. Na przełomie XVIII i XIX wieku najświetniejszym produktem huty stały się mosty. Doświadczenia Weddingtona i Baildona zdobyte w Ozimku, wykorzystano potem przy budowie nowoczesnych hut w Gliwicach, Chorzowie i Katowicach. Gruntowna modernizacja zakładu na początku XIX wieku sprawiła, że mimo wyczerpania się okolicznych złóż rudy darniowej, huta w Ozimku nie tylko nie straciła na znaczeniu, ale stała się ośrodkiem odlewniczym i maszynowym, liczącym się w Europie. Potwierdzają to liczne nagrody na wystawach przemysłowych w Londynie, Paryżu i Wiedniu.



Ryc. 77 Projekt przebudowy wysokiego pieca w Ożymku, zrealizowany w pierwszych latach XIX wieku. Widoczne przekroje pieca, wieży wyciągowej i wieży z urządzeniami nadmuchowymi. Rysunek ze zbiorów Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu, przechowywany w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze

Wiek XX to okres dalszego unowocześniania produkcji. Mimo kryzysu lat dwudziestych huta w Ozimku szybko się rozbudowywała, stosując najnowocześniejsze na owe czasy technologie odlewnicze. W kwietniu 1924 roku huta przeszła pod zarząd nowopowstałej spółki akcyjnej i przyjęła nazwę *Preussische Bergwerks- und Hütten- Aktien Gesellschaft, Hüttenamt Gleiwitz, Werk Malapané*. 1 września 1931 roku zakłady w Gliwicach i Ozimku zostały sprzedane spółce *Vereinigte Oberschlesische Hüttenwerke*, w skrócie nazywanej *Oberhütten*. Po drugiej wojnie światowej wywieziono do Związku Radzieckiego znaczną część wyposażenia. Nie zahamowało to jednak produkcji. Huta Małapanew w Ozimku jest obecnie najstarszym w Europie tego typu zakładem, pracującym nieprzerwanie przez ponad 250 lat.

Lokalizacja

Przyjeżdżając do Ozimka trudno nie trafić do huty. Zajmuje ona rozległe tereny na południe od jego centrum. Najstarsza część znajduje się za mostem wiszącym, i można tam trafić idąc od strony miasta ulicą Hutniczą.

Stan dzisiejszy

Nieprzerwany rozwój huty i jej stała modernizacja sprawiły, że do dziś przetrwało bardzo niewiele zabytków związanych z historią zakładu. Mimo, że na początku drugiej połowy XX wieku zasypano kanał hutniczy zlokalizowany



Ryc. 78 Zachowana do dziś na terenie huty w Ozimku wieża, mieszcząca kiedyś urządzenia do nadmuchu, pochodząca z roku 1803.

po lewej stronie Małej Panwi, nadal istnieje zapora spiętrzająca jej nurt. Już na terenie zakładu, za mostem wiszącym po prawej stronie odnajdziemy wieżę wyciągową wysokiego pieca, pochodzącą z okresu modernizacji huty z roku 1803. Także na prawo od mostu niektóre stare ściany współczesnych hal fabrycznych, wyposażone jeszcze w charakterystyczne żeliwne okna, pamiętają czasy budowy warsztatu maszynowego w latach dwudziestych XIX wieku. Dzisiaj już tylko nieliczni potrafią odtworzyć pierwotny układ zabudowy starej huty. Do gminnej ewidencji zabytków wpisano jedynie budynek produkcyjny metali kolorowych i halę oczyszczalni. Wieża wyciągowa w ewidencji nie figuruje.

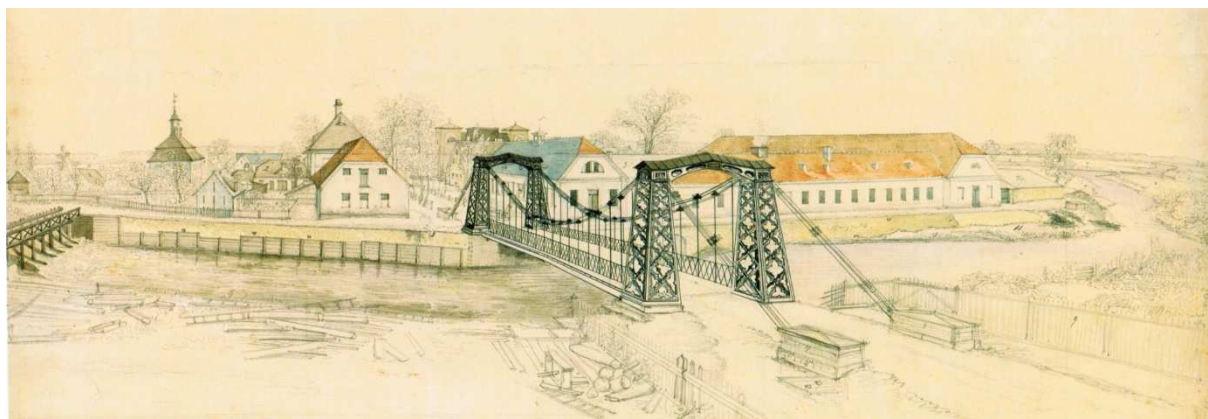
6.1.3 Żelazny, łańcuchowy most wiszący

Historia

W okresie od 1795 do 1804 roku wykonano w hucie w Ozimku kilka żeliwnych mostów o łukowej konstrukcji dla Śląska, Berlina i Poczdamu. Także Wrocław, ówczesna stolica Śląska szczyciła się posiadaniem żelaznego mostu z Ozimka. Co prawda nie doszło do realizacji zaprojektowanego przez Schinkela w 1815 roku, żelaznego mostu na fosie w sąsiedztwie Bramy Oławskiej, jednak w roku 1822 wybudowano przeprawę na najważniejszej, bo prowadzącej z Wrocławia do stolicy w Berlinie drodze, której nadano zaszczytną nazwę Mostu Królewskiego. W latach następnych powstawały kolejne mosty. Po powstaniu Huty w Gliwicach, stopniowo do niej przenoszono ich produkcję.

W roku 1824, w związku ze zmianą stosunków wodnych na rzece Mała Panew, zaistniała konieczność budowy nowoczesnej zapory, w celu zapewnienia hucie odpowiedniej ilości wody do napędu urządzeń. Konieczna była budowa dwóch nowych mostów na kanale hutniczym. Wykonano je z żelaza w oparciu o znaną i sprawdzoną już wielokrotnie konstrukcję. Inwestycja ta objęła również budowę nowego mostu przez główny nurt rzeki Mała Panew na drodze hrabiego Renarda (*Graff Renard Straße*), prowadzącej z Opola do Pyskowic przez teren huty. Autorem projektu mostu, a jednocześnie jego wykonawcą był królewski mistrz maszynowy (*Königliche Werkmeister*) Karl Schottelius, który od kilku lat kierował pracą warsztatu maszynowego w ozimeckiej hucie.

Rozwiązanie konstrukcyjne zaprojektowane i wykonane przez mistrza Schotteliusa było zupełnie nowatorskie i bardzo odważne. Na umocnionych, murowanych przyczółkach zakotwiono po dwie ciężkie, odlewane płyty fundamentowe. Na nich wybudowano po dwa filary wykonane z odlewanych,



Ryc. 79 Huta w Ozimku z widocznym na pierwszym planie żelaznym mostem wiszącym na rysunku Knippela z roku 1843

ażurowych płyt mocowanych śrubami, o kształcie ściętego ostrosłupa. Na filarach zawieszono poprzeczne, ażurowe belki w formie neogotyckich portali, tworząc dwie bramy po obydwu stronach rzeki. Pomiedzy bramami na przeciwległych brzegach rzeki, zawieszono po cztery łańcuchowe cięgna, przechodzące przez belki na szczytach filarów, zakotwione w przyczółkach. Cięgna nośne konstrukcji wiszącej zamontowano w belkach za pomocą podparć łożyskowych. Cięgna zbudowano w formie łańcucha, składającego się z prostych, kutyh elementów, połączonych sworzniami. Zawieszone pomiędzy filarami, układają się w kształcie krzywej łańcuchowej. Poprzecznice mostu, zbudowaną z walcowanych profili, zawieszono na cięgnach za pomocą pojedynczych prętów. Na profilach wykonano jezdnię z belek drewnianych, ułożonych w trzech warstwach. Do budowy użyto 28 380 funtów (14 190 kg) żelaza kutego i 115 610 funtów (57 805 kg) elementów odlewanych. Wymiary mostu wyniosły 100 stóp i 1 1/2 cala (31,5 m) długości oraz 20 stóp i 9 cali (6,6 m) szerokości. Przed oddaniem do użytku poszczególne elementy konstrukcji mostu poddawano próbom wytrzymałościowym. Po zakończeniu budowy całość konstrukcji poddano jeszcze jednej próbie. Najpierw przez most przepędzono stado bydła. Następnie przejechał po nim z dużą szybkością, ciężko wyładowany wóz konny. Dopiero po pomyślnym zakończeniu tych prób oddano most do publicznego użytku.

Uroczyste otwarcie mostu odbyło się 12 września 1827 roku. Wzięli w niej udział kierujący wtedy Królewską Hutą w Ozimku nadinspektor hutniczy Freitag, projektant i budowniczy mostu inspektor maszynowy Schottelius, licznie zaproszeni goście, pracownicy huty i mieszkańcy okolicznych miejscowości. Otwarcia mostu dokonał i jako pierwszy przez niego przejechał,

wieziony zaprzęgiem, przedstawiciel Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu, radca Johann Friedrich Julian von Reil.

Lokalizacja

Żelazny most wiszący, najważniejszy zabytek w Ozimku, znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie najstarszej części huty, przy ulicy Hutniczej. Aby do niego dotrzeć należy przejść od głównych skrzyżowań w mieście, w kierunku południowym, obok Parku Europejskiego.

Stan dzisiejszy



Ryc. 80 Łańcuchowy, żelazny most wiszący w Ozimku jest najstarszym tego typu zabytkiem na świecie. Po remoncie udostępniony jest dla zwiedzających

Jeszcze kilka lat temu ten unikatowy w skali europejskiej zabytek, niedostępny dla turystów, gdyż zlokalizowany był na terenie huty, znajdował się w opłakanym stanie. Uszkodzony w czasie działań wojennych, został wyłączony z ruchu kołowego. Brak remontów, postępująca korozja, rozsypujące się przyczółki, dodatkowe uszkodzenia w czasie powodzi 1997 roku sprawiły, że niewiele brakowało do całkowitego zawalenia się tego cennego zabytku. Po przejęciu mostu w roku 2008 przez Gminę Ozimek, w latach 2009-2011 przeprowadzono przy pomocy środków Unii Europejskiej, jego gruntowny remont. Most rozebrano do najdrobniejszych elementów. Odnowiono i wzmocniono przyczółki. Dzięki najnowocześniejszej technologii usunięto pęknięcia, uzupełniono ubytki, odrestaurowano najdrobniejsze szczegóły. Dziś

ten zabytek udostępniony do zwiedzania, stał się najcenniejszą pamiątką tradycji hutniczych doliny Małej Panwi. Wpisany jest rejestru zabytków pod pozycją 1940/66 z dnia 1 marca 1966 roku.

6.1.4 Kościół i cmentarz ewangelicki w Ozimku

Historia

W roku 1768 ze względu na protestanckich osadników pracujących w hucie w Ozimku, założona została parafia ewangelicka. Do roku 1821 nabożeństwa dla nich odbywały się w zamku hutniczym na terenie huty. Pierwszym pastorem, a jednocześnie nauczycielem był Johann Christian Richter, który przybył do Ozimka już w roku 1768. Jego następcą od roku 1818 był pastor Georg Quint, który duszpasterzował w Ozimku do roku 1858. To za jego sprawą, ze względu na zły stan techniczny „zameczku” hutniczego oraz na skutek stale rosnącej liczby parafian, przystąpiono do budowy nowego kościoła.



Ryc. 81 Kościół ewangelicki w Ozimku projektu Karla Schinkela nadal pełni funkcję

Jego projektantem był słynny architekt Karl Friedrich von Schinkel (1781 – 1841). Położenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła, plebanii i szkoły dokonano 24 czerwca 1819 roku. Kościół został wybudowany w stylu późno klasycystycznym, a jego wyposażenie w postaci żelaznej odlewanej ambony, chóru wspartego na filarach, okien i balustrad, jak również dzwony, wykonane zostały w ozimeckiej hucie. Wewnętrzne wyposażenie będące dowodem doskonałego kunsztu hutników z Ozimka przetrwało niestety tylko do drugiej połowy XIX wieku. Kościół nie posiadał wtedy wieży. Uroczyste poświęcenie kościoła nastąpiło 8 kwietnia 1821 roku. Staraniem królewskiego inspektora maszynowego Wilhelma Monscheita, który wykonał projekt, w roku 1858 dobudowano do istniejącego kościoła wieżę architektonicznie dopasowaną stylem do istniejącej budowli. Uroczystego poświęcenia nowej wieży dokonano 19 września 1859 roku.

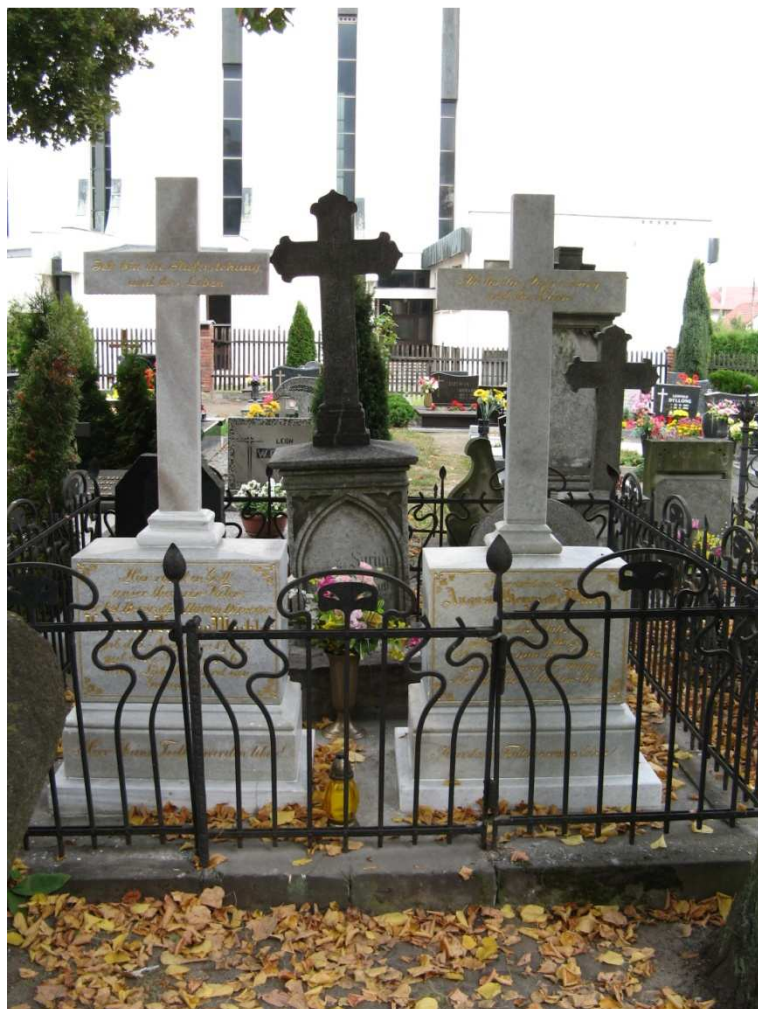
Najstarszy ewangelicki cmentarz w Ozimku usytuowany był nieopodal huty, na wzniesieniu po lewej stronie drogi prowadzącej z zakładu, w kierunku Krasiejowa przez hutnicze osiedle Hüttendorf. Od początku istnienia zakładu do drugiej połowy XIX wieku chowano na nim pracowników huty i mieszkańców przyhutniczych osiedli wyznania ewangelickiego,. Jednym z pierwszych, który właśnie na nim znalazł miejsce wiecznego spoczynku był, zmarły w 1765 roku, budowniczy huty Rehdanz. Po nim wielu zasłużonych budowniczych, mistrzów hutniczych, inżynierów i prostych robotników zostało na tym cmentarzu pochowanych.

W 1824 roku powstał nowy cmentarz, zlokalizowany obok istniejącego już wtedy kościoła ewangelickiego. Otoczono go okazałym drewnianym parkanem na ceglanych słupach. Cmentarz ten powiększony w okresie międzywojennym istnieje do dzisiaj. W okresie powojennym został prawie całkowicie zapomniany i ulegał stopniowej dewastacji, mimo że wiele starych nagrobków wpisano do rejestru zabytków rejencji opolskiej już w pierwszej połowie XX wieku. Współczesny rejestr niestety go nie uwzględnia.

Lokalizacja

Kościół ewangelicki jest doskonale widoczny z mostu wiszącego. Oba te obiekty stanowiły oś urbanistyczną rozwijającego się obok huty osiedla. Dziś wracając z mostu ulicą Hutniczą, po przejściu na wprost przez skrzyżowanie w aleję Schinkela, dojdziemy do kościoła. Po wejściu w aleję miniemy wzniesienie, znajdujące się po prawej stronie za księgarnią. Na nim usytuowany był pierwszy cmentarz ewangelicki w Ozimku. Nowsza część cmentarza znajduje się nieopodal kościoła, na prawo od niego.

Stan dzisiejszy



Ryc. 82 Na cmentarzu ewangelickim w Ozimku można jeszcze dziś znaleźć wiele cennych, zabytkowych nagrobków poświęconych ważnym postaciom związanym z hutnictwem. Na zdjęciu odrestaurowany nagrobek Ludwiga Wachlera, dyrektora huty w połowie XIX wieku, autora licznych publikacji na temat śląskiego hutnictwa

Kościół ewangelicki do dziś zachował się w kształcie wybudowanym w latach 1819-1821 według projektu Schinela. Jedynie wieża pochodzi z późniejszego okresu. Niestety wewnętrzne żeliwne wyposażenie zastąpiono drewnianym pod koniec XIX wieku. Zachowały się jedynie filary podtrzymujące chór, balustrada i żeliwne okna kościoła. Kościół został wpisany do rejestru zabytków pod pozycją 1144/66 z dnia 1 marca 1966 roku.

Po pierwszym cmentarzu pozostało jedynie wniesienie, na którym był usytuowany. Zachował się nowszy cmentarz. Dziś po uporządkowaniu i naprawieniu ogrodzenia służy także katolikom. Niestety podczas remontu cmentarza na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku likwidacji uległo wiele pomników i ozdobnych elementów wystroju nagrobków, będących świadectwem kunsztu hutniczego mistrzów z Ozimka. Dzisiaj można spotkać tylko nieliczne pozostałości. Szczęśliwym trafem zachował się nagrobek jednego z najbardziej zasłużonych dla Ozimka dyrektorów huty *Friedricha*

Ludwiga Wachlera, zmarłego 4 lutego 1865 roku. Jako dyrektor Huty Królewskiej świętował 100 lecie jej istnienia. Pozostawił potomnym wydaną z tej okazji książkę o jej historii, będącą cennym źródłem wiedzy na temat najstarszych dziejów zakładu i osady. Nagrobek małżonków Wachlerów odrestaurowano staraniem Stowarzyszenia Dolina Małej Panwi w roku 2011. Przetrwiała także do dnia dzisiejszego wspianała, odlewana z żeliwa, płyta nagrobna jednego z dyrektorów huty *Johanna Leonharda Treuheita* (ur. 1875 w Dusseldorfie) zmarłego 1 lutego 1923 roku. Zarządzał on zakładem w trudnych czasach po I wojnie światowej i mimo kryzysu w latach 1919-1923 patronował Spółdzielni Budowy Osiedli, dzięki której powstało wiele mieszkań dla hutników w Ozimku i Nowej Schodni. Przyczynił się do elektryfikacji okolicznych wsi, założył Zakładową Straż Pożarną. Na cmentarzu zachowało się jeszcze wiele innych ciekawych nagrobków, ustawionych dzisiaj w formie lapidarium.

Mimo, że wiele pomników już w okresie międzywojennym zostało wpisanych na listę zabytków urzędu konserwatora rejencji opolskiej, żaden z nich nie znalazł się w współczesnym rejestrze zabytków. Cmentarz figuruje natomiast w gminnej ewidencji.

6.1.5 Osiedle hutnicze Hüttendorf (gwarowo Łazy)

Historia

Miejsce do budowy pierwszej w dolinie Małej Panwi kolonii hutniczej wybrano w niedalekiej odległości od zakładu w Ozimku, na prawym brzegu pradoliny rzeki w kierunku Krasiejowa. Teren był w tym miejscu wyżej położony, co chroniło go przed zalaniem w czasie częstych powodzi. Niemiecka nazwa Hüttendorf nigdy w pełni nie utrwaliła się wśród miejscowej ludności. Częściej używali oni nazwy Łazy (Łaze). Określa ona charakter miejsca, w którym wybudowano kolonię. Jak pisze językoznawca śląski, pochodzący ze Schodni ksiądz Piotr Gołąb, „łaz” to miejsce „wyrobione” w lesie, wyrąb lub ścieżka. Trudno jednoznacznie ustalić kiedy powstała kolonia Hüttendorf. Wiadomo, że decyzja o jej budowie zapadła w 1762 roku. Pierwsza informacja o obecności mieszkańców pochodzi z roku 1767. Napisano wtedy wzmiankę o pięciu pierwszych osadnikach w tej hutniczej kolonii.

W roku 1769 zamieszkiwało w kolonii już 8 rodzin. Każda otrzymała 2 morgi pola i 1 morgę łąki, zlokalizowane po dwóch stronach drogi. Osadnicy zostali na 10 lat zwolnieni z wszelkich powinności i opłat, pod warunkiem pracy w hucie. Po upływie tych lat mieli płacić 12 groszy czynszu miesięcznie.



Ryc. 83 Fotokopia zaginionego planu kolonii hutniczej Hüttendorf z roku 1789, zachowana w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Opolu

W roku 1769 jako mieszkańcy kolonii wymienieni zostali: Grzesch, Drzymalla, Czingon, Hadamek, Mrochin, Kokott, Mimietz i Sladek. W tym samym roku karczmarz, Czech Wenzel Grigar otworzył w Hüttendorf karczmę. Nabył też prawo wyszynku, pieczenia na potrzeby innych, uboju i handlu. Jego potomkowie przez wiele pokoleń, do 1945 roku, prowadzili w tej osadzie gospodę (Hüttengasthaus Krigar). Kolejna wzmianka o kolonii Hüttendorf z roku 1772 zawiera wykaz zawodów wykonywanych przez jej mieszkańców: 1 wytopiacz, 2 formierzy, 1 kowal, 1 oczyszczacz amunicji, 2 wsadowych, 1 stróż nocny, 1 robotnik hutniczy i 4 dniówkarzy. W 1775 roku, jako najstarszych mieszkańców wymieniono nazwiska: Grigar, Czingon, Sladek, Hadamek, Mrochin, Kokott. Pojawiły się nowe nazwiska: Teschner i Orliczek. Dokładniejszą informację, bo zawierającą obok nazwisk zawody mieszkańców osady, znajdujemy w dokumencie z roku 1776. Kolonia składała się już z 17 kwater.

Lokalizacja

Dawna kolonia Hüttendorf to dziś część ulicy Wyzwolenia w Ozimku. Idąc od strony centrum miasta, rozpoczynała się na wysokości odchodzącej w lewo ulicy Sikorskiego, a kończyła w miejscu gdzie dziś, także w lewo, odchodzi ulica Leśna.

Stan dzisiejszy



Ryc. 84 Dom Miksów przy ulicy Wyzwolenia 1 pamięta początki hutniczej kolonii. Niestety dziś już znajduje się w bardzo złym stanie

Idąc dziś ulicą Wyzwolenia tylko z wielkim trudem można odnaleźć ślady dawnej kolonii. O jej istnieniu w tym miejscu przekonuje prosty, wytyczony u jej początku, odcinek tej ulicy. Tworząc osadę hutniczą najpierw wytyczono drogę, a potem po jej obydwu stronach działki kolonijne. Na szczęście zachowały się niektóre bardzo stare domostwa. Już na samym początku, idąc od centrum miasta, choć w bardzo złym stanie stoi drewniany dom Miksów. Był pierwszy w kolonii. Pochodzi z końca XVIII wieku. Dużo dalej, już na wysokości osiedla Leśna, po drugiej stronie ulicy, zachowało się inne stare domostwo, pamiętające początki kolonii. Co prawda dziś otynkowany, swoim kształtem daje wyobrażenie jak wyglądały drewniane domostwa tej hutniczej osady. W Muzeum Wsi Opolskiej zachował się budynek gospodarczy z Hüttendorf, pochodzący także z końca XVIII wieku.

6.1.6 Park hutniczy na wyspie Rehdanza

Historia

Pod koniec XVIII wieku rozpoczęto zasypywanie lewego odgałęzienia rzeki Mała Panew w okolicach huty w Ozimku. Rozebrano most prowadzący do „zamku hutniczego”. Rozpoczęto też regulację głównego koryta rzeki powyżej tamy. Powstał w ten sposób teren otoczony ze wszystkich stron wodą, pomiędzy Małą Panwią a drogą do Krasiejowa. W roku 1803, mistrz budowlany Franz Moritz wyznaczył na powstałej wyspie pierwsze ścieżki spacerowe i umieścił przy nich ławeczki. Prace zmierzające do utworzenia rekreacyjnego terenu finansowano z dobrowolnych składek pracowników huty i mieszkańców

przyhutniczych osiedli. Powstały park, na cześć założyciela i budowniczego huty, otrzymał nazwę wyspy Rehdanza. Od tego czasu systematycznie prowadzono prace zmierzające do rozbudowy i stałego upiększania tego terenu. Wybudowano kręgielnię, strzelnicę i ptaszarnię. Corocznie 3 sierpnia odbywały się tu królewskie zawody strzeleckie.



Ryc. 85 Pomnik założyciela huty w Ozimku Johanna Geорга Rehdanza, zaprojektowany przez Karla Schinkela, w parku hutniczym w okresie międzywojennym

Ważnym momentem w lokalnej historii był fakt oficjalnego przekazania hucie przez zarząd Lasów Królewskich terenu wyspy. Stało się to 28 września 1814 roku, na wniosek ówczesnego dyrektora, nadrzędcy górniczego Gerharda, a dokonane zostało przez ministra von Büllow. Od tego czasu park był systematycznie rozbudowywany i upiększany, służąc mieszkańcom i gościom.

Pierwszy pomnik na tym terenie powstał jeszcze przed założeniem parku. Był to obelisk poświęcony Rehdanzowi. Dnia 3 lutego 1813 roku, ośmiu urzędników hutniczych i ich synów wyruszyło jako ochotnicy na wojnę wyzwolenczą przeciwko Napoleonowi. Przed wymarszem każdy z nich posadził uroczyście na parkowej wyspie brzozę. Drzewa miały upamiętniać ich bohaterski czyn. Niestety do domu powróciło jedynie sześciu. Dwóch zginęło w bitwie pod Lipskiem. Towarzysze broni, którym udało się szczęśliwie przeżyć wojnę, własnoręcznie uformowali i odlali pomnik na cześć poległych. Miał on

formę sześciennego bloku, na którym stał puchar zwycięstwa. Na dwóch tablicach upamiętniono Gustawa Braustedta poległego 16 października 1813 roku i Eduarda Richtera poległego 11 listopada tego samego roku. Pomnik ten znany jako „pomnik poległych ochotników”, poświęcił 16 października 1818 roku pastor Quint. Cała ósemka też doczekała się upamiętnienia. W roku 1845,



Ryc. 85 Kiedyś w parku hutniczym na wyspie Rehdanza znajdowało się kilkanaście pomników, poświęconych ważnym postaciom w dziejach śląskiego hutnictwa, m.in.: Redenowi, Reilowi, Karstenowi, Rehdanzowi. Do dziś zachował się jedynie kamienny postument pomnika ośmiu ochotników. Pozostałe w bezmyślny sposób zostały zniszczone w okresie powojennym

w południowej części parku, wzniesiono pomnik na ich cześć. Na ośmiobocznym cokole umieszczono osiem tablic z nazwiskami uczestników wojny oraz datę ich wymarszu 3 lutego 1813 roku. W roku 1837 u wejścia do parku, na placu otoczonym sosnami, w miejsce wcześniejszego obelisku, wybudowano (także według projektu Schinkela) pomnik w formie cokołu, ku czci budowniczego i założyciela huty Rehdanza. Na pomniku obok inskrypcji „Johannowi Georgowi Rehdanzowi, nadleśniczemu Śląska w latach 1753-1765. Na pamiątkę temu, który powiadomił Fryderyka II o celowości założenia górnośląskiego leśnictwa i hutnictwa. Stowarzyszenie Urzędników Hutniczych. 1837 r.”, umieszczono symbole górniczo-hutnicze i myśliwskie. Pomnik ten, w związku z rozbudową huty i budową nowej drogi, przeniesiono w inne miejsce. Inny imponujący pomnik, na którym obok symboli huty umieszczono pamiątkową tablicę, poświęcono nadzrądcy hutniczemu dla Śląska Johannowi Reilowi (1792-1858). Piękna kolumna zwieńczona orłem rozpościerającym skrzydła do lotu, upamiętniała 150 rocznicę założenia huty. Została odsłonięta 20 sierpnia 1904 roku.

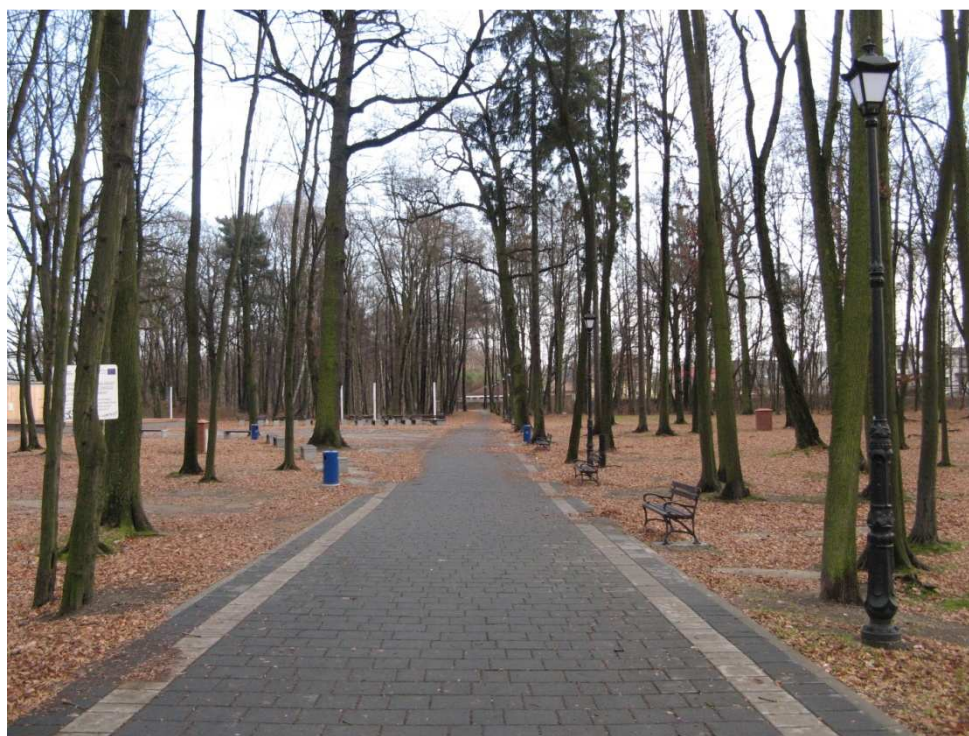
Teren parku stał się miejscem upamiętniania ważnych wydarzeń w historii huty i całego Śląska. Był jednak przede wszystkim miejscem spotkań, zabaw i wypoczynku pracowników huty i mieszkańców okolicy. Był dumą zakładu. Trudno się temu dziwić. Ilość i okazałość pomników, piękne drzewa, okazałe parkany, aleje, altany sprawiały, że wyspa Rehdanza była jedynym w swoim rodzaju obiektem, nie spotykanym gdzie indziej. Niestety w ostatnich dniach wojny i krótko po niej, wszystko to uległo całkowitemu zniszczeniu, którego celem było zatarcie wszelkich śladów przeszłości.

Lokalizacja

Park Rehdanza, popularnie nazywany „wyspą” znajduje się przy ulicy Kolejowej w Ozimku. Wyjeżdżając z Ozimka w kierunku Krasiejowa ulicą Wyzwolenia już na jej początku należy skrócić w prawo. Po przekroczeniu mostu na Małej Panwi park zobaczymy po lewej stronie

Stan dzisiejszy

Park, jego urządzenia i pomniki zostały całkowicie zdewastowane w latach powojennych. Przywrócono mu co prawda pierwotną funkcję w latach następnych, ale po zabytkowych obiektach niewiele pozostało. Przetrwiał jedynie kamienny cokół „pomnika poległych ochotników”, który można odnaleźć w południowej części parku.



Ryc. 86 Obecnie park na wyspie Rehdanza odzyskał nie tylko swoją pierwotną nazwę, ale odtworzony, ponownie stał się ulubionym miejscem spacerów mieszkańców Ozimka

Ostatnie lata były dla parku szczęśliwe. Lokalne władze zadbały o jego uporządkowanie. Na nowo wytyczono alejki, ustawiono ławeczki, wykonano oświetlenie. Wybudowano przystań kajakową i inne obiekty służące rekreacji. Przywrócono także jego pierwotną nazwę Parku Rehdanza.

6.1.7 Huta i walcownia w Jedlicach

Historia

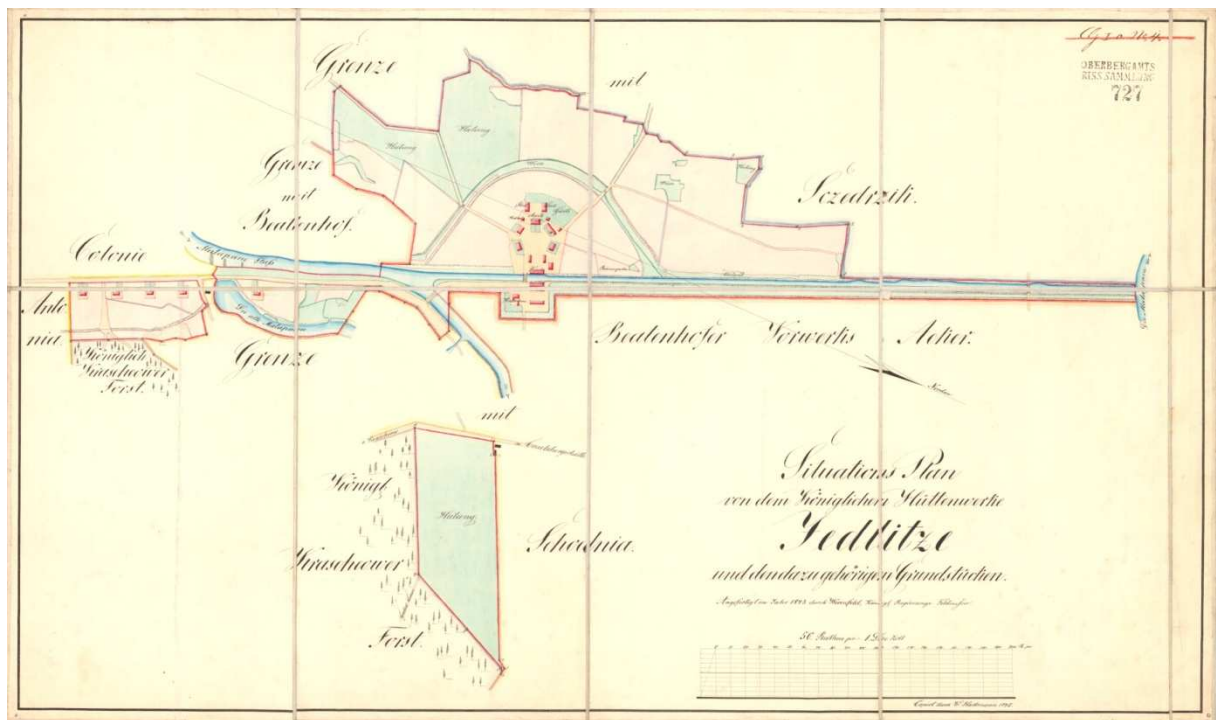


Ryc. 87 Oznaczenia wyrobów huty
i walcowni w Jedlicach z pierwszej połowy
XIX wieku

W latach siedemdziesiątych XVIII wieku zapada decyzja o budowie, w sąsiedztwie hut królewskich na Śląsku, wytwórni drutu i gwoździ. Nie powiodły się pierwotne plany zlokalizowania jej obok Kluczborskiej Huty. Plan budowy ciągarni drutu, przygotowany przez Pohlmana, przedstawił królowi Prus 17 listopada 1773 roku minister von Hoym. Jako miejsce realizacji tego zamierzenia wybrano teren należący do wsi Schodnia, położony w obrębie leśnym Jedlitze, nad rzeką Mała Panew, poniżej huty w Ozimku. Pracami budowlanymi i ziemnymi kierował sam Pohlmann, a budową zapór i kanałów inspektor stawowy Neuwertz z Opoła. Nadzór nad całością prac sprawował radca wojenny (*Kriegsrath*) Plümicke. Wybudowano piec fryszerski, zainstalowano młoty napędzane kołami wodnymi oraz ciągarnie drutu. Dnia 13 maja 1776 roku Plümicke zameldował o zatrudnieniu czterech wykwalifikowanych, mających doświadczenie w wyciąganiu drutu, robotników z Moraw i uruchomieniu zakładu. Niestety po dwóch latach, w nocy z 27 na 28 stycznia 1778 roku cały zakład spłonął. Uległy całkowitemu zniszczeniu wszystkie zabudowania. Szybka jego odbudowa umożliwiła jednak ponowne uruchomienie produkcji jeszcze w tym samym roku. Huta w Jedlicach, obok produkcji drutu i gwoździ, dostarczała także do twierdz w Kłodzku i Nysie wyposażenia w postaci młotków, łopat i pik. Kiedy 21 marca 1779 roku Jedlice odwiedził sam król Fryderyk Wielki, ciągarnia drutu pracowała pełną parą i wszystkie budynki były już odbudowane.

W roku 1782, na wniosek Wyższego Urzędu Górniczego, utworzono Urząd Hutniczy w Ozimku. Włączono do niego wszystkie zakłady: w Ozimku, Krasiejowie i Jedlicach. Wprowadzano nowoczesne metody i udoskonalano już istniejące urządzenia.

W roku 1791, w czasie swojej podróży na Śląsk w drodze z Kluczborka do Ozimka, wizytację w Jedlicach przeprowadził król Fryderyk Wilhelma II,



Ryc. 88 Plan założenia urbanistycznego huty i osiedla w Jedlicach, zaprojektowanego przez Pohlmann, pochodzący z roku 1843, znajdujący się w zbiorach Stowarzyszenia Dolina Małej Panwi

następca Fryderyka Wielkiego na tronie pruskim. W Jedlicach pracowały wtedy trzy piece fryszerskie. Wkrótce zainstalowano młot do produkcji blach. Już w 1800 roku uruchomiono walcownię blachy, a niewiele później kolejną. Początkowo produkowano blachę żelazną, a nieco później żelazną blachę cynkowaną. W roku 1833, po licznych próbach, podjęto produkcję walcowanej blachy cynkowej wysokiej jakości. Zmianę profilu produkcji zakład w Jedlicach zawdzięczał w dużej mierze Karstenowi, mającemu już wcześniej kontakty z Ozimkiem i Krasiejowem, w związku z tworzeniem fabryki karabinów. Carl Johann Bernhard Karsten był twórcą nowoczesnych górnośląskich hut i walcowni cynku, wielce zasłużonym także dla Pruskiej Królewskiej Huty. Kiedy zmarł 22 września 1853 roku, w uznaniu jego dokonań, nie tylko dla Ozimka i Jedlic, ale dla całego pruskiego przemysłu, hutnicy z Ozimka zbudowali pomnik na wyspie Rehdanza, upamiętniający jego postać.

Dnia 1 września 1931 roku zakłady w Gliwicach i Ozimku, do którego należały także Jedlice, zostały sprzedane spółce *Vereinigte Oberschlesische Hüttenwerke*, w skrócie nazywanej *Oberhütten*. W czasie drugiej wojny światowej walcownia w Jedlicach została wyposażona w najnowocześniejsze na owe czasy, precyzyjne urządzenia. Niestety po zakończeniu wojny wyrwane z fundamentów, przeciągnięte na drewnianych kłodach na dworzec w Ozimku, zostały załadowane na wagony i wywiezione w głąb Związku Radzieckiego.

Według opinii fachowców z całą pewnością nie nadawały się do ponownego uruchomienia. Był to koniec historii huty i walcowni w Jedlicach. Po wojnie na jej terenie uruchomiono hutę szkła, pracującą do dzisiaj.



Ryc. 89 Osiedle hutnicze w Jedlicach w okresie międzywojennym

Lokalizacja

Jedlice to dziś niewielkie, samodzielne sołectwo, położone pomiędzy Antoniowem i Szczedrzykiem. Wyjeżdżając z Ozimka ulicą Powstańców Śląskich, dotrzemy do Antoniowa. Ta dawna kolonijna osada drwali dostarczających drewna do hut królewskich, założona w 1781 roku, do dziś zachowała typowy układ zabudowy. Po przejechaniu kilku kilometrów przez Antoniów, dotrzemy do mostu na Małej Panwi, przed ujściem rzeki do Jeziora Turawskiego. Kiedy przejedziemy przez rzekę znajdziemy się w Jedlicach.

Stan dzisiejszy

Po przejechaniu mostu, wjeżdżając do Jedlic od strony Antoniowa, po lewej stronie drogi zobaczymy pozostałości kanału hutniczego. Prowadzi on w kierunku dawnej huty. Dziś na terenie huty szkła pozostały jeszcze na parterze obecnych biur i magazynów bardzo charakterystyczne ślady budynków walcowni. Kanał, który kiedyś przebiegał pomiędzy nimi, dziś jest zakładową drogą. Prawie w pierwotnym stanie zachowały się natomiast domostwa osiedla robotniczego. Cała stara część Jedlic jest unikalnym przykładem założenia urbanistycznego, zaprojektowanego przez Pohlmana pod koniec XVIII wieku,

które niemal w nienaruszonym stanie przetrwało do naszych czasów. Niektóre z budynków, choć nieco unowocześnione, zostały pieczołowicie odnowione. Inne nadal niszczeją, czekając na nowych właścicieli. Ta perełka architektury przemysłowej końca XVIII wieku warta jest zobaczenia.



Ryc. 90 Na terenie huty szkła w Jedlicach zachowało się kilka obiektów, pochodzących z końca XVIII i początku XIX wieku, pamiętających okres świetności walcowni

Osiedle hutnicze, budynki walcowni oraz kanał hutniczy w Jedlicach zostały wpisane do Rejestru Zabytków pod pozycją 1948/70 z dnia 7 grudnia 1970 roku.

6.2 Huty prywatne

6.2.1 Huta w Poliwodzie

Historia

v. G. I. IV.

Ryc. 91 Oznaczenia wyrobów prywatnej huty von Garnier w Poliwodzie z pierwszej połowy XIX wieku

Najstarsza wzmianka o Poliwodzie, należącej wtedy do wsi Zakrzów, pochodzi z pierwszej połowy XVIII wieku. W wykazie dóbr turawskich z roku 1731, będących w tym czasie w posiadaniu rodziny von Loewencron, znajdujemy obok Turawy, wsi Groß-Kottorz, Klein-Kottorz, Bierdzan, folwarku

Rzencow i wsi Kadlub, wieś Sakrau, do której należał młyn w Poliwodzie (*1 Mahlmühle in Poliwoda*). Wymieniono także stawy, między innymi staw Poliwoda, nazywany „dymacz” (*Poliwodaer Teich, dymacz genannt*). Nazwa Poliwoda z całą pewnością pochodzi od stawu, nad którym często unosiły się mgły, „dymy” przypominające płonącą wodę (gwarowo: poli woda).

Jeszcze w 1730 roku nie było w Poliwodzie wysokiego pieca (*Hohofen*). Ale już w 1734 wymieniony jest w tym miejscu inspektor hutniczy (*Hütteninspektor*) oraz pisarz. Świadczy to jednoznacznie o istnieniu w tym miejscu zakładu hutniczego.

W 1743 roku ksiądz Kahl z parafii w Kotorzu, w swoim dziele *Das Majorat Turawa* opisuje urzędników zamieszkałych w Turawie. Wśród nich był inspektor hutniczy Kessler, który nadzorował huty w Turawie, Trzęsinie i Poliwodzie. Huta w Poliwodzie posiadała wysoki piec, dwie fryszerki i młoty. Dmuchawy i kuźnia napędzane były wodami Libawy. W tym czasie zatrudniano w hucie 14 robotników.

Kolejni właściciele, rodzina von Garnier utrzymywała produkcję hutniczą w swoich dobrach turawskich, także w Poliwodzie. Huta istniała jeszcze w roku 1865.

Lokalizacja

Poliwoda, historycznie należąca do dóbr turawskich, jest przysiółkiem leżącym obecnie w granicach gminy Ozimek. Do miejsca, gdzie kiedyś znajdowała się huta można dotrzeć, od wsi Biestrzynnik. Należy z niej wyjechać na wschód w kierunku stawów. Minąwszy zabudowania wsi trzeba się kierować pomiędzy stawami drogą przez las, aż dotrzemy do mostu na Libawie. Za nim należy skręcić w prawo. Po około kilkuset metrach natrafimy po prawej stronie na kapliczkę. W miejscu gdzie ją wybudowano stał kiedyś wysoki piec.

Stan dzisiejszy

Żadna publikacja, czy przewodnik nie potwierdza jakichkolwiek śladów po dawnej hucie. Z przekazów wiadomo jednak, że kapliczka świętego Floriana stoi dokładnie w miejscu gdzie znajdował się wysoki piec w Poliwodzie. Nieopodal, w obejściu dawnego „zamku” natrafimy na budynek gospodarczy, którego architektura do złudzenia przypomina XVIII i XIX -wieczne budynki hutnicze Ozimka i Jedlic. Lokalizacja, odległość od kapliczki, a więc miejsca gdzie w przeszłości stał piec, sąsiedztwo rzeki i stawów oraz niepowtarzalna architektura wydają się wskazywać, że to jedyny ślad pozostały po hucie. Obiekt ten, jako stajnia i wozownia dworska, został wpisany do gminnej ewidencji zabytków.



Ryc. 92 Budynek gospodarczy obok stawów w Poliwodzie z wielkim prawdopodobieństwem jest pozostałością istniejącej tam w XIX wieku huty

7. GMINA CHRZĄSTOWICE



Ryc. 93 Na terenie gminy Chrząstowice inwentaryzacją objęto obiekt historyczny huty w Dębskiej Kuźni

7.1 Hutnictwo w Dębnie i Dębskiej Kuźni

Miejscowość Dębnie w gminie Chrzęstowice jest jedną z najstarszych w tej części Opolszczyzny. Pierwsze wzmianki pisane, o drewnianym dębskim kościele, pochodzą jeszcze z XI wieku. Źródła historyczne potwierdzają także istnienie od najdawniejszych czasów, hutniczych ośrodków na tym terenie. W 1566 roku Dębnie zamieszkiwało 11 gospodarzy, posiadających 13 hub ziemi (1 huba = 30 mórg). Byli oni zobowiązani płacić w dniu św. Michała czynsz na zamek w Opolu. Wśród powinności wymieniono, poza czynszem w wysokości 28 talarów i 32 groszy, kurami, 25,5 kopami jaj i 4 korcami owsa, także 15 wozów żelaza. Trudno ustalić czy chodziło o rudę darniową, bogato występującą na tym terenie, czy rzeczywiście o żelazo uzyskane z jej wytopu w popularnych wtedy dymarkach. Za tym drugim wydaje się przemawiać informacja o kuźni, pochodząca z 1531 roku. Dowiadujemy się z niej, że niedaleko Dębnia znajdowało się osiedle hutnicze. Do dziś starzy mieszkańcy łąki i pola pomiędzy Dębniem i Dębską Kuźnią nazywają *Kowoulowe*.

7.1.1 Królewska Huta w Dębskiej Kuźni (Dembiohammer)

Historia



Ryc. 94 Oznaczenia wyrobów królewskiej huty w Dębskiej Kuźni z pierwszej połowy XIX wieku

Trudno ustalić czy informacja o dębskich kuźnicach koło Dębnia, odpowiada późniejszej lokalizacji huty w Dębskiej Kuźni. Niepewna jest także informacja mówiąca o wzniesieniu w tym miejscu w roku 1768 wysokiego pieca, dostarczającego surowe żelazo do Królewskiej Huty w Ozimku. Jest to jednak nie tylko możliwe, ale także wielce prawdopodobne. Wzrastało zapotrzebowanie na surowiec i po powstaniu hut w Krasiejowie i Jedlicach, utworzenie kolejnej lokalizacji, umożliwiającej jego pozyskiwanie, było w pełni uzasadnione.

W latach 1783-1784 przystąpiono do budowy zakładu hutniczego w Dębskiej Kuźni, który został podporządkowany Urzędowi Hutniczemu w Ozimku. W tym celu najpierw zakupiono istniejący na rzece Jemielnicy młyn wodny. Poza już istniejącym wysokim piecem, w oparciu o siłę wodną, uruchomiono piece fryszerskie (świeżarki) oraz blacharnię, produkującą początkowo czarną blachę kutą. Koła wodne napędzały dmuchawy pieców oraz młoty. Zakład szybko się rozwijał. Z roku 1789 pochodzi informacja, że zatrudniał 23 hutników. Kolejna wiadomość z 1804 roku potwierdza istnienie

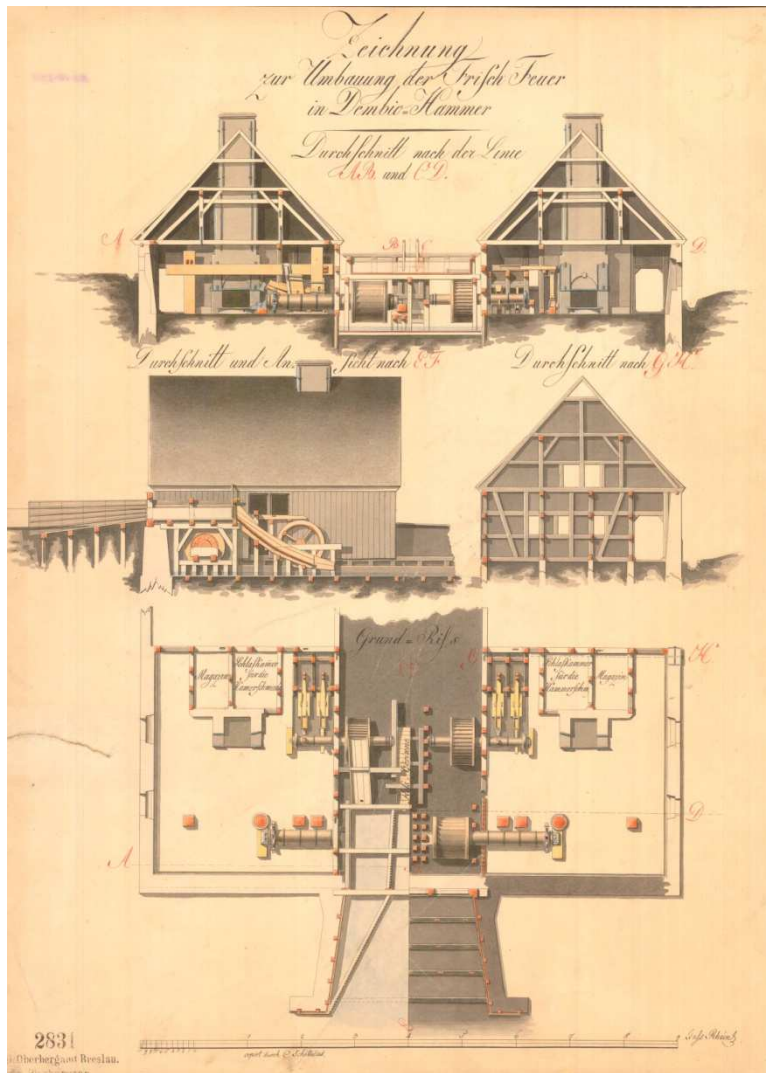


Ryc. 95 Plan stosunków wodnych na rzece Jemielnicy w okolicach huty w Dębskiej Kuźni z roku 1817. Widoczny jest rozległy staw hutniczy, zabudowania wiejskie oraz budynki fryszerni i kuźni. Fotokopia planu zachowana w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora

dwóch pieców fryszerskich. W 1810 roku dowiadujemy się o zatrudnieniu już 36 hutników.

W roku 1817 przystąpiono do modernizacji i rozbudowy huty w Dębskiej Kuźni nadzorowanej przez Wachlera, późniejszego długoletniego dyrektora huty w Ozimku. Przebudowy i modernizacji zapory na rzece Jemielnicy dokonano w 1832 roku. Kolejna gruntowna przebudowa obydwu pieców fryszerskich miała miejsce w 1834 roku. W celu poprawy efektywności produkcji i podniesienia jakości, w roku 1839 zainstalowano urządzenia do gorącego nadmuchu w piecu fryszerskim. Kolejny remont kuźni i kanału hutniczego miał miejsce w 1840 roku. Dbano także o potrzeby socjalne pracowników, przeprowadzając w roku 1851 remont budynku dla rodzin hutników. W roku 1854 w Królewskiej Hucie w Ozimku wykonano dwucylindryczną dmuchawę dla zakładu w Dębskiej Kuźni.

Z roku 1856 pochodzi szczegółowy opis huty sporządzony przez Wachlera: „Zakład hutniczy założony w roku 1784, pracujący w oparciu o siłę wodną rzeki Jemielnicy i stawu o powierzchni 80 mórg, spadku 11’8”, posiada koła wodne o mocy 20 koni. W zakładzie znajdują się 2 piece fryszerskie, po jednym w każdej z szop hutniczych, leżących na przeciwnych brzegach, posiadającego drewniany podest, kanału hutniczego. Paleniska zaopatrzone są



Ryc. 96 Plan przebudowy fryszerii i kuźni w Dębskiej Kuźni z początku XIX wieku. Budynki fryszerii i kuźni zlokalizowane po obydwu stronach Jemielnicy posiadały identyczne wyposażenie. Rysunek ze zbiorów Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu, przechowywany w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze

w żeliwne, oscylacyjne dmuchawki na podgrzane powietrze, napędzane przez jedno koło wodne. Ta sama siła napędza młoty kowalskie i szlifiernię kowadeł. Poza tym w skład zakładu wchodzi: 1 szopa na węgiel, 1 szopa na produkty, 1 rodzinny dom dla robotników, z chlewem, piekarnia, szopa strażacka, żeliwny most belkowy przez kanał zakładu górnego i murowany most na terenie zakładu dolnego”.

Wyczerpywały się jednak złoża rudy darniowej. W roku 1863 wygaszono piece fryszerskie w Ozimku i Dębskiej Kuźni, jako mało wydajne. Zastąpiono je w Ozimku piecami pudlarskimi. Ta decyzja doprowadziła ostatecznie w roku 1864 do zamknięcia zakładu hutniczego w Dębskiej Kuźni. Na jego miejscu ponownie uruchomiono młyn i tartak.

Lokalizacja

Jadąc szosą z Opolą do Ozimka, przejeżdżając przez Dębską Kuźnię należy skrócić w prawo, w kierunku Dębca. Po przejechaniu około 2 kilometrów ulicą Wiejską, dotrzemy do niewielkiego placu po prawej stronie drogi. Stoi

przy nim murowana kapliczka, przed którą należy skrócić w prawo w ulicę Krasickiego, prowadzącą do Chrzęstowic. Po około 100 metrach wjedziemy na most na rzece Jemielnicy. Z niego po lewej stronie zobaczymy śluzę i zabudowania, które kiedyś służyły hutniczej produkcji.

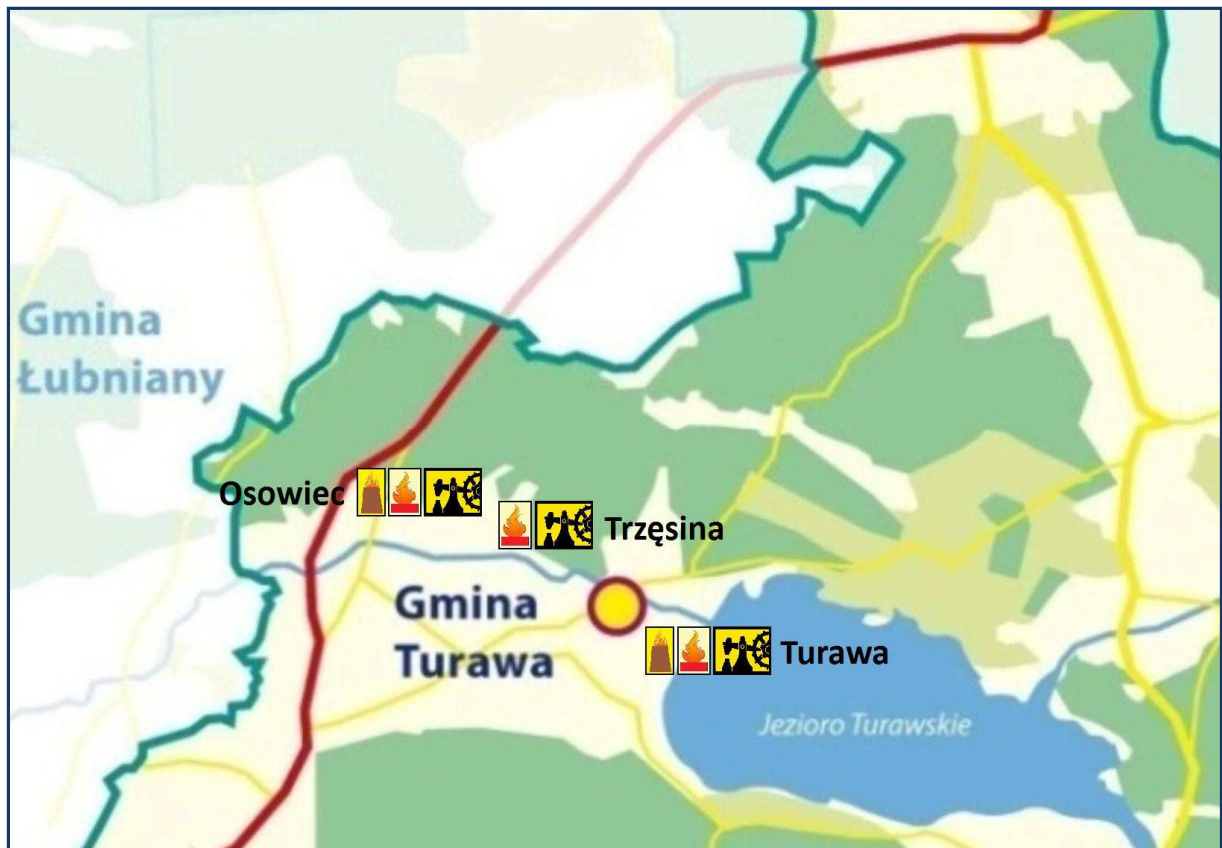
Stan dzisiejszy



Ryc. 96 Istniejące budynki młyna i tartaku pozwalają sobie wyobrazić jak wyglądała huta w Dębskiej Kuźni w XIX wieku

Nietrudno sobie dziś wyobrazić jak wyglądała huta w Dębskiej Kuźni. Nadal w tym samym miejscu istnieje śluza spiętrzająca wody Jemielnicy, które kiedyś napędzały koła wodne uruchamiające dmuchawy i młoty. Stojący obecnie w tym miejscu młyn i tartak, z całą pewnością zastał wybudowany na fundamentach starej huty.

8. GMINA TURAWA



Ryc. 97 Na terenie gminy Turawa inwentaryzacją objęto obiekty historyczne hut w Turawie, Trzęsinie i Osowcu

8.1 Hutnictwo prywatne w posiadłościach von Garnierów

Wieś o nazwie Turawa została założona w 1562 roku przez Georga von Koenigsfelda w miejscu wcześniejszego folwarku należącego do Kotorza Wielkiego. W latach 1596-1629 była własnością Kochtitzkich, a w latach 1638-1712 baronów von Blankowskich. W 1712 r. nabył ją, pochodzący z mieszczańskiej rodziny Marcin Scholtz von Loewencron, który zbudował tu okazały pałac. Jemu także zawdzięczamy powstanie opisanej wcześniej huty w Poliwodzie (patrz gmina Ozimek). W 1759 r. majątek przejęła wdowa po Józefie von Loewencron, Anna Barbara von Garnier, która wkrótce poślubiła Franciszka Adama hrabiego von Gaschin. Rodowi von Garnierów zawdzięczamy rozwój istniejącego już wcześniej na tym terenie hutnictwa.

8.1.1 Huta w Turawie

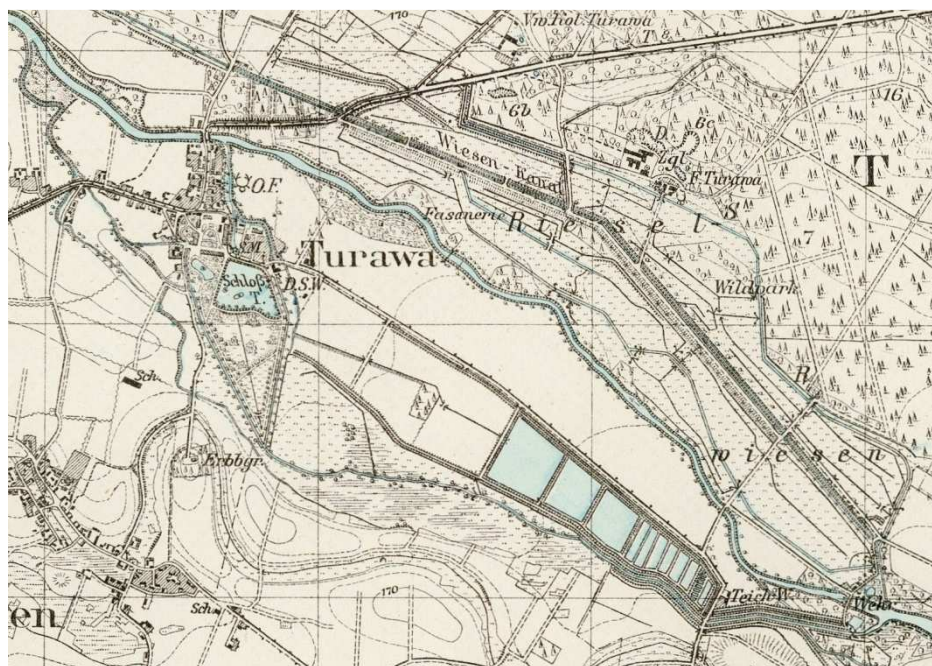
Historia

v. G. II.M.

Ryc. 98 Oznaczenia wyrobów prywatnej huty von Garnierów w Turawie z pierwszej połowy XIX wieku

Dziś trudno jednoznacznie ustalić kiedy założono hutę z wysokimi piecami w turawskich dobrach rodziny von Loewencron . Książdz Carl Kahl, proboszcz parafii w Kotorzu, w swoim traktacie *Das Majorat Turawa* wydanym w roku 1879, opisuje urzędników zamieszkałych w Turawie w roku 1743. Wśród nich wymieniony został inspektor hutniczy Kessler, który nadzorował huty w Turawie, Trzęsinie i Poliwodzie. Kiedy w 1754 roku powstawała huta w Ozimku, pierwszym mistrzem wysokiego pieca był niejaki Kolisko, o którym napisano, że został zwerbowany w dobrach turawskich. Kahl pisze o istniejącym w 1767 roku w Turawie, obok ogrodu warzywnego, piecu fryszerskim i zatrudnieniu mistrza kowalskiego. W testamencie dotyczącym dóbr turawskich z roku 1794 napisano o 3 piecach fryszerskich.

Kiedy w 1841 roku rodzina von Garnier otrzymała tytuł hrabiowski, w Turawie znajdowały się obok młyna wodnego, stawu rybnego i cegielni, także dwa piece hutnicze.



Ryc. 99 Turawa na fragmencie mapy z 1938 roku. Widoczna na niej zaporę na Małej Panwi oraz kanały i stawy znajdują się dziś pod wodami Jeziora Turawskiego. Kanał zasilał także pałacowy staw, młyn i hutę

Lokalizacja

Trudno po latach z całą pewnością ustalić lokalizację huty w Turawie. Znajdowała się w obejściu zabudowań folwarcznych obok pałacu, jak już wspomniano, obok ogrodu warzywnego i stawu pałacowego. Kanał, którym dostarczano wodę do stawu, młyna i huty, brał swój początek przed tamą na

rzece Mała Panew obok folwarku Kuchara, leżącego w połowie drogi ze Szczedrzyka do Turawy. Miał długość około 3 kilometrów i zasiliał najpierw stawy rybne, a potem staw parkowy przy pałacu. Jego lewa odnoga napędzała urządzenia młyna. Prawa natomiast, przepływająca obok zabudowań folwarcznych, napędzała dmuchawy pieców i kuźnię. Do dziś przetrwał ślad po kanale młyńskim i budynek młyna, znajdujący się przy ulicy Kościuszki 12 w samej Turawie. Po wjechaniu w ulicę Ogrodową za pałacem i miniemy stojące po prawej jej stronie zabudowania folwarczne, za nimi dostrzeżemy obniżenia terenu odpowiadające istniejącemu tu kiedyś stawowi i kanałowi, odprowadzającemu wodę z huty do Małej Panwi.

Stan dzisiejszy



Ryc. 100 Niewiele pozostało śladów dawnych urządzeń wodnych w dobrach turawskich. Poza ledwo dostrzeganymi zarysami stawu pałacowego, resztkami kanałów, zachował się budynek młyna

Kiedy pod koniec lat 30-tych XX wieku wybudowano zbiornik turawski, na jego dnie znalazła się stara zapora razem z folwarkiem Kuchara i większa część kanału. Przeciął go wał otaczający jezioro. Tym samym wysechł staw pałacowy, przestał pracować młyn. Kanały, które znalazły się poza jeziorem z czasem zasypano. Jedynie w niektórych miejscach pozostały ich ślady.

8.1.2 Huta w Trzęsinie

Najstarsza informacja o istnieniu kuźni w Trzęsinie wydaje się pochodzić z końca XVI wieku. W dniu 8 czerwca 1592 roku Chatarina Kokorz, pani na zamku Kamenetz, przekazuje w testamencie swojej najstarszej wnuczce, pannie Chatarina Sedlinitzky dobra leżące dziś w gminie Turawa. Poza wsiami: Turawa, Mały i Wielki Kotorz, Ligotą, Kadłubem i Kucharami, wymieniono kuźnię (*Hammerwerk*) w Trzęsinie. *Hammerwerk Trzenszin*, nazywany później także Kuźnicą, stanowił część wsi Mały Kotorz i położony był na północ od niej, nad rzeką Mała Panew. W tym przysiółku wymieniani są zagrodnicy (*Gärtner*) i chałupnicy (*Häusler*) oraz młyn. W 1598 roku, jak podaje Urban z Jełowej, Trzęsina należała nadal do Kotorza Małego. Mistrz młota Andrzej Kochcic z Koszęcina od księcia Zygmunta otrzymuje Trzęsinę w czynsz. Powstaje tutaj huta żelaza i warsztat kowalski. Rudę do huty czerpano z terenów Jełowej i Łubnian, za roczną opłatą 20 talarów i 36 groszy, wraz z zobowiązaniem, że wydobycie nie spowoduje zniszczenia terenów rolnych.



Ryc. 101 Huta w Trzęsinie zasilana była, spiętrzonymi w stawie, wodami prawobrzeżnego kanału, odchodzącego od Małej Panwi. Na mapie z 1938 roku kanał hutniczy jest już tylko częściowo widoczny. Nawet staw, opisany na niej jako Karpnik, który zasilął także młyn, jest już znacznie mniejszy

W 1689 roku zaniechano dalszego rozwoju zakładu. W wykazie dóbr turawskich z roku 1731 w Trzęsinie (należącej nadal do Kotorza Małego) wymieniono: kuźnicę (*Schmiedehütte*), młyn, 7 zagrodników w tym 4 wolnych (*Freigärtner*) i 3 zobowiązanych do pańszczyzny (*Robotgärtner*) oraz staw (*Trzensiner Hammerteich*). W Trzęsinie w 1723 roku mieszkało 130 ludzi wraz z młynarzem. Stan taki, bez większych zmian, utrzymywał się do 1783 roku. W roku 1865 w Trzęsinie mieszka 12 zagrodników, 1 młynarz i 17 chałupników. Nie wspomniano już o piecach czy kuźni. Nie ujął ich także Wachler w swoich wykazach z roku 1855.

Nieznana jest data powstania kanału w Trzęsinie (*Trzensiner Kanal*), który z pewnością należy wiązać z wymienianą wcześniej kuźnią. Kanał brał początek na kolejnej zaporze na Małej Panwi, poniżej Turawy. Odchodził w prawo i w niewielkiej odległości, po dotarciu do Trzęsiny, dzielił się na dwie odnogi. Lewa biegnąca równoległe do rzeki zasilala kuźnicę. Prawa spiętrzona w stawie, napędzała urządzenia młyna, znajdującego się kilkaset metrów dalej.

Lokalizacja

Obecnie przysiółek Trzęsina należy administracyjnie do miejscowości Osowiec. Można do niego dotrzeć od tej miejscowości lub przez Marszałki,



Ryc. 102 Młyn w Trzęsinie. Warto zwrócić uwagę na stare, żeliwne ramy okienne. Staw, który znajdował się naprzeciw młyna, dawno został zasypany

jadąc od Turawy. Z głównej drogi, już w samej wsi, należy skręcić w kierunku rzeki Mała Panew, w ulicę Młyńską.

Stan dzisiejszy

Jadąc ulicą Młyńską, najpierw minimy stojącą po jej prawej stronie, piękną starą kapliczkę, na której widnieje data 1806. Dalej po tej samej stronie zobaczymy budynek starego młyna. Warto zwrócić uwagę na stare żeliwne okna, być może odlane w trzęsińskiej hucie. Po lewej stronie ulicy zobaczymy niewielkie obniżenie terenu, odpowiadające znajdującemu się kiedyś w tym miejscu stawowi młyńskiemu. Jadąc dalej do końca wsi ulica Polną, dostrzemy do placu, który z wielkim prawdopodobieństwem kiedyś był placem hutniczym. Skracając w lewo w leśną drogę, odnajdziemy ślady kanału hutniczego. Obok placu został on już zasypany i jego przebieg znaczą tylko dwa rzędy drzew, rosnących niegdyś na jego brzegach. Gdybyśmy skręcili z ulicy Polnej w prawo, po kilkuset metrach znowu, tym razem bardzo wyraźnie, zobaczymy ujście hutniczego kanału do Małej Panwi.



Ryc. 103 Na południowym skraju Trzęsiny pozostał już tylko ślad po zasypanym kanale. W głębi przed domostwami znajduje się plac, gdzie w przeszłości prawdopodobnie znajdowała się huta.

8.2 Wrocławska spółka hutnicza

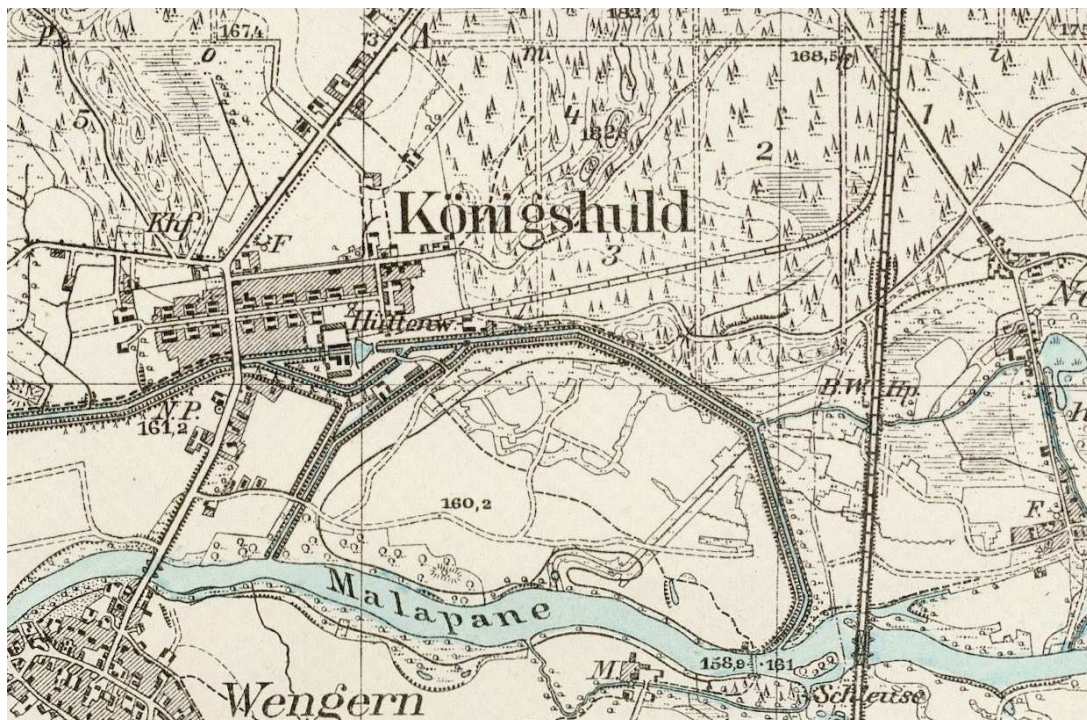
8.2.1 Fabryka w Osowcu (Königshuld)

Historia

K.H. I. II. III.

Ryc. 104 Oznaczenia wyrobów prywatnej huty w Osowcu (Königshuld), należącej do spółki kupców wrocławskich, z pierwszej połowy XIX wieku

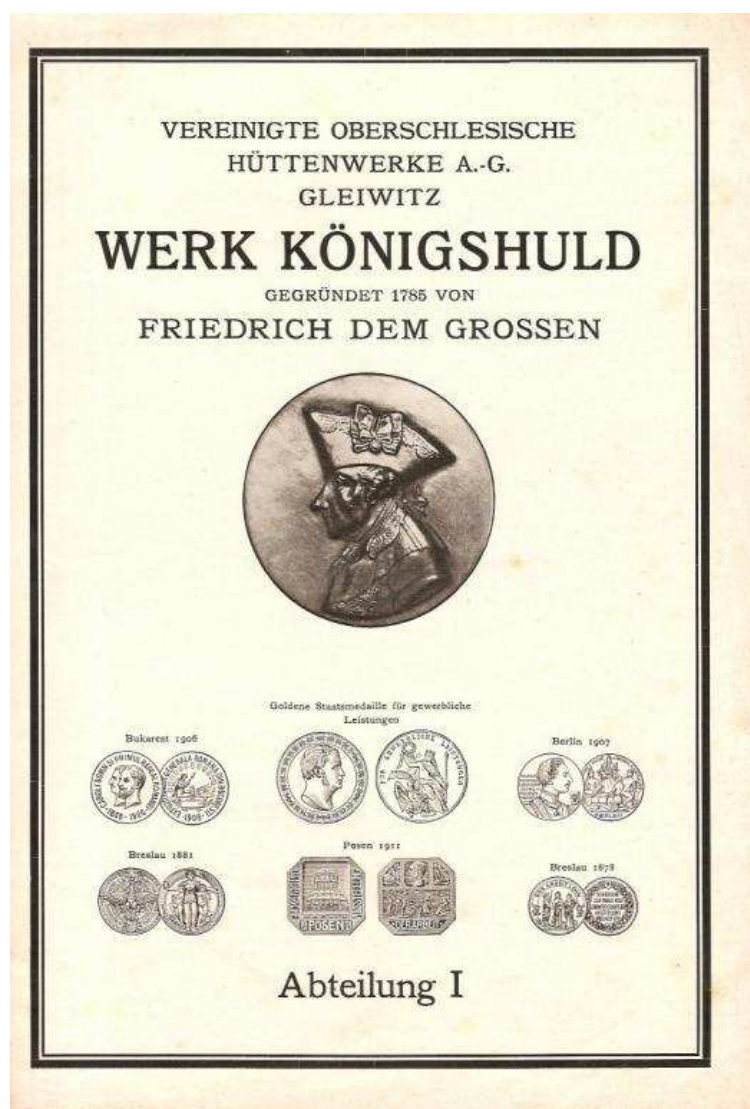
Na mocy przywileju wydanego przez króla Prus Fryderyka II w dniu 18 czerwca 1785 roku, wrocławscy kupcy rozpoczęli budowę huty, położonej w dolnym biegu Małej Panwi, poniżej Turawy. Już w maju 1785 roku przystąpiono do zakrojonych na szeroką skalę prac ziemnych i wznoszenia budynków. Po kilku miesiącach gotowe były warsztat i zabudowania pieca hutniczego. W roku 1789 zakład składał się z trzech śluz, kanału głównego i kanałów bocznych, mostów, dwóch zakładów hutniczych do rafinacji stali, dwóch kuźni i szopy. Kadra rekrutowała się przede wszystkim ze specjalistów śląskich. W pierwszych latach, zarządzającym w imieniu wrocławskiej spółki fabryką, był wybitny specjalista, królewski inspektor hutniczy Arnold Heinrich Voss. Jest to postać znana na Górnym Śląsku, zasłużona dla rozwoju miejscowego hutnictwa. W latach 1887-88, wspólnie z Weddingiem z huty w Ozimku, nadzorował prace budowlane, a potem jako dyrektor kierował zakładem.



Ryc. 105 Huta w Osowcu zasilana była spiętrzonymi zaporą na Małej Panwi wodami, odchodzącego od niej prawobrzeżnego kanału. Na mapie z 1938 roku widoczny jest cały system kanałów, zakład i osiedle dla robotników

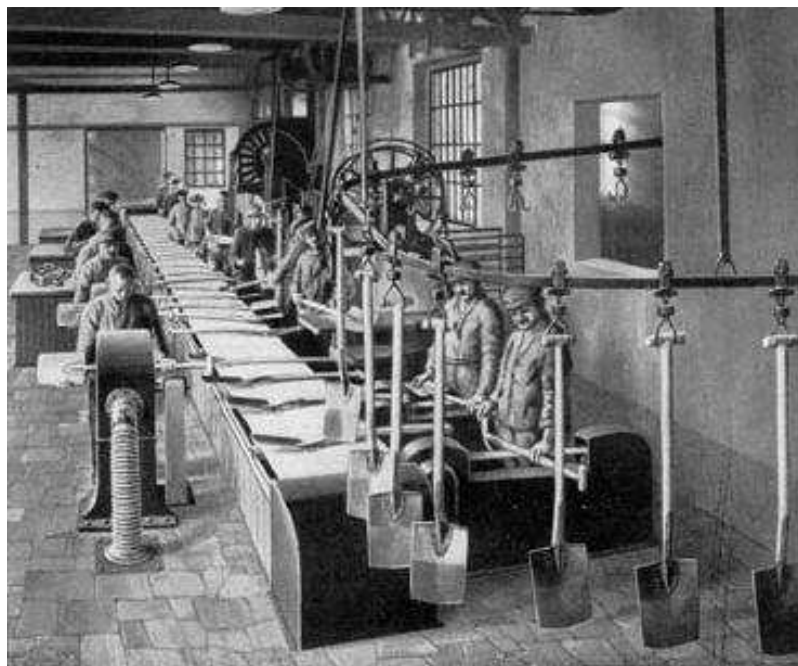
Fabryka od momentu założenia, nastawiona była na produkcję kutech i prasowanych wyrobów z blachy. Obok niej został wybudowany dom dla urzędników oraz powstało niewielkie osiedle kolonijne dla robotników, składające się z dziesięciu budynków, z czterema mieszkaniami w każdym. W sierpniu 1789 roku wizytę w hucie, w czasie swojej podróży po Śląsku, w drodze z Kluczborka do Ozimka, złożył król Fryderyk Wilhelm II. Przyjęty przez niego przy tej okazji hołd kupców wrocławskich, upamiętniono nadając zakładowi i osadzie nazwę Königshuld (królewski hołd).

Od początku działalności fabryka nastawiona była na produkcję narzędzi kutech i prasowanych. Asortyment obejmował: łopaty, szpadle, lemiesz, kopaczki, widły, grabie, sierpy, młotki, kilofy, siekiery, proste narzędzia dla rolnictwa i przemysłu, potem także dla kolei. Przez wszystkie lata istnienia, zakład był znaczącym producentem tego asortymentu wyrobów, nie tylko na Śląsku, ale także w tej części Europy.



Ryc. 105 Strona tytułowa katalogu wyrobów fabryki w Osowcu z okresu międzywojennego

W połowie XIX wieku, podobnie jak wiele śląskich zakładów hutniczych, fabryka w Osowcu weszła w skład spółki *Minerva*. Ta z kolei, w roku 1871 stała się własnością koncernu *Oberschlesische Eisenbahn-Bedarf AG*, a od 1908 spółki akcyjnej gliwickich rodzin Caro i Hegenscheit. Od roku 1926, fabryka została włączona do koncernu *Vereinigte Oberschlesische Huetttenwerke AG*. Po drugiej wojnie światowej, unowocześniony i rozbudowany zakład nie zmienił profilu produkcji.



*Ryc. 106 Produkcja łopat
w osowieckiej fabryce
w początkach XX wieku*

Lokalizacja

Najprościej do Osowca dojechać trasą z Opola do Kluczborka. Kiedy wjedziemy do miejscowości, po przejechaniu mostu na Małej Panwi i kolejnego na kanale hutniczym, należy skręcić w prawo w ulicę Lipową. Po prawej stronie będzie już widoczny zakład. Po kilkuset metrach, skręcając w prawo w ulicę Fabryczną, dotrzemy do budynku i bramy głównej fabryki. Najlepiej jednak dojechać do Osowca od strony Turawy, przez Marszałki i Trzęsinę. Wtedy wjedziemy do miejscowości ulicą Dworcową.

Stan dzisiejszy

Mimo upływu lat zachowało się wiele śladów, pozwalających wyobrazić sobie jak w XIX wieku wyglądała miejscowość i fabryka. Dojeżdżając od strony Trzęsiny, bezpośrednio po lewej stronie zobaczymy szeroki kanał doprowadzający wodę do zakładu. Szerokim łukiem odchodzi on od koryta Małej Panwi, spiętrzony na niej zaporą. Przed samą fabryką, w miejscu gdzie droga skręca w prawo, po lewej stronie przez kanał przerzucona jest kładka dla pieszych. Warto na nią wejść. Roztacza się stąd widok, który przy odrobinie



Ryc. 106 kanał hutniczy i fabryka w Osowcu współcześnie

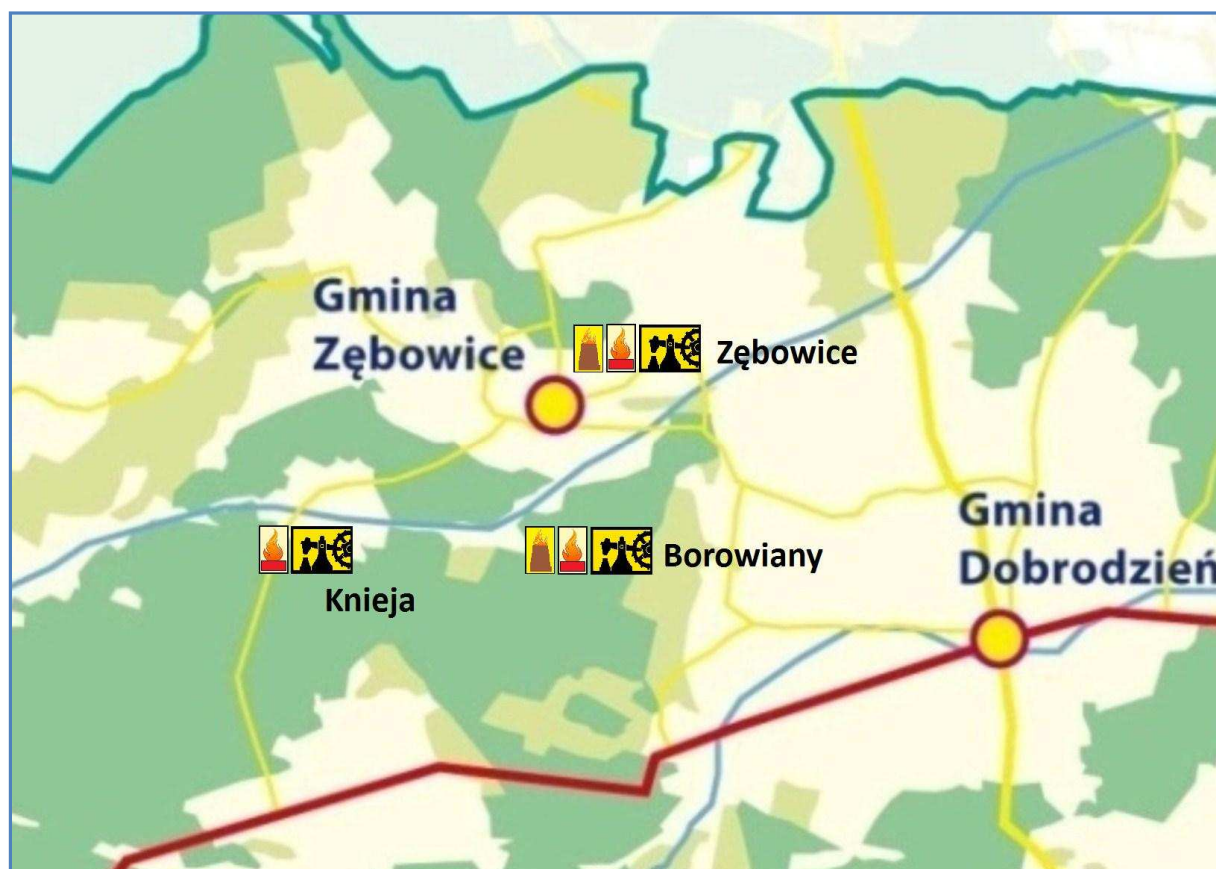
wyobraźni pozwoli nam zobaczyć zakład takim, jakim był kiedyś. W tym miejscu szeroki kanał się rozwidla. Lewa odnoga, spiętrzona, widoczną z tego miejsca kolejną zaporą, wraca do rzeki. Prawa kierowała wodę do widocznej w oddali budowli, w której w początkach zakładu znajdowały się koła wodne, a później turbiny.



Ryc. 107 Ostatnie ślady starej zabudowy mieszkalnej. Budynek gospodarczy przy ulicy Lipowej w Osowcu

Jadąc dalej, po skręceniu w prawo warto od razu skręcić w lewo w ulicę Lipową. Doprowadzi nas ona do odchodzącej w lewo ulicy Fabrycznej, przy której znajduje się główny budynek zakładu, i z której można dostrzec na jego terenie wiele ciekawych, starych budowli. Kiedy pojedziemy dalej ulicą Lipową z łatwością dostrzeżemy jej pierwotny, kolonijny charakter. To przy niej zlokalizowane były czterorodzinne domy robotników. Dziś nie ma po nich śladu. Jediną pamiątką jest niewielki budynek gospodarczy z charakterystycznym dachem, stojący w podwórzu pierwszego domu po prawej stronie za skrzyżowaniem. Po wyjechaniu na główną drogę w stronę Opola, warto zatrzymać się w okolicy mostu na kanale odprowadzającym wodę z fabryki. Można stąd jeszcze raz rzucić okiem na najstarszy fragment zakładu.

9. GMINA ZĘBOWICE



Ryc. 108 Na terenie gminy Zębówice objęto inwentaryzacją obiekty historyczne hut w Zębówicach, Borowianach i Kniei

9.1 Hutnictwo prywatne okolic Zębowic

Zębowice i przyległe dobra przez wieki miały licznych właścicieli. Warto wymienić siedemnastowieczne rody Paczyńskich i Blankowskich, którzy przyczynili się do rozwoju okolicy. W XIX wieku stały się własnością ksiąząt raciborskich z rodu Hohenlohe. Dobra zębowickie zawsze zaliczane były do ziemi oleskiej.

9.1.1 Huty w Zębowicach

Historia

Z. 3.

Ryc. 109 Oznaczenia wyrobów prywatnej huty w Zębowicach z pierwszej połowy XIX wieku

Nazwa wsi, położonej nad Libawą, jest wzmiankowana już za czasów Bolesława II Opolskiego. W roku 1447, za czasów Bolka V, Zębowice stały się parafią. Barokowy, drewniany kościół zachował się do współczesności został przeniesiony i obecnie znajduje się w Gliwicach.



Ryc. 110 Huty w Zębowicach zasilane były przepływającą przez tą miejscowość z dużym spadkiem rzeczkę Libawę. Na mapie z 1938 roku widoczne są stawy powstałe w wyniku jej spiętrzenia. Wysoki piec prawdopodobnie znajdował się obok stawu w centralnej części wsi. Fryszerne i kuźnie znajdowały się powyżej i poniżej niego

W połowie XIX wieku wieś zamieszkiwało 598 mieszkańców. Poza pałacem, 73 domostwami, dworem z owczarnią, katolicką szkołą, dwoma młynami wodnymi, browarem, gorzelnią i warzelnią potażu, we wsi wymieniana się piec fryszerski (świeżarkę). Informacja z 1843 roku podaje, że tutejsza fryszenia i młotownia produkowały rocznie 1420 cetnarów (71 ton) żelaza. W roku 1855 Ludwig Wachler w pracy na temat hutnictwa na Śląsku pisze o, znajdujących się w dobrach księcia raciborskiego Hohenlohe (położonych w powiecie oleskim), jednej świeżarce w Zębowicach, jednej w Borowianach i trzech w Kniei. Huty te zostały wydzierżawione przedsiębiorcy z Opola Emanuelowi Pringsheimowi. Triest w 1864 roku wspomina o czterech stawach we wsi, dwóch młynach i dwóch świeżarkach. Stawy zostały utworzone przez wody rzeki Libawy, przepływającej przez wieś z dość dużym spadkiem.

Do dnia dzisiejszego niektóre części Zębowic noszą nazwy nawiązujące do pierwszych ośrodków hutniczych. Część wsi po prawej stronie drogi do Kadłuba Wolnego, nazywana jest Huciska lub Huta (są tam odnajdywane resztki żużlu), a część wsi w kierunku Borowian określana jest „U Moja na Klepce”, gdyż stamtąd dochodziły dźwięki kuźni.



*Ryc. 111 Wysokość zapory
spiętrzającej wody Libawy
w stawie znajdującym się
w centralnej części Zębowic,
świadczy o znacznym spadku tej
niewielkiej rzeczki.
Prawdopodobnie gdzieś w tym
miejscu znajdował się
w przeszłości wysoki piec*

Lokalizacja

Do Zębowic najlepiej dojechać od strony Opola lub od Ozimka przez Knieję. Do gminnej wsi wjedziemy ulicą Opolską. Przejeżdżając przez most na Libawie od razu zobaczymy, położony w centralnej części miejscowości rozległy staw, a za nim kościół. Jadąc dalej ulicą Opolską, za stawem można skręcić w lewo w ulicę Eichendorffa, a po ponownym przejechaniu Libawy wyjeżdżając na główną drogę, skręcić w prawo w ulicę Murka. Droga ta prowadzi wzdłuż Libawy do Kadłuba Wolnego.

Stan dzisiejszy

Jak napisano wyżej, do dnia dzisiejszego niektóre części Zębowic noszą nazwy nawiązujące do pierwszych ośrodków hutniczych. Część wsi po prawej stronie ulicy Murka prowadzącej do Kadłuba Wolnego, nazywana jest Huciska lub Huta. Warto spróbować wjechać w jedną z bocznych drózek i dotrzeć w ten sposób do, spływającej w tym miejscu z dużym spadkiem, Libawy. Zobaczymy jej szerokie, podmokłe dolinki i szumiące wodą progi na rzece. Oczywistym stanie się przekonanie, że wystarczyło kiedyś przegrodzić rzekę tamą aby uzyskać energię niezbędną do napędu urządzeń huty.

Z podobną sytuacją spotkamy się po przeciwległej stronie wsi. Kiedy wjedziemy do niej ulicą Opolską, zaraz za mostem można skręcić w ulicę Oleską, a następnie na rozwidleniu w prawo, w ulicę Borowiańską. W tej części wsi wartki nurt Libawy napędzał kuźnie. Mówiono właśnie o nich „U Moja na Klepce”.

9.1.2 Wysoki piec i fryszerka w Borowianach

Historia

Z. 4.

Ryc. 112 Oznaczenia wyrobów prywatnej huty w Borowianach z pierwszej połowy XIX wieku

Pod koniec XVIII wieku w Borowianach na Libawie wymieniany jest wysoki piec. W połowie XIX wieku w tej lokalizacji wzmiankowana jest fryszeria. W roku 1855 świeżarka w Borowianach, wraz z podobnymi w Zębowicach, Kniei i Wachowie należała do księcia raciborskiego von Hohenlohe i została wydzierżawiona wraz z pozostałymi, przedsiębiorcy z Opola Emanuelowi Pringsheimowi. Nie wiadomo kiedy przestał pracować wysoki piec i świeżarka w Borowianach. Na ich fundamentach, w drugiej połowie XIX wieku, zbudowano na Libawie młyn wodny.



Ryc. 113 Libawa w okolicach Borowian. W wodzie widoczne są jeszcze pozostałości starych zapór

Lokalizacja

Do niewielkich Borowian najlepiej dojechać od strony Zębovic. Po wjechaniu do tej miejscowości, za mostem trzeba skrócić w prawo w ulicę Borowiańską. Asfaltową drogą dotrzemy do Borowian.



Ryc. 110 Huta w Borowianach zasilana była wodami Libawy. Na mapie z 1938 roku widoczny jest staw i młyn

Stan dzisiejszy

Kiedy po przejechaniu mostu na Libawie minimy pierwsze zabudowania wsi Borowiany, po prawej stronie zobaczymy, w niewielkim oddaleniu od drogi, staw na Libawie i sąsiadujące z nim domostwa. To tutaj z wielkim

prawdopodobieństwem była zlokalizowana huta. Poza stawem na spływającej w tym miejscu z dużym spadkiem rzeczce, na tyłach posesji znajdziemy charakterystyczny stary budynek, nieczynnego już dzisiaj młyna. Powszechną w XIX wieku praktyką było wykorzystywanie urządzeń wodnych likwidowanej huty i budowanie młynów na ich fundamentach.



Ryc. 114 Pozostałości starego młyna w Borowianach. Został on prawdopodobnie wybudowany na fundamentach starej fryszerii i kuźni

9.1.3 Fryszerie w Kniei

Historia

Z. 5.6.7.

Ryc. 115 Oznaczenia wyrobów prywatnej huty w Kniei z pierwszej połowy XIX wieku

Poniżej Zębownic i Borowian, na Libawie znajdowały się świeżarki w Kniei. Jedna została zbudowana w roku 1814, a kolejna w 1837. Obie w połowie XIX wieku, jako własność książąt raciborskich, zostały wydierżawione Emanuelowi Pribgsheimowi, przedsiębiorcy z Opoła. Istniały jeszcze w 1855 roku. Ze względu na wyczerpywanie się rudy darniowej i znaczą konkurencję nowoczesnych zakładów, krótko potem zostały zlikwidowane.

Lokalizacja

Do Kniei można dotrzeć od strony Opoła jadąc przez Zębowice lub od strony Ozimka, skręcając w lewo w Grodźcu. Możliwy jest także dojazd od strony Borowian jadąc wzdłuż lewego brzegu Libawy. Asfaltowa droga za

Borowianami kończy się i odcinek około 3 kilometrów do Kniei trzeba przejechać nieutwardzonym leśnym duktem.



Ryc. 116 Huty w Kniei na Libawie znajdowały się w przeszłości powyżej i poniżej mostu. Na mapie z 1938 roku zaznaczono lokalizację jednej z nich jako Neue Hütte

Stan dzisiejszy

W centralnej części Kniei, na lewym brzegu Libawy przy głównej drodze, znajdziemy charakterystyczne zabudowania z placem otoczonym okazałymi dębami, które pamiętają dziewiętnastowieczny zakład. Trudno jednoznacznie ustalić, czy była to istniejąca w tej miejscowości huta szkła, czy fryszeria.



Ryc. 117 Plac z okazałymi dębami i stara zabudowa odpowiadają prawdopodobnie jednemu z zakładów w Kniei

Jadąc dalej ulicą Szkolną wzdłuż lewego brzegu Libawy, po przejechaniu około jednego kilometra, należy skrócić w prawo w szutrową drogę, prowadzącą w kierunku rzeki. Po przejechaniu mostu na Libawie dotrzemy do zabudowań nadleśnictwa. Na starych mapach ta część wsi nosiła nazwę Neue Hütte (Nowa Huta). Warto zwrócić uwagę na wał ziemny, z biegnącą na nim aleją obsadzoną okazałymi dębami. Przegradza on, w tym miejscu dość szeroką, dolinę rzeki. Wał spiętrzał wody Libawy, a uzyskana w ten sposób energia napędzała urządzenia nadmuchowe pieców i młoty kuźni. Poniżej wału, obok zabudowań nadleśnictwa, znajdziemy dość rozległy plac, który w przeszłości służył hucie.



Ryc. 118 Obok nadleśnictwa znajduje się stary wał przegradzający dolinę Libawy. Spiętrzone nim kiedyś wody rzeki rozlewały się w duży staw. Poniżej wału na placu znajdowała się fryszernia

10. GMINA DOBRODZIEN



Ryc. 119 Na terenie gminy Dobrodzień inwentaryzacją objęto obiekty historyczne hut w Liszczoku i Pietraszowie na rzeźce Lublinicy, w Bzianicy i Bąkach na Bzianicze, w Dobrodzieniu i Ligocie Dobrodzieńskiej na Myślinie, w Bziankowie i Warłowie na Potoku Bziankowskim oraz w Śmiałkowie, Makowczycach, Podturzy i Turzy także na Myślinie

10.1 Hutnictwo prywatne okolic Dobrodzienia

Od połowy XVIII wieku do roku 1884 Dobrodzień znajdował się w rękach książąt brunszwickich i należał do ziemi oleskiej. Byli właścicielami kilku hut na terenie dzisiejszej gminy. Jednak wiele miało innych właścicieli. Turza należała do dóbr zębowskiich książąt raciborskich. Pietraszów i Liszczok początkowo we władaniu panów na Lublińcu, w latach trzydziestych XIX wieku

zostały zakupione przez hrabiego Renarda ze Strzelec. Huty w Bzinicy i Bąkach należały do pana na Gwoździanach. Mnogość ośrodków hutniczych na terenie dzisiejszej gminy świadczy z jednej strony o obecności bogatych i dość wydajnych złóż rudy darniowej, a z drugiej o wielowiekowych tradycjach tego rzemiosła.

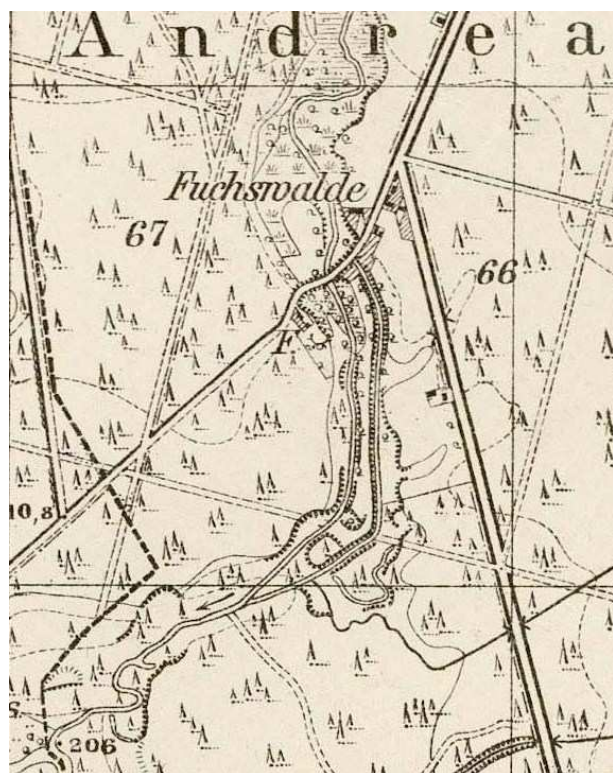
10.1.1 Fryszerka w Liszczoku

Historia



Ryc. 120 Oznaczenia wyrobów prywatnej huty w Liszczoku z pierwszej połowy XIX wieku

Ta niewielka kolonia hutnicza nad potokiem Lublinica, w okolicach jego ujścia do Małej Panwi, powstała w roku 1756. Rzekę spiętrzone zaporą tworząc staw, którego wody płynąc wykopanym kanałem, napędzały urządzenia nadmuchowe świeżarek i kuźnię. W 1822 roku huta posiadała 1 piec fryszerski, pracujący ze względu na duży popyt na żelazo, nieprzerwanie dzień i noc. W roku 1847 huta, posiadająca wtedy 2 piece fryszerskie, była już własnością hrabiego von Renarda ze Strzelec. Kilka lat później wraz z innymi zakładami weszła w skład spółki *Minerva*. W Liszczoku pozostała już tylko jedna fryszerka. Kuźnica, pracująca do końca w oparciu o starą, tradycyjną technologię świeżenia i kucia, spłonęła ostatecznie w 1881 roku i już jej nie odbudowano.



Ryc. 121 Huty w Liszczoku na Lublinicy na mapie z 1938 roku. Widać na niej pozostałości stawu hutniczego, wał ziemny przegradzający rzekę z biegnącą po nim drogą oraz poniżej niego, jej koryto i kanał hutniczy, łączące się krótko przed ujściem do Małej Panwi

Lokalizacja

Aby dotrzeć do Liszczoka należy z głównej drogi, prowadzącej z Dobrodzienia do Zawadzkiego, za Pietraszowem skrócić w prawo w ulicę Rybacką. To niewielki przysiółek, składający się zaledwie z kilkunastu domostw. Po ich minięciu dotrzemy do mostu na Lublinicy. W tym miejscu w przeszłości zlokalizowana była dawna huta.



Ryc. 122 Jeszcze dziś różnica poziomów na istniejącej zaporze na Lublinicy w Liszczoku, mimo że staw przed nią jest pozbawiony wody, pokazuje ile można było uzyskać energii potrzebnej do napędu urządzeń hutniczych

Stan dzisiejszy

Po prawej stronie mostu na Lublinicy widoczne jest szerokie obniżenie terenu, zarośnięte dziś wysoką trawą i krzakami. To pozostałości stawu hutniczego. Zapora, jeszcze dziś spiętrzająca wody Lublinicy znajduje się, tak jak w przeszłości pod mostem. Po lewej stronie ulicy Rybackiej, nieco przed mostem, widoczne są w pewnym oddaleniu ostatnie ślady kanału hutniczego. Tutaj zlokalizowane były urządzenia huty: koła wodne napędzane spiętrzonymi w stawie hutniczym wodami rzeki, napędzające dmuchawy świeżarek i młoty kuźni. Wracając w kierunku zabudowań, pomiędzy drogą a obniżeniem terenu, będącym kiedyś stawem hutniczym, warto jeszcze spojrzeć na stary niszczący dom z charakterystycznym dachem, krytym kiedyś gontem, pamiętający z pewnością czasy gdy istniała tutaj huta.



Ryc. 123 Nad brzegiem nieistniejącego dzisiaj stawu hutniczego w Liszczoku stoi stary dom, kiedyś kryty gontem, który z pewnością pamięta czasy fryszerki i kuźni

10.1.2 Pietraszów (Petershof)

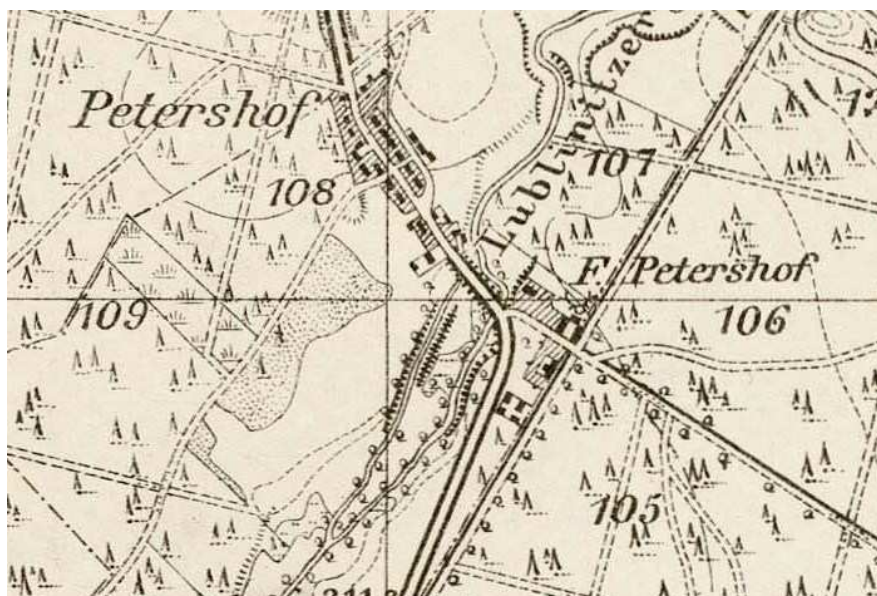
Historia



Ryc. 124 Oznaczenia wyrobów prywatnej huty w Pietraszowie z pierwszej połowy XIX wieku

Już w pierwszej połowie XVIII wieku w leśnym obszarze nad rzeką Lublinicą, zwaną pierwotnie także Luboczą, powstała leśniczówka z niewielką osadą dla robotników leśnych, a potem także folwark. Najstarsza informacja o hucie i hutniczej kolonii podaje, że zostały one założone w roku 1752, w ramach rozpoczynającego się w tym czasie na Śląsku osadnictwa fryderycjańskiego. Z tego okresu pochodzi informacja o istniejących tutaj 4 fryszerkach, kolonii zamieszkałej przez 70 robotników z rodzinami, zajmujących się hutnictwem, wyrębem i produkcją węgla drzewnego (smolarze lub gwarowo kurzoki), a także folwarku, 2 zagrodników i 11 chałupników. Znane są niektóre nazwiska pierwszych hutników: Hadamik, Rychter, Rokossa, Mlynek, Spalek. Niektórzy z nich, czeskiego pochodzenia, zostali zwerbowani jako mający doświadczenie w hutnictwie. Rzekę przegrodzono zaporą, tworząc staw hutniczy, a spiętrzona woda doprowadzana była wykopanym kanałem do urządzeń napędzających dmuchawy i kuźnię.

W roku 1822 istniały w Pietraszowie, zamieszkałym przez 171 osób, obok folwarku i tartaku, już tylko 2 fryszerki i 1 kuźnia. Kilka lat później



Ryc. 125 Widoczny na mapie z 1938 roku kolonijny układ zabudowań Pietraszowa, widoczny jest jeszcze obecnie. Po kanale hutniczym pozostała już tylko szeroka dolinka

o Pietraszowie i Liszczoku napisano, że 8 hutników w 3 piecach fryszerskich produkowało rocznie 3345 cetnarów żelaza sztabowego, a kolejnych 8 obsługujących kuźnię (cajnarę) produkowało 304 cetnary miękkiego żelaza kutego. W roku 1840 trzy podwójne fryszerki miały roczną wydajność 7500 cetnarów (375 ton) żelaza sztabowego.

W roku 1847 huta była własnością hrabiego von Renarda ze Strzelec. Dwa piece fryszerskie przetapiały rudę darniową z okolic Tarnowskich Gór, Zborowskiego i Bodzanowic. W roku 1853 wraz z innymi okolicznymi hutami w renardzkich dobrach, zakład w Pietraszowie wszedł w skład spółki *Minerva*. W następnych latach piece fryszerskie zastąpiono znacznie wydajniejszymi piecami płomieniowymi (puclarskimi). Jednak już w 1883 roku, z powodu konkurencji znacznie nowocześniejszej huty w Zawadzkiem, zakład całkowicie zlikwidowano.

Lokalizacja

Pietraszów leży przy głównej drodze prowadzącej z Dobrodzienia do Zawadzkiego. Wjeżdżając do wsi od strony Zawadzkiego ulicą Figła, za zakrętem przejedziemy przez most na rzece Lublinicy. Zaraz za nim w lewo odchodzi ulica Hutnicza. To tutaj znajdowały się fryszerki i kuźnie.

Stan dzisiejszy

Spoglądając z ulicy Figła w kierunku ulicy Hutniczej zobaczymy obniżenie terenu. Po lewej stronie płynie rzeka Lublinica, a po prawej można jeszcze dziś dostrzec ślady kanału hutniczego. Dziś już tylko nazwa ulicy mówi o tym, że właśnie tutaj znajdowały się piece fryszerskie i kuźnie, których urządzenia nadmuchowe i młoty napędzane były wodami stawu hutniczego,



Ryc. 126 Stary budynek gospodarczy w Pietraszowie, który częściowo został zbudowany z brył żużlu hutniczego

który znajdował się po drugiej stronie głównej ulicy. Także zabudowa wsi, znajdującej się nieco dalej w kierunku Dobrodzienia, zachowała wyraźnie widoczny, kolonijny charakter. Na terenie jednej z posesji, przy końcu miejscowości po prawej stronie, zachował się niewielki budynek gospodarczy, którego górna część wybudowana została z hutniczego żużlu. Dziś takich obiektów, kiedyś bardzo typowych dla hutniczych osiedli, pozostało już niewiele.

10.1.3 Fryszernie w Bzinicy

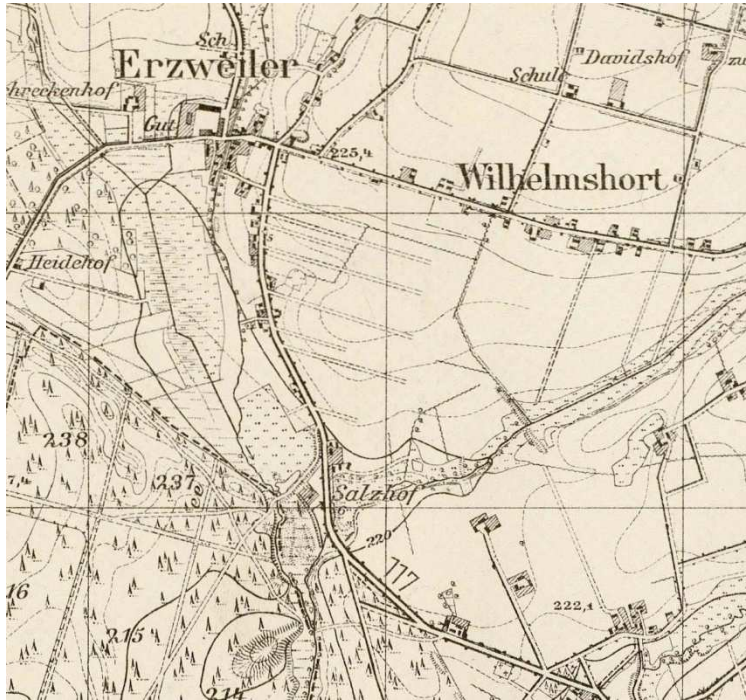
Historia

B.P. 1u.2.

Ryc. 127 Oznaczenia wyrobów prywatnej huty w Bzinicy z pierwszej połowy XIX wieku

Nieznana jest data powstania pierwszej fryszerni w tej miejscowości. Musiała istnieć jeszcze przed zajęciem Śląska przez Fryderyka II króla Prus. Z całą pewnością dwie wymieniane są w roku 1780, kiedy to należały do ówczesnego pana na Gwoździanach, von Prosera. Obie wymieniono ponownie w roku 1822, kiedy przy jednym z zakładów wzmiankowana jest także tłucznia szlaki. W roku 1829 ośmiu robotników produkowało 1786 cetnarów żelaza sztabowego, a pięć lat później czternastu 1420 cetnarów na rok. W roku 1847 huta była własnością hrabiego von Löbbecko z Gwoździan.

W roku 1853 pracował już tylko jeden z pieców. Także ten zlikwidowano ostatecznie w 1864 roku



Ryc. 128 Bzinica na mapie z 1938 roku. W dolnej części mapy widoczne obwałowania odpowiadające lokalizacji pieców fryszerskich

Lokalizacja

Jedna z hut z całą pewnością znajdowała się bezpośrednio przy głównej drodze biegnącej przez wieś z Zawadzkiego do Dobrodzienia. W tym miejscu, łuk drogi przy wjeździe do miejscowości od strony Zawadzkiego znajduje się na wysokim nasypie, przecinającym dolinę rzeczki Bziniczki i jej lewego dopływu.



Ryc. 129 O dawnej lokalizacji huty w Bzinicy świadczą dziś już tylko kanały, ślady obwałowań i kawałki żużlu

Stan dzisiejszy

Dziś trudno w tym miejscu znaleźć jakiegokolwiek pohutnicze zabudowania. Jednak jadąc od strony Zawadzkiego po lewej stronie drogi, tam gdzie Bziniczka łączy się z lewobrzeżnym dopływem, wyraźnie zobaczymy wały ziemne i ślady kanałów. Bryły żużla hutniczego można bez trudu znaleźć nawet na powierzchni. Warto zatrzymać się nieco dalej w kierunku wsi. W posesji przy ulicy Głównej 17, po prawej stronie szosy, znajduje się ciekawy budynek gospodarczy. Jedna z jego ścian widoczna jest z drogi. Został zbudowany z cegły, ale część jego wymurowana jest z brył żużlu. Jeszcze dziś można w nim dostrzec kawałki niewypalonego węgla drzewnego.

10.1.4 Wysoki piec i fryszernia w Bąkach (Bonken)



Ryc. 130 Bąki na mapie z 1938 roku. Widać na niej istniejące do dzisiaj stawy. Śledząc układ budynków i miejsce gdzie wypływa ze stawów Bziniczka, łatwo zlokalizować miejsce gdzie kiedyś istniała huta

Historia

Wielki piec w Bąkach wybudowano nieco później niż w Dobrodzieniu. Znajdował się w dobrach pana na Gwoździanach i istniał już w roku 1780. Siłę napędową urządzeń uzyskano ze spiętrzenia dość obfitej w wodę rzeki Bziniczki. W roku 1829 pracowało w tym zakładzie 10 robotników, produkując rocznie niespełna 2900 cetnarów surówki. Pięć lat później 14 robotników wytwarzało 1200 cetnarów. Wiadomo, że huta ta nie pracowała już w roku 1853.

Sześć lat później, w roku 1859, w prasie lublinieckiej pojawiła się informacja o zainstalowaniu w Bąkach maszyny parowej napędzającej dmuchawy nowej świeżarki i młota. Faktorem huty był niejaki Brzoza. Żywot tego zakładu musiał być jednak krótki, bo w latach następnych nie ma już o nim informacji.



Ryc. 131 Z całą pewnością na fundamentach tych budynków pracowała kiedyś huta. Między nimi przepływał kanał, napędzając koła wodne, uruchamiające dmuchawy i kuźnie w Bąkach

Lokalizacja

Do Bąków można dojechać dwoma drogami. Jadąc z Dobrodzienia drogą do Zawadzkiego, przed wyjazdem z miasta trzeba skrócić w lewo w ulicę Leśną. Droga ta za zakrętem zmieni nazwę na ulicę Na Bąki i nią przez las dojedziemy do stawów w Bąkach. Jadąc natomiast od Zawadzkiego w Bzinicy Starej trzeba skrócić w prawo w ulicę Karola Miarki i po przejechaniu nią 100 metrów, w lewo w ulicę Klonową. Jadąc najpierw przez Bzinicę Nową dotrzemy do wspomnianych stawów.



Ryc. 132 Żelazna płyta z napisem Bonken z roku 1851, z całą pewnością została wyprodukowana w miejscowej hucie

Stan dzisiejszy

Droga w Bąkach jeszcze dzisiaj stanowi granicę pomiędzy spiętrzonymi stawami jednej z odnóg tworzącej potem rzeczkę Bzinicę, a kanałem dającym w przeszłości napęd urządzeniom hutniczym. Na niej zlokalizowana jest zapora. Patrząc z drogi w kierunku wypływającego ze stawów prostego kanału, po jednej jego stronie zobaczymy stary dom mieszkalny, a po drugiej, nieco dalej budynek gospodarczy, którego fundamenty z dużym prawdopodobieństwem dawały oparcie kołom wodnym napędzającym w przeszłości miechy dmuchaw i młoty kuźni. Jakkolwiek obecna zabudowa pochodzi z XX wieku, jej fundamenty wykonane są z brył żużłu, co jeszcze dziś można zobaczyć.

10.1. 5 Wysoki piec w Dobrodzieniu

Historia



Ryc. 133 Oznaczenia wyrobów prywatnej huty w Dobrodzieniu z pierwszej połowy XIX wieku

W XVIII i XIX wieku Dobrodzień należał do książąt brunszwickich. Wielki piec istniał w tej miejscowości już w roku 1769. Znajdował się w okolicy mostu i stawu dworskiego na rzece Myślince (kiedyś nazywanej Nosek). Jego praca uzależniona była od dostatecznej ilości wody w rzece, dlatego przebiegała nieregularnie. Zdarzały się nawet półroczne przerwy. Jego produkcja opierała się początkowo o miejscowe zasoby rudy darniowej. Potem surowiec dowożono z Miasteczka, Żyglinka i Rudnych Piekar. W roku 1834 dobrodzieńska huta zatrudniała 10 robotników, wytapiających rocznie 5000 cetnarów (250 ton) surówki. W 1861 produkcja jeszcze wzrosła do 14000 cetnarów (700 ton). W roku 1847 huta była własnością Wilhelma von Braunschweig-Oels. Ze względu na okresowe niedostatki wody, w roku 1853 dzierżawca huty Kühn zainstalował w niej maszynę parową, pierwszą na tym terenie. Wysoki piec pracował do roku 1864. Produkcja hutnicza w Dobrodzieniu znacząco wpłynęła na dobrobyt mieszkańców miasta. Niektórzy mieszkańcy posiadali w tym czasie nawet 20 par koni. Wyroby hutnicze transportowano do Krakowa, Wrocławia, Poznania, Brna, a nawet dalekiej Odessy.

Lokalizacja

Wjeżdżając do Dobrodzienia ulicą Piastowską od strony Zawadzkiego, około 100 metrów przed rynkiem natrafimy po jej prawej stronie na park zamkowy. Miejscem które nas interesuje jest most, pod którym przepływa z parku rzeka Myślinka.



Ryc. 134 Na terenie dzisiejszego parku w Dobrodzieniu kiedyś znajdował się staw hutniczy. Wysoki piec i inne obiekty huty zlokalizowane były po drugiej stronie ulicy, będącej kiedyś wałem przegradzającym w tym miejscu dolinę Myślinki

Stan dzisiejszy

Niestety dziś już tylko oczyma wyobraźni można odtworzyć jak wyglądała huta z wysokim piecem w Dobrodzieniu. Staw hutniczy, który powstał ze spiętrzenia Myślinki znajdował się w przeszłości na terenie parku. Zasypano go jeszcze na przełomie XIX i XX wieku. Zapora znajdowała się w miejscu gdzie dziś ulica Piastowska przecina Myślinkę. Wielki piec i zabudowania urządzeń hutniczych stały po drugiej jej stronie, tam gdzie dziś znajduje się ogródek jordanowski. Warto jeszcze zwrócić uwagę na most w parku. Został zbudowany w roku 1610 i dziś pięknie odnowiony stanowi jeden z najstarszych zabytków miasta.

10.1.6 Kuźnica w Ligocie Dobrodzieńskiej

Historia

GNG. № 1.

Ryc. 135 Oznaczenia wyrobów prywatnej huty w Ligocie Dobrodzieńskiej z pierwszej połowy XIX wieku

Pierwszą kuźnicę w Ligocie Dobrodzieńskiej nad Myślinką, noszącą wtedy nazwę Potok Nosek, wybudowano w XV wieku. Nie pracowała długo,

gdyż już w czasie wojny trzydziestoletniej została zniszczona. Kuźnicy powrócili jednak już w roku 1650. Na początku XVIII wieku, w roku 1723 kilkunastu chałupników zajmowało się hutnictwem. Pracę świeżarki i kuźnicy w Ligocie potwierdza informacja z 1783 roku, w której wymieniono ją obok młyna i folwarku.



Ryc. 136 Na mapie z 1938 roku w Ligocie Dobrodzieńskiej zaznaczono jeszcze wał przegradzający dolinę Myślina i kanał hutniczy sugerujący gdzie znajdowała się huta

Lokalizacja

Do Ligoty Dobrodzieńskiej najlepiej dojechać z Dobrodzienia. Opuszczamy rynek w tym mieście ulicą Gładysza, w kierunku zachodnim. Na obrzeżach miejscowości, na rozwidleniu dróg skręcamy w lewo w ulicę Wojska Polskiego, kierując się do Ligoty Dobrodzieńskiej.

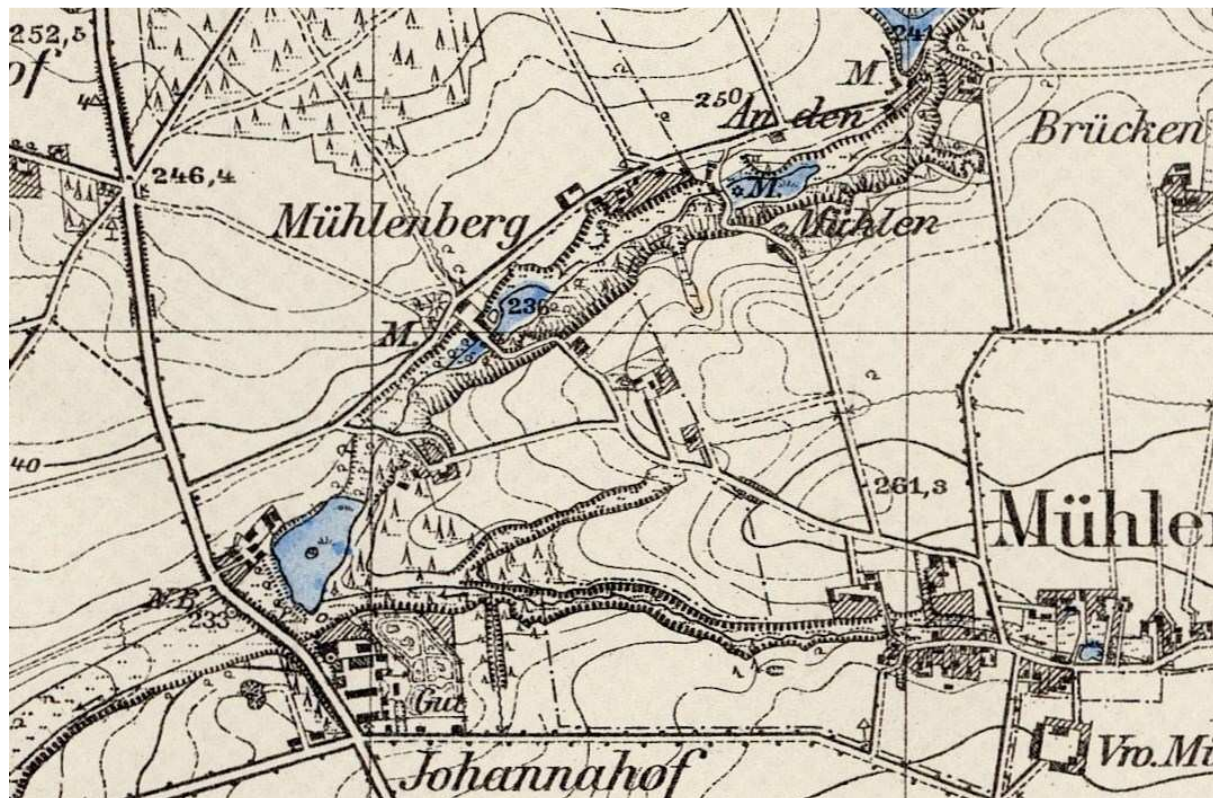
Znalezienie miejsca starej ligockiej huty nie powinno nastęrczać trudności. Jadąc przez wieś główną ulicą Wojska Polskiego, należy skręcić w prawo w ulicę o swojsko brzmiącej nazwie Kuźnia. Po przejechaniu nią stu metrów, dotrzemy do miejsca gdzie istniała huta.

Stan dzisiejszy

Widocznym śladem potwierdzającym istnienie w tym miejscu fryszerii i kuźni są mokradła po prawej stronie drogi w sąsiedztwie przepływającej rzeki Myślina. Dziś zarośnięte, jeszcze niedawno były stawem, który powstał po przegrodzeniu dolinki wałem, po którym dziś biegnie ulica Kuźnica. Wszystko wskazuje na to, że zakład zlokalizowany był po lewej stronie drogi. Kanał, na którym zlokalizowana była huta został niestety zasypany, a o jej lokalizacji świadczą jedynie ślady żużlu.

10.1.7 Huta Joanna w Bzionkowie (Johannahütte)

Historia



Ryc. 137 Staw hutniczy na Potoku Bzionkowskim w Bzionkowie na mapie z 1938 roku widoczny jest obok zabudowań majątku. W górnym biegu Potoku istniało kilka młynów, które pokazują jaką energię, spowodowaną dużym spadkiem terenu, posiadał ten niewielki ciek wodny

W okolicach Dobrodzienia do Myślinki wpada jej prawobrzeżny dopływ Potok Bzionkowski wypływający z odległych o kilka kilometrów kamieniołomów. W 1851 roku dobrodzieński kupiec Löbel Sachs zbudował w Bzionkowie, w miejscu wcześniejszej papierni, świeżarkę. Nadano jej nazwę Huta Joanna. Jednak już w roku 1865 produkcja stała się nieopłacalna i koła wodne służące wcześniej do napędu urządzeń papierni, a potem pieca i kuźni, przekształcono na młyn kostny, produkujący nawozy.

Lokalizacja

Wyjeżdżając z dobrodzieńskiego rynku na północ ulicą Oleską, w kierunku Olesna, należy przejechać na wprost przez rondo na obwodnicy miasta. Po przejechaniu około 3 kilometrów wjedziemy do Bzionkowa. Po prawej stronie zobaczymy zabudowania bzionkowskiego majątku z okazałym budynkiem zrujnowanej gorzelni. Najlepiej przejechać szosą dalej na wprost, przez głęboką w tym miejscu, dolinę Potoku Bzionkowskiego. Po wyjechaniu z niej na przeciwległe wzniesienie, należy skrócić w prawo, w ulicę Dolną. Po

niespełna stu metrach ponownie trzeba skrócić w prawo. Szutrową drogą po kolejnych stu metrach dojedziemy do stawu.



Ryc. 138 Dzisiejszy staw rybny w XIX wieku dostarczał energii urządzeniom fryszerii i kuźni Huty Joanna w Bzionkowie

Stan dzisiejszy

Podobnie jak w przypadku innych okolicznych hut, które przestały pracować w XIX wieku, także po Hucie Joanna nie pozostało dziś wiele śladów. Zachował się staw spiętrzający wody Potoku Bzionkowskiego. Idąc jego wałem dojdziemy do miejsca gdzie jego wody opuszczają staw. Schodząc w dół, po lewej stronie potoku na niewielkim podwyższeniu terenu, zobaczymy resztki fundamentu. W tym miejscu wcześniej znajdowała się fryszeria i kuźnia. Podobnie jak gdzie indziej potwierdzeniem lokalizacji huty są liczne grudy żużlu, które bez trudu odnajdziemy na tym miejscu.

Idąc dalej wałem wejdziemy w pozostałości folwarku bzionkowskiego. Po prawej stronie zobaczymy ruiny wysokiego budynku gorzelnii. Warto wejść do środka i zwrócić uwagę na piękne żeliwne, dziewiętnastowieczne kolumny podtrzymujące stropy piwnic i parteru. Sygnatury filarów i żeliwnych belek stropowych potwierdzają, że zostały wykonane w Hucie Malapane w Ozimku.

10.1.8 Fryszerki w Warłowie

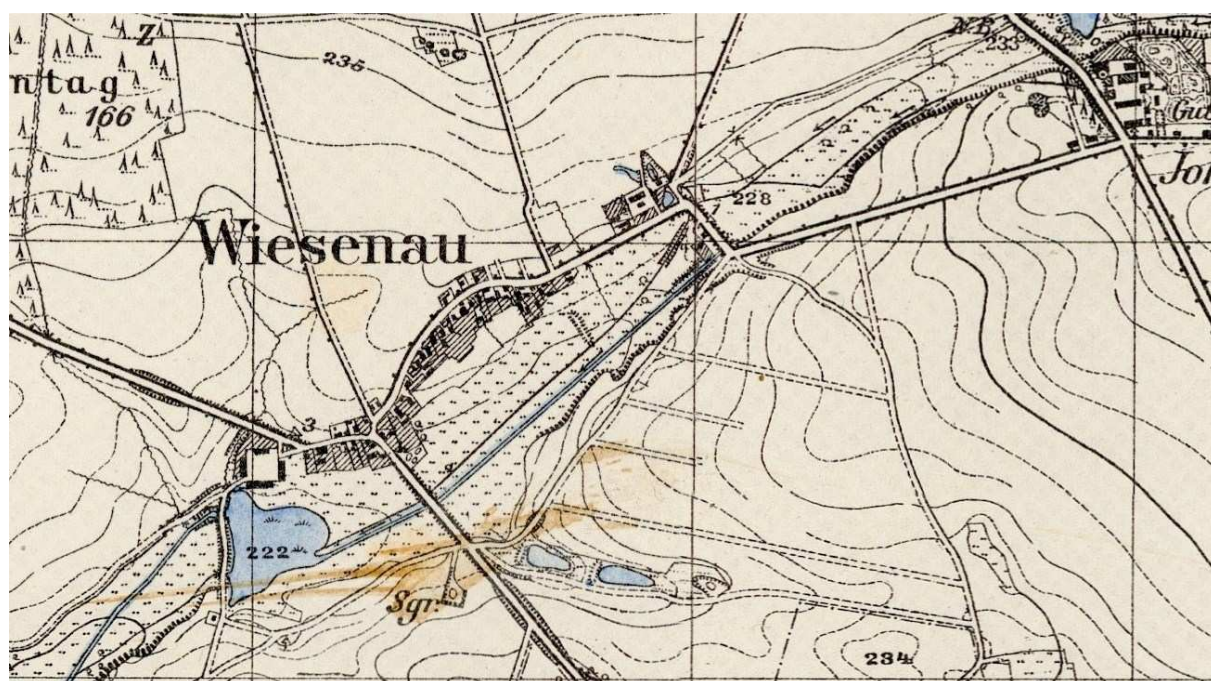
Historia



Ryc. 139 Oznaczenia wyrobów prywatnej huty w Warłowie z pierwszej połowy XIX wieku

Na Potoku Bzionkowskim, poniżej Bzionkowa, już w drugiej połowie XVII wieku istniały piece hutnicze. Informacja z roku 1780 lokalizuje świeżarki w Śmiałkowie, przysiółku Warłowa. Nie wiadomo o którym z tych miejsc mówi zapis z 1822 roku. Z całą pewnością już przed 1847 rokiem pracowały świeżarki w Śmiałkowie i Warłowie. Były własnością pana na Dobrodzieniu, księcia Wilhelma von Braunschweig-Oels. Pewne informacje, oraz obecność żużlu i śladów po stawach, wydają się potwierdzać, że fryszerki w tej miejscowości, poza Śmiałkowem, znajdowały się jeszcze w dwóch lokalizacjach: w Warłowie (Alt Warlow) i Warłowicach (Neu Warlow).

Ostatnia huta w Warłowie została zlikwidowana w roku 1865 przez ówczesnego jej dzierżawcę Kühna.



Ryc. 140 Na starej mapie widzimy już tylko jeden, zresztą nieistniejący już dzisiaj, staw. Proste kanały sugerują lokalizację hut.

Lokalizacja

Z drogi prowadzącej z Dobrodzienia do Olesna należy skręcić w lewo, w ulicę Lipową, na wysokości zabudowań dworskich w Bzionkowie. Po przejechaniu

około jednego kilometra, jeszcze przed tablicą z oznaczeniem miejscowości, droga skręca łukiem w prawo, przecinając wysokim nasypem dolinę Bzionkowskiego Potoku. Za doliną skręca prawie pod kątem prostym w lewo, w kierunku pierwszych zabudowań Warłowa. To miejsce odpowiada jednej z możliwych lokalizacji fryszerki warłowskiej. Drugiej, pewniejszej należy szukać po przejechaniu przez centralną część wsi. W tym celu należy kontynuować jazdę ulicą Lipową aby dojechać do głównej drogi z Dobrodzienia do Zębowic. Na tym skrzyżowaniu trzeba skręcić w prawo, w ulicę Dobrodzieńską. Po przejechaniu kilkuset metrów, już za warłowskim folwarkiem, skręcamy w lewo, w niepozorną ulicę Polną. Dojedziemy nią do grobli przecinającej Bzionkowski Potok. Tu znajdował się staw i fryszeria z kuźnią.



Ryc. 141 Na terenie Warłowic już tylko wały przegradzające dolinę Potoku Bzionkowskiego wskazują lokalizację fryszerki

Stan dzisiejszy

W terenie trudno dziś odnaleźć jednoznaczną lokalizację hut w Warłowie. W pierwszym ze wskazanych miejsc, za obecnością fryszerki i kuźni przemawia wysoki nasyp, po którym przebiega dziś wspomniana wcześniej droga. Na starych mapach widoczny jest w tym miejscu rozległy staw. Spiętrzona woda wypływała z niego dwoma ujściami. Jedno południowe, bliższe Bzionkowa i drugie północne, bliższe pierwszym zabudowaniom Warłowa. Prosty kanał widoczny na starych mapach w tej pierwszej lokalizacji

wydaje się wskazywać, że to tutaj po południowej stronie znajdował się zakład. Także położone nieco wyżej miejsce, nie zagrożone zalaniem, na obrzeżach dość głębokiej doliny Potoku Bzionkowskiego, wydaje się odpowiadać lokalizacji fryszerni i kuźni. Niestety czas spowodował całkowitą zmianę topografii i zatarł wszystkie ślady po nich.

W drugiej lokalizacji, w południowo-zachodniej części Warłowa, sytuacja jest podobna. Grobla, którą biegnie droga, przecina dolinę Potoku. Jeszcze niedawno powyżej niej znajdował się duży staw. W tym przypadku jednak jego ujście, napędzające kiedyś koła wodne, dające energię dmuchawom i kuźni, znajdowało się po północnej stronie, bliższej zabudowaniom folwarcznym. Kawałki żużlu wydają się potwierdzać, że w tym miejscu znajdowała się huta.

10.1.9 Fryszarki w Śmiałkowie (Schmalkau))

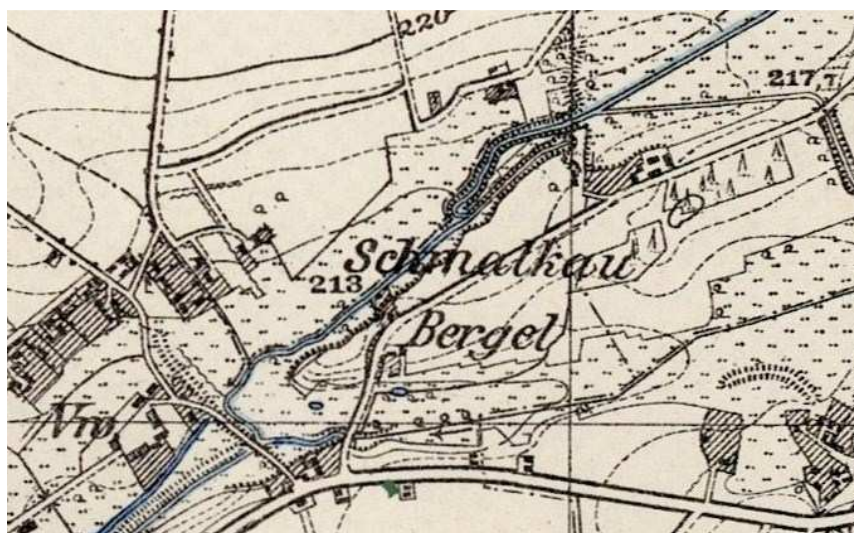
Historia

GNG. N^o 4.

Ryc. 142 Oznaczenia wyrobów prywatnej huty w Śmiałkowie z pierwszej połowy XIX wieku

Najstarsza informacja o świeżarkach w Śmiałkowie, wtedy przysiółku Warłowa, pochodzi z 1780 roku. Potwierdzają ich funkcjonowanie wzmianki z 1822 oraz 1850 roku. W roku 1829 produkowano 1158 cetnarów żelaza sztabowego, a pięć lat później 6 robotników wytwarzało 1300 cetnarów (65 ton). W pierwszej połowie XIX wieku fryszernia w Śmiałkowie, znakowała swoje wyroby inną sygnaturą niż fryszernie w Warłowie i Warłowicach. Można z tego wnioskować, że stanowiły one odrębne zakłady. Jednak wszystkie wymienione były własnością brunszwickich właścicieli dóbr dobrodzieńskich.

Huta w Śmiałkowie została zlikwidowana w roku 1854, przez ówczesnego jej dzierżawcę Kühna, który przekształcił ją w młyn wodny.



Ryc. 143 Na starej mapie zaznaczono Śmiałków z widocznym kanałem hutniczym

Lokalizacja

Do Śmiałkowa, którego dziś niestety nie znajdziemy na mapie, najlepiej dojechać od strony Ligoty Dobrodzieńskiej. Po opuszczeniu tej miejscowości i przejechaniu około jednego kilometra, dojedziemy do tablicy znaczącej początek Makowczyc. Już w Makowczycach, z głównej ulicy Dobrodzieńskiej należy skręcić w prawo, w niepozorną ulicę Warłowską. Po przejechaniu kilkuset metrów, za zakrętem w prawo, zobaczymy po lewej stronie pojedyncze, dość duże obejście gospodarskie. To interesujący nas Śmiałków, kiedyś należący do Warłowa, dziś w granicach administracyjnych sołectwa Makowczyce. W dość szerokiej dolinie, za gospodarstwem, zobaczymy Potok Bzionkowski, w miejscu gdzie łączy się ze starym korytem Myślinki. Warto przejść przez łąkę, docierając do niewielkiego mostku.



Ryc. 144 W miejscu gdzie Potok Bzionkowski łączy się ze starym korytem Myślinki istniała w Śmiałkowie huta

Stan dzisiejszy

Trudno uwierzyć, że kiedyś w tym miejscu znajdowała się duża fryszeria i kuźnia. Dziś jedynym śladem po nich jest fragment wysokiego wału ziemnego, który zachował się na prawym brzegu rzeki za mostem. Jego część na lewym brzegu posłużyła do zasypania kanału hutniczego, którego jedyne ślady w postaci mokradeł, zobaczymy w oddali w dół rzeki. Na całym tym terenie, bez

konieczności grzebania w ziemi, znajdziemy mniejsze i większe kawałki żużlu, potwierdzające istnienie w przeszłości, w tym miejscu huty.

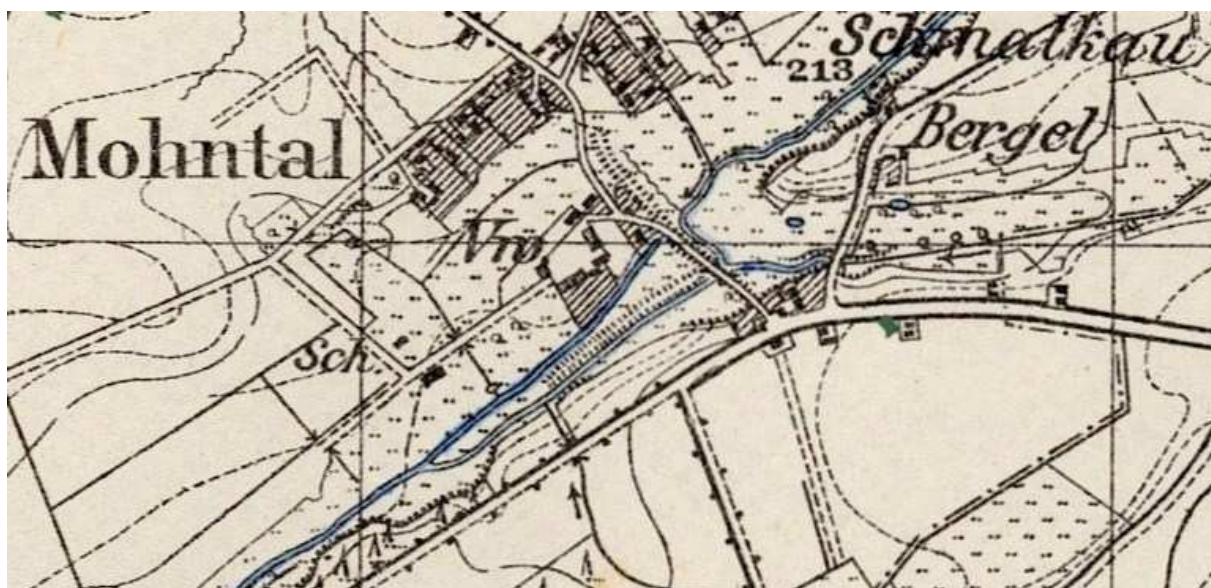
10.1.10 Świeżarki w Makowczycach

Historia

GNG. N^o 2.

Ryc. 145 Oznaczenia wyrobów prywatnej huty w Makowczycach z pierwszej połowy XIX wieku

W Makowczycach Potok Bzionkowski wpada do Myślinki. Tuż poniżej ich połączenia istniała fryszeria wymieniana w roku 1740. Huty w Makowczycach, i należącym wtedy do nich nieodległym przysiółku Podturza, w roku 1847 stanowiły jeden zakład. Makowczycka pracowała z przerwami. W roku 1829 sześciu robotników wytwarzało 2447 cetnarów, a pięć lat później dwunastu 2800 (145 ton) cetnarów żelaza sztabowego. W roku 1847 huty w Makowczycach, były własnością Wilhelma von Braunschweig-Oels, pana dóbr dobrodzieńskich. Obie świeżarki wymieniane są jeszcze w roku 1858, ale pięć lat później już tylko jedna, która zresztą także została zlikwidowana w roku 1865.



Ryc. 146 Makowczyce na mapie z 1938 roku. Huta istniała w okolicach mostu na Myślince w centralnej części wsi

Lokalizacja

Kiedy wracając ze Śmiałkowa wyjedziemy ponownie na ulicę Dobrodzieńską, należy skręcić w prawo, w kierunku zachodnim. Po przejechaniu stu metrów trzeba ponownie zjechać z głównej drogi w prawo,

w ulicę Główną. Biegnie ona nasypem, przecinającym w tym miejscu dolinę Myślinki. Po prawej stronie, na wysokości mostu, zobaczymy mokradła odpowiadające istniejącemu w tym miejscu w przeszłości stawowi hutniczemu.

Stan dzisiejszy

Lokalizacja huty nie budzi wątpliwości. Wał przedzielający szeroką dolinę, ślady stawu hutniczego w miejscu dzisiejszego połączenia Potoku Bzionkowskiego z Myślinką, widoczny poniżej wału ślad kanału hutniczego, oraz łatwe do znalezienia kawałki żużlu jednoznacznie to potwierdzają.

10.1.11 Świeżarka w Podturzy

Historia

GNG. № 3.

Ryc. 147 Oznaczenia wyrobów prywatnej huty w Podturzy z pierwszej połowy XIX wieku

Około jednego kilometra poniżej połączenia Myślinki i Potoku Bzionkowskiego, w przysiółku Podturza będącym kiedyś częścią Makowczyc, już w pierwszej połowie XVII wieku istniała fryszeria. W roku 1740 jedna świeżarka pracowała w Podturzy, a druga w samych Makowczycach. W roku 1847 zarówno huta w Podturzy, jak i w Makowczycach, należały do Wilhelma von Braunschweig-Oels, właściciela dóbr dobrodzieńskich. Huta w Podturzy była najbardziej na zachód wysuniętym zakładem w dobrach dobrodzieńskich na rzece Myślince. Zakład ten nie był wymieniany po 1865 roku. Leżąca w bezpośrednim sąsiedztwie huta w Turzy, należała już do dóbr zębówickich.



Ryc. 148 Podturza z zakładem hutniczym będącym w dobrach dobrodzieńskich, należała kiedyś do Makowczyc. Zostało to zaznaczone na mapie z 1938 roku (zu Mohntal)

Lokalizacja

Okolicy, w której kiedyś znajdowała się fryszeria w Podturzy, należy szukać około jednego kilometra w dół rzeki Myślinki od opisanego wcześniej zakładu w Makowczycach. Aby tam dotrzeć trzeba wrócić do głównej ulicy Dobrodzieńskiej i skręcić w prawo. Po minięciu tablic, oznaczających koniec

Makowczyc i początek Turzy ulica zmieni nazwę na Kolejową. Po kilkuset metrach należy zjechać w prawo, w ulicę Krótką. Ten sam znak wskazuje też ulicę Grochowską, bo ta część dzisiejszej Turzy nazywana jest potocznie Grochowina. Zaraz za zjazdem zobaczymy most na Myślince.

Stan dzisiejszy

Czy w tym miejscu zlokalizowana była fryszernia i kuźnia opisywana w dokumentach jako huta podturzańska? Może o tym świadczyć nasyp przegradzający dość głęboką dolinę, po którym biegnie ulica Krótką. Jednak dość charakterystyczne ukształtowanie terenu wskazuje, że najprawdopodobniej należy jej szukać sto metrów w górę rzeki, powyżej mostu. Trudno tam dotrzeć, bo wzdłuż rzeki od mostu trzeba się przedzierać przez podmokłe chaszczce, a od ulicy Kolejowej dostęp utrudniają prywatne obejścia. Jednak w tym miejscu znajdziemy pozostałości dość wysokiego wału, który jak się wydaje przegradzał dolinę rzeki. Poza jej korytem znajdziemy resztki być może starorzecza, ale raczej są to pozostałości kanału hutniczego. Lokalizację huty w tym miejscu mogą potwierdzić badania gruntowe i obecność żużlu.

10.1.12 Hutnictwo w Turzy

Historia

Z. 8.

Ryc. 149 Oznaczenia wyrobów prywatnej huty w Turzy z pierwszej połowy XIX wieku. Znak wskazuje na przynależność tego zakładu do dóbr zębowniczych

Turza od XVI wieku należała do właścicieli Zębownic. Nie wiadomo dokładnie kiedy powstała. W roku 1780 istniała w tej miejscowości, na rzece Myślince, jedna świeżarka. Miała niższą wydajność od opisanych wcześniej,



Ryc. 150 Na mapie z 1938 roku w Turzy widoczne są jaszczce: wał przegradzający dolinę Myślinki, kanał hutniczy obok głównego koryta rzeki oraz budynek mogący odpowiadać fryszerni czy kuźni, po zachodniej stronie pradoliny

sąsiednich zakładów. W roku 1829 czterech robotników produkowało 570 cetnarów, a pięć lat później pięciu 950 cetnarów (47,5 tony) żelaza sztabowego. W roku 1847 huta była własnością książąt raciborskich von Hohenlohe, panów zębówickich. Z całą pewnością nieopłacalność produkcji była powodem stosunkowo wczesnego, w porównaniu z innymi okolicznymi zakładami, zaniechania produkcji.



Ryc. 151 Szeroka w tym miejscu pradolina Myślinki, z głównym nurtem rzeki i śladami kanału wskazują na lokalizację fryszerni i kuźni w Turzy

Lokalizacja

Możemy z Podturzy kontynuować jazdę ulicą Kolejową. Po przejechaniu około 800 metrów droga zbliży się do linii kolejowej. Tutaj należy skręcić prawo, w boczną ulicę Kościelną. Zaraz za przejazdem kolejowym skręca ona w lewo. Po pięćdziesięciu metrach, na skrzyżowaniu, trzeba skręcić w prawo, w ulicę Leśną i dotrzeć do mostu na Myślince.

Stan dzisiejszy

Dolina Myślinki jest w tym miejscu szeroka. Przegradza ją stosunkowo wysoki nasyp, po którym biegnie droga. Most i rzeka wijąca się meandrami znajdują się na lewym obrzeżu pradoliny. Obniżenie terenu powyżej wału, odpowiada istniejącemu tutaj w przeszłości stawowi hutniczemu. W odległości kilkudziesięciu metrów za mostem, na prawym skraju pradoliny poniżej wału, teren jest wyraźnie obniżony i wskazuje na znajdujący się tutaj kiedyś kanał hutniczy. Za nim, tam gdzie teren się podnosi, musiała być zlokalizowana turzańska fryszernia, bo grudy żużlu leżą nawet na powierzchni.

11. ZAKOŃCZENIE

Na tym kończy się nasza wędrówka śladami dawnego hutnictwa w dolinie Małej Panwi i jej dorzeczu na terenie gmin Zawadzkie, Kolonowskie, Ozimek, Chrzastowice, Turawa, Zębowice i Dobrodzień. Śledząc historię hut działających w tej okolicy, odwiedziliśmy ponad trzydzieści pięć zakładów. Opisano tylko te, pracujące na przestrzeni XVII, XVIII, XIX i XX wieku, po których do dzisiaj pozostały jakiegokolwiek ślady. Z całą pewnością istniały także inne, które pominięto, a o których istnieniu wiadomo jedynie z dokumentów i literatury. Z tej wędrówki wyłania się obraz potężnego, jak na owe czasy, zagłębia hutniczego, którego łączna produkcja żelaza przewyższała ilości wytwarzane przez huty innych części Górnego Śląska. Przy tym należy podkreślić, że używany surowiec, jakim była ruda darniowa, był bardzo ubogi w żelazo (maksymalnie 25-30%). Metody produkcyjne były bardzo proste, a nawet, w niektórych zakładach tylko niewiele się różniące od tych stosowanych w średniowieczu. Mimo to, małopanewskie hutnictwo było znaczące nie tylko w skali Śląska, ale nawet Europy.

Dzisiaj tylko Huta Małapanew w Ozimku, Huta Andrzej w Zawadzkim i Zakłady Metalowe w Osowcu, jako jedyni spadkobiercy XVIII i XIX wiecznego przemysłu metalurgicznego tego terenu, kontynuują produkcję. Systematycznie modernizowane, zmieniły profile produkcyjne i nadal skutecznie konkurują na rynku branży metalurgicznej. Warto przy tym pamiętać, że Huta Małapanew pracująca nieprzerwanie od 1754 roku, a więc przeszło 250 lat, jest najstarszym nadal istniejącym zakładem tego typu w Europie.

Warto więc skorzystać z tego przewodnika i odwiedzić opisane miejsca. Z zachowanych obiektów i śladów, wyłoni się obraz ogromu pracy jaką włożyli kiedyś ludzie aby wyrwać ziemi bogactwo jakim jest, nadal niezbędne i niezastąpione w przemyśle, żelazo. Kiedy uświadomimy sobie w dodatku, że uczyniono to bez nowoczesnych maszyn i urządzeń, używając przede wszystkim siły mięśni i natury, docenimy determinację i upór naszych przodków.

Wędrówka śladami dawnego hutnictwa może być wyjątkowo atrakcyjna jeszcze z jednego powodu. Dolina Małej Panwi i Bory Stobrawskie, na których obszarze zlokalizowane są opisane obiekty, to miejsce wyjątkowe. Rozległe obszary leśne obfitują w wiele rzadkich roślin, często nie występujących w innych regionach naszego kraju. Lasy nadal pełne są zwierzyny i ptactwa. Liczne rzeki, strumienie, śródleśne stawy i jeziora, dają wytchnienie w letnie upalne dni. Cały ten teren poprzecinany jest siecią dobrze oznakowanych

szlaków rowerowych. W ten sposób, do każdego z opisanych obiektów można dotrzeć unikając ruchliwych traktów komunikacyjnych. Rzeka Mała Panew od kilku lat stała się wielką atrakcją dla kajakarzy. Liczne wypożyczalnie sprzętu wodnego, doskonale przygotowane przystanie i miejsca biwakowe umożliwiają dziś, bardzo atrakcyjną wyprawę kajakową, od opisanej na wstępie Kielczy do Jeziora Turawskiego. Po drodze minimy największy w Polsce Park Jurajski w Krasiejowie, z odkrytymi tutaj, jednymi z najstarszych na świecie szczątkami dinozaurów. Liczne zabytki, izby i muzea regionalne oraz pielęgnowany folklor i tradycje, stają się dziś wyjątkową atrakcją turystyczną.

Warto poświęcić czas i obcując ze wspaniałą przyrodą, poznać ciekawą historię i przeszłość śląskiej ziemi.

12. BIBLIOGRAFIA

- Althoff Frank, Brockfeld Susanne, Kloosterhuis Jürgen, *Die preussische Berg-Hütten- und Salinenverwaltung 1763-1865*, Berlin 2003
- Archiwum Państwowe w Gliwicach, *Der Oberschlesische Wanderer*
- Archiwum Państwowe w Gliwicach, *Oberschlesische Zeitung*
- Battek J. Marek, Szczepankiewicz-Battek Joanna, *Słownik nazewnictwa krajoznawczego. Śląsk, Ziemia Lubuska, Pomorze, Warmia i Mazury*, Wrocław 2002
- Bartsch Heinrich, *Geschichte Schlesiens*, Augsburg 1997
- Brückner Aleksander, *Zeitschrift für slavische Philologie*, XI
- Chmiel Peter, Frużyński Adam, Mrass Peter, Tyrell Albrecht, *Od maszyny parowej do kolei żelaznej*, Ratingen – Zabrze 2004
- Christoph Henryk, *John Baildon. Zarys biograficzny*, Katowice 1996
- Conrads Norbert, *Schlesien*, Berlin 1994
- Custodis Paul-Georg, Friedhofen Barbara, Schabow Dietrich, *Sayner Hütte*, Koblenz 2007
- Czapliński Marek, Kaszuba Elżbieta, Waś Gabriela, Żerelik Rościsław, *Historia Śląska*, Wrocław 2002
- Dingler Johann Gottfried, *Polytechnisches Journal*, Stuttgart, Jahrganag 1822
- Dziewulski Władysław, *Dzieje ludności polskiej na Śląsku*, Opole 1972
- Fechner Hermann, *Die Königlichen Eisenhüttenwerke Malapane und Kreuzburgerhütte bis zu ihrer Übernahme durch das Schlesische Oberbergamt. 1753 bis 1780*, w: „Zeitschrift für Berg- Hütten und Salinenwesen im Preußen“, XLIII 1
- Fechner Hermann, *Geschichte des Schlesischen Berg- und Hüttenwesens in der Zeit Friedrich's des Grossen, Friedrich Wilhelm's II und Friedrich Wilhelm's III 1741 bis 1806*, Berlin 1903
- Friedhofen Barbara, Dębowska Elżbieta, Bartel Elisabeth, *Želiwo europejskie. Królewskie Pruskie Odlewnie Želiwa: Gliwice, Berlin, Sayn*, Reinisches Eisenkunstguss-Museum, Sayn 2006
- Fritsche Heinz Rudolf, *Schlesien*, Augsburg 1996
- Galas Alicja, Galas Artur, *Dzieje Śląska w datach*, Wrocław 2001
- Genzen Max, *Dankschrift zur Feier des hundertfünfzigjährigen Bestehens der Königlichen Hütte zu Malapane, Von Herrn Bergassessor Gentzen zu Gleiwitz*, Berlin 1904

- Gołąb Piotr, *Gwara Schodni i okolicy*, Wrocław 1955
- Gołąb Piotr, *Małopiana czy Mała Panew?*, Język Polski XXIV lipiec - sierpień 1939
- Gołąb Piotr, *O kilku nazwach topograficznych na Śląsku Opolskim*, Język Polski XXIII Styczeń-Luty 1938
- Groszyk Edward, *Dawne hutnictwo na terenie miasta i gminy Dobrodzień*, Echo Dobrodzienia nr 71, 72, 73, 2008-2009
- Görlitz J. G., *Neuste Beschreibung des preussischen Schlesien*, Glogau 1822
- Grundmann Günter, *Schinkel-Lebenswerk, Schlesien*, Berlin 1941
- Grundmann Günther, *Schlesien*, Deutscher Kunstverlag Berlin 1941
- Grzelakowski Ryszard, *Od huty do sanatorium. W Dolinie Strążyskiej czyli Hutniczej*, Gazeta Gmin nr 18/97, Duszniki Zdrój 15.09.1997
- Hanich Andrzej, *Dekanaty i parafie Administracji apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945-1946*, Opole 2009
- Hawranek Franciszek (redakcja), *Dzieje Górnego Śląska w latach 1816-1947*, Opole 1981
- Hawranek Franciszek, *O dawnym hutnictwie oleskim*
- Helmigk Hans Joachim, *Oberschlesische Dorfsiedlungen zur Zeit Friedrich des Großen*, w: „Der Oberschlesier“, Nr 16/1934
- Helmigk Hans Joachim, *Oberschlesische Landbaukunst um 1800*, Berlin 1937
- Hoffmann Albert, *Goethe in Breslau und Oberschlesien*, Oppeln 1898
- Johannsen Otto, *Geschichte des Eisens, im Auftrage des Vereins Deutscher Eisenhüttenleute*, Verlag Stahleisen, Düsseldorf 1953
- Juros Józef Tomasz, *Mosty z Pruskiej Królewskiej Huty Malapane w Ozimku*, Ozimek 2009
- Juros Józef Tomasz, *Schodnia. Najdawniejsza historia i rozwój*, Ozimek-Schodnia 2005
- Juros Józef Tomasz, *W dolinie Małej Panwi. Historia fryderycjańskiej osady hutniczej Ozimek/Malapane od 1754 do 1945 roku*, Ozimek 2010
- Juros Józef Tomasz, Wieczorek Bogdan, Antoniów. *Najdawniejsza historia i rozwój*, Ozimek – Antoniów 2001, maszynopis niepublikowany
- Kahl Carl, *Das Majorat Turawa, 1879 eingefügt*, Frankfurt, Verlag der aktion 365, 1991
- Karsten C. J. B., *Archiv für Mineralogie, Geognosie, Bergbau und Hüttenkunde*, Vierter Band, Berlin 1832

- Knie J. G., *Alphabetische-statistisch-topographische übersicht Provinz Schlesien*, Breslau 1830, 1845
- Kowalski Zbigniew, Kwak Jan, Meissner Jan, *Dzieje Huty Małapanew w Ozimku (1754-1979)*, Instytut Śląski w Opolu, Opole 1980
- Kiefer Franz Hermann, *Schinkel und die Industrialisierung Preußens*, Kassel 2004
- Krzyżanowski Stanisław, *Goethe w Krakowie*, w: Rocznik Krakowski tom 13. (1911)
- Lorenz Werner, *Konstruktion als Kunstwerk, Bauten mit Eisen in Berlin und Potsdam 1797-1850*, Wydawnictwo: Landesdenkmalamt Berlin, Berlin 1995
- Lubos Jerzy, *Zawadzkie, miasto w rozwoju*, Katowice 1969
- Malanowicz Małgorzata, *Cmentarz Hutniczy w Gliwicach*, Gliwice 2008
- Mańczyk Gerard, *Jest takie miejsce na ziemi... Kolonowskie*, Opole 2007
- Mapy Górnego Śląska w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu*, Opole 1995
- Marsch Angelika, Brade Johanna, Codogni-Łańcucka Diana, Herzig Arno, Waniek Henryk, *Podróże w czasie*, Marburg-Wrocław 2007
- Matschoss Conrad, *Bergbau, Hütten- und Salinenwesen*
- Matschoss Conrad, *Die Entwicklung der Dampfmaschine. Eine Geschichte der ortsfesten Dampfmaschine und der Lokomobile, der Schiffsmaschine und der Lokomotive*, Springer, Berlin 1908
- Matschoss Conrad, *Ein Jahrhundert deutscher maschinenbau*, Berlin 1919
- Matschoss Conrad, *Friedrich der Große als Industriegründer*, w: "Technik und Wirtschaft", 5 (1912)
- Matschoss Conrad, *Preußens Bergwirtschaft unter Friedrich dem Großen*, w: "Bergwirtschaftliche Mitteilungen", 3 (1912)
- Moll von Carl Maria Erenbert, *Efemeride der Berg und Hüttenkunde*, Nürnberg 1806
- Mrass Peter (redakcja), *Mapy Górnego Śląska, Landkarten Oberschlesiens*, Opole – Ratingen, 1995
- Nalepa-Orłowska Irma, *Fryderycjańskie osadnictwo hutnicze na Opolszczyźnie (1754-1803)*, w: „Studia i materiały z dziejów Śląska t. V”
- Panitz Hans, *Malapané O/S. Eine Hochofengründung Friedrich des Großen*, niepublikowany maszynopis
- Partsch Joseph, *Schlesien. Eine Landeskunde für das deutsche Volk auf wissenschaftlicher Grundlage*, Breslau 1911

- Penkert W., *Die Eisenindustrie Deutsch-Oberschlesiens in Vergangenheit und Gegenwart*, w: „Oberschlesische Wirtschaft“, rocznik 11, zeszyt 10, Gliwice 1936
- Perlik Alfons, *Oberschlesische Berg- und Hüttenleute*, Kitzingen 1953
- Ploch Georg, *Ortschronik von Malapane. Kreis Oppeln. Oberschlesien. 1753-1940*, niepublikowany, oryginalny rękopis
- Popiołek Kazimierz, *Śląskie dzieje*, Warszawa-Kraków 1981
- Popiołek Oswald Stefan, *Huta Małapanew 1755-1955*, Komitet Obchodu 200-lecia HM w Ozimku 1955
- Ritter Ulrich, *Die Rolle des Staates in den Frühstadien der Industrialisierung*, Berlin 1961
- Rostropowicz Joanna (redakcja), *Ślązacy od czasów najdawniejszych do współczesności*, Łubowice-Opole 2005
- Roździeński Walenty, *Officina ferraria abo huta i warsztat z kuźnicami szlachtetnego dzieła żelaznego*, Kraków 1612, z unikaty Kapituły Gnieźnieńskiej wydał R. Pollak: Poznań 1933, Kraków 1936
- Rzechulka A., *Malapane, eine Musteranstalt und Schule für Hüttenleute*, w: „Sonntags-Beilage der Schlesischen Volkszeitung“, Breslau 15 Oktober 1911
- Salmonowicz Stanisław, *Fryderyk Wielki*, Wrocław 2006
- Schenger Herbert, *Friederizianische Siedlungen rechts der Oder bis 1800*, Breslau 1933
- Schlesische Provinzial-Blätter*, 1796-1922
- Schmidt A., *Aus der Vergangenheit von Malapane*, Stuttgart 1912
- Schmidt Jacek, *Hutnicy, artyści, medalierzy oraz twórcy górnośląskiego hutnictwa*, Rocznik Muzeum w Gliwicach, t. XIII, Gliwice 1998
- Stumpe Friedrich, *Der Gang der Besiedlung im Kreis Oppeln*, Oppeln 1932
- Strzeduła Gerard, *Kronika Parafii Szczedrzyk*, maszynopis, Szczedrzyk 1983
- Szulc Joachim (redakcja), *Z biegiem Małej Panwi, z biegiem lat... Zarys dziejów terytorium gminy Zawadzkie*, Kraków 2009
- Tramp J. Ernst, *Baytrage zur Beschreibung von Schlesien*, II Band, Brieg 1783
- Treue Wilhelm, *Wirtschaft- und Technik- Geschichte Preussens*, Veröffentlichungen der Historischen Kommission zu Berlin, Band 56, 1984
- Triest Felix, *Topographisches Handbuch von Oberschlesien*, 1864
- Urbarze dóbr zamkowych opolsko – raciborskich z lat 1566 i 1567*, Ossolineum, Wrocław 1956

- Veldtrup Dieter, *Prosopographische Studien zur Geschichte Oppelns als herzoglicher Residenzstadt im Mittelalter*, Berlin 1995
- Vierhaus Rudolf, *Deutsche biographische Enzyklopädie*, München 1995, 2005
- Wachler Friedrich Ludwig, *Geschichte des ersten Jahrhunderts der Königlichen Eisenhütten Werke zu Malapane vom Jahre 1753 bis 1854*, Glogau 1856
- Wachler Friedrich Ludwig, *Eisen-Erzeugung Oberschlesiens*, Oppeln 1847
- Wachler Friedrich Ludwig, *Zeitschrift für das Berg- Hütten- und Salinenwesen in dem Preußischen Staate*, 1855
- Weber Friedrich, Mohr D.M.H., *Beiträge zur Naturkunde*, Kiel 1805
- Weczerka Hugo, *Handbuch der Historischen Stätten – Schlesien*, Stuttgart 1977.
- Wentzel H., *Goethe in Schlesien*, Oppeln 1869.
- Wolzogen Alfred, *Schinkel als Architekt, Maler und Kunstphilosoph*, Berlin 1863, 3 Teil.
- Zielnica Krzysztof, *Polonica bei Alexander von Humboldt: ein Beitrag zu den deutsch-polnischen Wissenschaftsbeziehungen in der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts*, Akademie Verlag 2004.
- Zimmermann Kazimierz, *Fryderyk Wielki i jego kolonizacja rolna na ziemiach polskich*, Poznań 1915.
- Zöllner Johann Friedrich, *Briefe über Schlesien, Krakau, Wieliczka, und die Grafschaft Glatz auf einer Reise im Jahr 1791*, Berlin: Maurer 1792-93,
- Zywer Marek, *Łazański żelazny most*, Rocznik Stowarzyszenia Ziemi Żarowskiej *Pons*, nr 2, czerwiec 2006.
- Żebrowski T., *Index nominum, personarum loco rum etc. quae in quinque tomis Historiae Polonicae Joannis Dlugossii occurrunt complevit*, Kraków 1887